

WIEŚCI

Z GŁÓWNA I STRYKOWA



Po wyborach sołeckich
w Mięsośni i Jasionnej. str. 8



Sędzia Wesołowska radziła
jak wychowywać młodzież. str. 7

Zgierska policja ma nowego komendanta
– i jest nim kobieta. str. 2

Bratoszewice | Naciski polityczne?

Dyrektor ŁODR Barbara Günther odwołana

Barbara Günther (PO), dyrektor Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach została odwołana. Decyzja zapadła na wczorajszym posiedzeniu zarządu województwa łódzkiego.

Nowym dyrektorem ośrodka od 1 marca będzie Tomasz Grzegorz Mroczek (PO), lekarz weterynarii i rolnik z powiatu sieradzkiego. Ostatnie dni w bratoszewickiej centrali doradztwa rolniczego były bardzo nerwowe.

Niezadowolone przełożonych dotychczasowej dyrektor ŁODR dotyczyło braku operatywności w bieżącym prowadzeniu ośrodka, ale również pomysłu na to, jak miałyby on w przyszłości sprostać nowym wyzwaniom rolnictwa. Dyrektor Günther mówiła, że takiego kalibru zarzutów się nie spodziewała, choć przyznała, że od pewnego czasu Departament Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi wysyłał jej sygnały, że wolałaby innej współpracę, tymczasem ona ze swej strony uważała ją za wzorcową. Kamyk do ogródka dyrektorki dorzuciły również związki zawodowe, dla których Barbara Günther nie była „dyrektorem wszechczasów”.

Rada Społeczna przeciw odwołaniu dyrektorki

Plany Marszałka Województwa Łódzkiego, co do odwołania dyrektorki Barbary Günther, stały się faktem dwa tygodnie temu. Wtedy właśnie, 14 lutego, na ręce przewodniczącego Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego ŁODR, Jana Krzysztofa Nowaka, wpłynął wniosek z Urzę-



W gruncie rzeczy chodziło o posiadanie daleko idącej kontroli nad dyrektorem ośrodka.

du Marszałkowskiego w Łodzi o wydanie opinii w tej sprawie. Obradująca wówczas rada postanowiła odłożyć tę sprawę do ubiegłego poniedziałku, 24 lutego. – My wydamy tylko opinię i niezależnie od tego, jaka ona będzie, ostateczna decyzja należy do marszałka. Do tej pory współpraca między nami a dyrektorem ośrodka, układała się poprawnie. Jakie będzie stanowisko całej rady w sprawie tego wniosku, trudno mi jednak teraz określić. Osobiście chciałem, żeby na posiedzeniu w tej sprawie byli zarówno dyrektorzy oddziałów, jak i przedstawiciele w związków zawodowych, ale wola większości członków rady była taka, że są do decyzji personalne i lepiej będzie ten punkt utajnić – powiedział nam na kilka dni przed kluczowym posiedzeniem rady Jan Krzysztof Nowak.

I rzeczywiście, w poniedziałek, 24 lutego, punkt obrad dotyczący wniosku o odwołanie dyrektorki Günther został utajniony, a rada zaopiniowała wniosek marszałka negatywnie. Przewodniczący Nowak nie ujawnił wyników głosowania, informując jedynie, że decyzja nie zapadła jednoznacznie.

Dwa dni później, czyli, 26 lutego zarząd województwa łódzkiego mimo sprzeciwu Rady Społecznej dyrektor Barbare Günther odwołał, powołując na to stanowisko 54-letniego Tomasza Grzegorza Mroczka. Nowy dyrektor w latach 2007-2009 pracował na stanowisku lekarza weterynarii w Anglii, Szkocji i Danii. **str. 4**



Zbigniew Bródka na scenie podczas uroczystego powitania w Domaniewicach.

Domaniewice, Łowicz, Warszawa | Powrót złotego medalisty z Soczi

Powitany jak bohater

Setki osób, powiewające biało-czerwone flagi, śpiew, zabawa, taniec, dziennikarze praktycznie wszystkich liczących się redakcji, a przede wszystkim ogrom wzruszeń i radości – te wszystkie elementy 24 lutego połączyły się w całość, gdy do Polski powrócił Zbigniew Bródka. Złoty i brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Soczi na lotnisku Okęcie w Warszawie powitany został jak prawdziwy bohater. To nic dziwnego. Zasłużył na to.



jakub.lenart@lowiczanie.info

O tym, że powitanie będzie wyjątkowe, można było być przekonany już w momencie zdobycia przez niego pierwszego medalu – złota na 1.500 metrów. Po tym sukcesie nieznanymi wcześniej szerokiemu gronu kibiców panczenista z Domaniewic znalazł się na ustach wszystkich. Swoim złotym biegiem wdarł się w świadomość ludzi w całej Polsce i przyniósł milionom okazję do wzruszeń.

Duma rozpierała przede wszystkim mieszkańców Domaniewic, ale także Łowicza, w którym pracuje, powiatu łowickiego, sąsiednich gmin, a także strażackiej braci, której Bródka jest chyba najbardziej znanym w ostatnich latach reprezentantem.

Na powitanie łyżwiarza spore grono krajan z Domaniewic wy-

brało się już rok wcześniej, gdy Zbigniew Bródka zdobywał Puchar Świata na 1.500 metrów. Teraz liczebność ekipy powitalnej przekroczyła kilkaset osób.

Trzy autobusy z Domaniewic

W Domaniewicach podstawiono trzy autobusy. W jednym, ozdobionym podobizną olimpijczyka i podpisem „Tu jedzie mistrz Zbyszek” podróżowali członkowie najbliższej rodziny: żona Agnieszka ze starszą córką Gabrysią, rodzice Andrzej i Halina czy też teść Bogdan Rzap.

W dwóch pozostałych na powitanie sportowca jechali mieszkańcy gminy, przede wszystkim uczniowie w wieku gimnazjalnym, ale nie tylko. Większość podkreślała, że jedzie, bo nie może być inaczej i musi podziękować Zbigniewowi Bródce za wszystkie emocje i wzruszenia, których im dostarczył.

Do Warszawy minibusem wybrali się także przedstawiciele



Mieszkamy tam, znamy go, jest naszym mieszkańcem, super facetem, którego znamy od małego dziecka, więc trzeba pojechać. Chyba wszyscy przeżywali starty Zbyszka.

le władz gminy, na czele z wójtem Pawłem Kwiatkowskim oraz członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Kalina, którzy przygotowali na powitanie specjalną przyspiewkę.

Posiłki z Łowicza

Kawalkada z Domaniewic udała się do Łowicza, gdzie dołączyły do niego kolejne autobusy, z liczną grupą łowicką (zna-

lazł się w niej m.in. burmistrz Krzysztof Kaliński, przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa i starosta łowicki Krzysztof Figat) oraz strażakami. Na tym przystanku pojawili się też dziennikarze Polsatu, TVN i TVP. Przeprowadzali wywiady z pierwszym trenerem Zbigniewa Bródki, Mieczysławem Szymajdą, który w charakterystycznym krawacie z łowickimi elementami odpowiadał kolejnym ekipom.

Dlaczego jechali podziękować Bródce

Podróż do Warszawy była okazją do porozmawiania z osobami, które wybrały się, aby przywitać Zbigniewa Bródkę. Nasi rozmówcy przyznawali, że jadą dlatego, aby podziękować Mistrzowi za dostarczone emocje.

Do Warszawy wybrała się pani Stanisława Korzeniowska oraz jej wnuk Oliwier Stajuda z Domaniewic, który na przywitanie mistrza włożył nawet tradycyjny łowicki strój. **str. 11**

INDEKS

Punkt zapalny >16

Ogłoszenia >30

Sport >39

Pogoda >42

REKLAMA

FIRMA PETRUS
Piotr Papiernik

prowadząca skupy owoców
na terenie powiatu łowickiego

INFORMUJE
swoich dostawców
O OBOWIĄZKU ZGŁASZANIA
GOSPODARSTW DO SANEPIDU

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **42 710 82 55**
e-mail: lila.staszewska@lowiczanie.info
LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

Bratoszewice | Co zrobiono wokół kościoła

Przycinka kasztanowców była konieczna

Przed południem, 25 lutego, nasza redakcja odebrała telefon od zaniepokojonej mieszkanki Bratoszewic, która poinformowała nas o przycince kasztanowców wokół kościoła pw. św. Augustyna.

Zdaniem interweniującej kobiety, tak intensywne cięcie, jakie zastosowano w tej chwili, nie da szans na prawidłowe odróżnienie koron drzew, tymczasem różowe kasztanowce rosnące wokół kościoła są cennym elementem architektury zieleni w centrum Bratoszewic.

Z wyjaśnienia, jakich uzasadnień nam na miejscu proboszcz pa-

rafii, ks. Mateusz Cieplucha, wynika, że przycinka była planowana od dawna i jest jak najbardziej wskazana ze względu na stan kilkudziesięcioletnich kasztanowców. Jak usłyszeliśmy z ust księdza, drzewa te nie są pomnikami przyrody, specjalne pozwolenie na zabiegi pielęgnacyjne nie było więc wymagane. Drzewa są przycinane dokładnie w taki sposób, jak zrobiono to ostatnim razem, czyli wiele lat temu, a czas pokazał, że korony były w stanie zregenerować swój kształt.

Proboszcz tłumaczy, że obecna przycinka była konieczna głównie z dwóch względów. Po pierwsze chodziło o bezpie-

czeństwo osób poruszających się chodnikiem wokół kościoła i chodnikiem za jego parkanem, bo spróchniałe konary groziły w każdej chwili nieszczęśliwym wypadkiem.

Po drugie – gałęzie kasztanowców wchodziły już w linie energetyczne, co było szczególnie niebezpieczne na tyłach kościoła, gdzie od strony ul. Nowości biegnie linia wysokiego napięcia. Ksiądz Mateusz Cieplucha nie wyklucza, że w przyszłości będzie trzeba zupełnie wyciąć drzewa, bo ich korzenie już podważają konstrukcję murowanego parkanu, mogą również zagrażać XVI-wiecznemu budynkowi kościoła.

ljs



Przycięte gałęzie kasztanów grubo zaścieliły chodnik wokół kościoła.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

Komenda Powiatowa Policji | Zmiany w kierownictwie

Iwona Lewandowska nowym komendantem powiatowej policji

Mł. insp. Iwona Lewandowska, dotychczasowy I zastępca komendanta powiatowego policji w Zgierzu, została mianowana na stanowisko komendanta tej jednostki.

Zastąpiła ona na tym stanowisku odchodzącego na emeryturę insp. Piotra Nejmiana. Uroczystość pożegnania dotychczasowego szefa KPP Zgierz i wprowadzenia nowego odbyła się we wtorek, 25 lutego.

Komendant Iwona Lewandowska od początku swojej pracy w policji, czyli od 1990 roku, związana jest ze zgierską jednostką. Urodziła się w 1961 r. w Łodzi. Jest absolwentką Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, ponadto ukończyła studia podyplomowe na Wydziale Ekono-



Komendant Wojewódzkiej Policji w Łodzi, insp. Dariusz Banachowicz, gratuluje objęcia stanowiska szefowej zgierskiej KPP mł. insp. Iwonie Lewandowskiej.

KPP ZGIERZ

micznie – Socjologicznym tejże uczelni. Jest także absolwentką Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Przez pierwsze 7 lat dzisiejsza komendant pracowała w Wydziale Dochodzeniowo – Śledczym. W 1997 r. awansowała na stanowisko Naczelnika Wydziału Prewencji. Jako I zastępca komendanta powiatowego policji w Zgierzu odpowiadała za pion prewencji, a przez ostatnie pół roku za pion kryminalny.

Mł. insp. Iwona Lewandowska w trakcie swojej dotychczasowej pracy została odznaczona przez Prezydenta RP Brązowym Krzyżem Zasługi i Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, a także Srebrną Odznaką Zasłużonego Policjanta nadaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Nowa szefowa KPP Zgierz jest zamężna, ma córkę. Uwielbia literaturę i podróże. W wolnych chwilach zajmuje się rękodziełem artystycznym.

ljs

Gmina Głowno | Zima w liczbach

Jakie koszty odśnieżania?

W tym sezonie zimowym samorząd gminy Głowno do końca stycznia wydał 30 tys. zł na utrzymanie przejezdności dróg. W budżecie gminy nie wydzielono odrębnych środków na odśnieżanie, wydatki te są finansowane pieniędzmi z szerszego działu, obejmującego całoroczne bieżące utrzymanie dróg gminnych. Wójt Marek Józwiak byłby

najbardziej zadowolony, gdyby nie było już potrzeby odśnieżania, ale w razie czego gmina jest przygotowana na pokrycie wydatków w tym zakresie do łącznej sumy ok. 55 tys. zł.

W minionym sezonie zima, która przeciągnęła się do kwietnia, dała samorządowi „po kieszeni”, pochłaniając ok. 70 tys. zł.

ewr

Stachlew | Pożar domu jednorodzinnego

Spalił się prawie cały dobytek

Niemal wszystko, co miała w domu 70-letnia kobieta, spłonęło w pożarze budynku jednorodzinnego, do którego doszło 18 lutego w godzinach wieczornych w Stachlewie w gminie Łyszkowice.

– Nie zostało prawie nic, wszystko jest spalone albo okopcone. Mama mieszka teraz u nas. Nie wiem czy jest sens remontować dom, bo pustaki dostały takiej temperatury, że się z nich sypie... – powiedział nam syn uszkodzonej w pożarze.

W pierwszej fazie pożaru nie było wiadomo czy ktoś jest wewnątrz domu. Po chwili jednak

okazało się, że samotnie mieszkającej tam kobiety w tym czasie nie było w domu. Tego dnia pojechała bowiem do mieszkającym w tej samej miejscowości synem na cmentarz, a potem wstąpiła do rodziny. Pożar zauważył mieszkaniec Stachlewa, który przejeżdżał obok domu samochodem i to on, jako pierwszy, zawiadomił straź pożarną. Straż przyjechała szybko.

– Jak się potem dowiedziałem, że są też strażacy z Łowicza, dla rozluźnienia sytuacji powiedziałem, że są szybcy jak Zbigniew Bródka – opowiada syn uszkodzonej w pożarze. Matki nie wypuścił tego feralnego wieczora z domu. – Nie chciałem, żeby widziała, jak jej dom płonie....

mak

KRONIKA POLICYJNA | 19.02.2014 – 25.02.2014

Głowno i okolice

■ 19 lutego w Ziewanicach nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży z zaparkowanego na terenie parkingu jednej z firm samochodu ciężarowego 800 l paliwa o wartości 4.240 zł.

■ 21 lutego o godz. 16.07 w Lubianowie funkcjonariusze policji zatrzymali kierującego rowerem 44-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego, który miał w wydychanym powietrzu 1,72 promila alkoholu.

■ 21 lutego w Woli Lubianowskiej o godz. 16.50 funkcjonariusze zgierskiej drogówki zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. 67-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego

miął w wydychanym powietrzu 1,64 promila alkoholu.

■ 21 lutego o godz. 18.00 w Głownie na skrzyżowaniu ul. Sosnowej i Sikorskiego kierujący Fordem Focusem mieszkaniem gm. Domaniewice nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go Mercedesa Sprintera, również kierowanego przez mieszkańca gm. Domaniewice, czym doprowadził do zderzenia. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Stryków i okolice

■ 20 lutego o godz. 17.00 w Strykowie przy ul. Kolejowej nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży komórek należących do mieszkań-

ca Łodzi narzędzia ręczne oraz elektronarzędzia: wiertarkę, szlifierkę kątową, nożyce do żywopłotu.

■ 21 lutego o godz. 15.00 w Strykowie przy ul. Reymonta nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży z terenu prywatnej posesji, z niezamkniętego pomieszczenia gospodarczego, rower damski.

■ 23 lutego w Kiełminie nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży lusterko i wycieraczki zaparkowanego przy drodze pojazdu marki Renault Laguna, powodując straty w wysokości 900 zł na szkodę mieszkańca powiatu zgierskiego.

■ 24 lutego w Sadówce nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży dwóch klamki w drzwiach ewakuacyjnych paneli

dźwiękochłonnych na autostradzie A-1 na szkodę GDDKiA.

■ 24 lutego o godz. 20.39 na stacji paliw w Sosnowcu kierujący samochodem marki Porsche Panamera zatankował 97,6 l paliwa i odjechał nie uiszczając opłaty.

■ 25 lutego o godz. 13.40 w Dobrej na skrzyżowaniu ul. Wodnej i drogi wewnętrznej prowadzącej do sortowni DPD doszło do zderzenia samochodu marki Fiat Ducato kierowanego przez mieszkańca Piaseczna z mającym pierwszeństwo pojazdem marki VW Golf kierowanym przez mieszkańca Turowa. Straty w obydwu pojazdach wyniosły po 5 tys. zł. Sprawcę kolizji policja ukarała mandatem.

Stryków | Straż Pożary traw

Znów zaczęło się wypalanie suchych traw. Mimo, że jest to nielegalne i szkodliwe dla środowiska, nadal są osoby, które uważają, że użyźnią w ten sposób glebę. Są też tacy, którzy podpalają nieużytki dla zabawy albo przez nieuwagę zapraszają ogień. Jednostka JRG PSP w Strykowie tylko w ostatnim tygodniu cztery razy gasiła płonące pola.

Najpoważniejsza interwencja miała miejsce 25 lutego w Strykowie przy ul. Ozorkowskiej, gdzie ogień objął 6 ha nieużytków. W ich gaszenie trzeba było zaangażować 6 zastępów zawodowej i ochotniczej straży pożarnej. Prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie, dlatego sprawą zajęła się policja. Pomniejsze pożary suchych traw miały miejsce również w Bratoszewicach przy ul. Szkolnej, w Dobrej Nowiny oraz w Głownie przy ul. Moczydła.

ljs

Aktualności

Głowno | Miejskie wydatki

Będą inwestycje za ponad 3 miliony

Po konsultacjach z przewodniczącym Rady Miejskiej Grzegorzem Szkupem oraz przewodniczącymi poszczególnych komisji, burmistrz Grzegorz Janeczek przedstawił plan nakładów majątkowych na 2014 rok. Wszystko wskazuje na to, że radni na sesji zaakceptują te plany, obejmujące wykonanie aż dwunastu inwestycji.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczanie.info



dzie już dokładnie wiadomo jaką kwotą pieniędzy oszczędzonych w 2013 roku będzie dysponowało miasto. Miało być to wiadome pod koniec lutego.

Po podsumowaniu wszystkich dochodów i wydatków za zeszły rok okazało się, że do wykorzystania pozostanie jeszcze niemała kwota 5.558.290,66 zł. Z tych pieniędzy burmistrz Janeczek zaproponował na razie na wydatki majątkowe dodatkowe 2.360.470 zł (łącznie z wcześniej planowanymi będzie to 3.317.566,40 zł).

Przypomnijmy, że przy okazji składania w listopadzie przewidywanego budżetowego, burmistrz Grzegorz Janeczek zapowiedział, że w kwestii wydatków majątkowych proponuje on jedynie rzeczy konieczne do zrobienia, tj. m.in. budowę szybu windowego w przychodni Remedium czy też wspólną z gminą Dmosin budowę kanalizacji sanitarnej w ul. Fabrycznej.

Pozostałe inwestycje mieli za wybierać radni, po tym, gdy bę-

kwotę 2.000.000 zł burmistrz chce zachować w budżecie na wypadek, gdyby nie udało się odzyskać od Wyższej Szko-

ły Informatyki i Umiejętności zaległego czynszu za dzierżawę nieruchomości szpitalnych. W projekcie budżetu wpływy z tego tytułu są zapisane, ale może się okazać, że realnie nie uda się ich uzyskać w tym roku.

Nierozdysponowana zostanie na razie też kwota rządu ponad 1.000.000 zł. W projekcie budżetu szacowano dochody majątkowe ze sprzedaży m.in. nieruchomości miejskich w kwocie około 1.815.096,40 zł. Realniejsze jest osiągnięcie około 650.000 zł.

W momencie, gdy okaże się, że udało się czy to odzyskać część zadłużenia, czy sprzedać mienie na kwotę większą niż

przewidywana, kolejne środki będą do rozdysponowania na wydatki majątkowe.

Inwestycje za ponad 3 miliony

Zgodnie z zapowiedziami, radni mieli możliwość konsultacji nakładów inwestycyjnych na 2014 rok. Burmistrz Janeczek przedłożył swoje pomysły inwestycji na spotkaniach z przewodniczącym Rady Miejskiej Grzegorzem Szkupem i przewodniczącymi wszystkich komisji. Po rozmowach przedstawiciele rady zgodzili się na przedstawione propozycje.

Inwestycji po uzupełnieniu jest aż dwanaście, na łączną kwotę 3.060.470 zł. Najwięcej, bo 775.470 zł zabezpieczono na I etap budowy wielofunkcyjnego **boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Głownie**. Przypomnijmy, że ist-

nieje szansa na dofinansowanie w wysokości 1/3 wartości inwestycji ze strony Urzędu Marszałkowskiego.

Na budowę **kortów tenisowych** na obiektach Stali Głowno zabezpieczonych zostało 380.000 zł. Na ten z kolei cel miasto może dostać 50% dofinansowania z Ministerstwa Sportu.

Kwota 520.000 zł przeznaczona ma zostać na budowę **ka-**

nalizacji sanitarnej wraz z odtworzeniem nawierzchni w ul. Fabrycznej. Inwestycja ta będzie współfinansowana przez gminę Dmosin. Znaczna część ulicy znajduje się już bowiem na terenie tej gminy.

W budżecie znajdzie się także 480.000 zł na **budowę ul. Prawej**, która, jak powszechnie wiadomo, po roztopach i większych deszczach zamienia się w rozlewisko.

Podobnie wygląda sytuacja na **ul. Wyzwolenia**, gdzie po deszczach tworzy się wręcz prawdziwe jezioro. W planach na ten rok znalazło się wykonanie projektu i odwodnienia tej ulicy. Zabezpieczono na ten cel 150.000 zł.

Zgodnie z zapowiedziami, miasto zaplanowało również wykonanie dokumentacji projektowej **remontu ul. Złotej** wraz z odwodnieniem i budową kanalizacji deszczowej. **str. 38**

Dobra | Sala sportowa rozbrzmiała muzyką

Wystąpili przed własną publicznością

Cały rok tańczą i śpiewają na turniejach, przeglądach, konkursach krajowych i zagranicznych, ale 21 lutego, wystąpili specjalnie dla rodzimej publiczności. Ośrodek Kultury i Rekreacji w Strykowie w piątkowy wieczór zorganizował przegląd wszystkich młodzieżowych i dziecięcych zespołów oraz solistów działających pod jego skrzydłami. Artystów oraz liczną publiczność gościła nowa sala sportowa przy SP Dobra.

AGAT prowadzony przez instruktorkę, Agnieszkę Waszkiewicz, TWIX kierowany przez Bogumiłę Drobińską i SING ćwiczący głosy u Marka Nowickiego dały istic karnawałowy pokaz dobrze już znanych publiczności i wielokrotnie nagradzanych, ale także zupełnie nowych układów tanecznych i aranżacji wokalnych. Przed publicznością zaprezentowała się również Aleksandra Nowicka, która debiutowała kilka lat temu na scenie strykowskiemu Domu Kultury, by teraz samodzielnie już stawiać kroki na swojej artystycznej drodze. Były występy grupowe, taniec towarzyski w parach oraz zupeł-



Karolina i Wojciech Wolscy, z Zespołu Tańca Towarzystwa Twix, wychodzili na scenę trzykrotnie, za każdym razem prezentując się w innych tańcach.

nie nowe, wprowadzone dopiero w ubiegłym roku, projekty indywidualne, które dają rozwinięte skrzydła pojedynczym artystom, na co dzień tańczącym w grupach. Publiczność przez cały czas trwania imprezy bawi-

ła się wybornie, a finałowy taniec wszystkich: i małych, i dużych artystów, nagrodziła owacjami na stojąco. **tjs**

Galeria zdjęć i film z imprezy na www.lowiczanie.info.

Głowno

W sobotę premiera teledysku Happy

W sobotę, 1 marca, o godz. 11.00, zaplanowana jest premiera głowieńskiej wersji teledysku do piosenki „Happy” Pharella Williamsa. O inicjatywie nakręcenia miejscowej wersji bijącego rekordy popularności klipu (swoją wersję ma m.in. Łódź, a nawet Barcelona) pisaliśmy na naszych łamach. Po tygodniach pracy inicjator akcji, Michał Kmieć, kończy montowanie teledysku. Klip będzie można obejrzeć od godziny 11.00 na oficjalnym kanale na profilu YouTube (www.youtube.com/happygłowno) lub na stronie www.happygłowno.pl. **kl**

Głowno

Uroczysta msza ku pamięci AK i Żołnierzy Wyklętych

W niedzielę, 2 marca, o godzinie 10.30, w kościele św. Jakuba Apostoła w Głownie zostanie odprawiona uroczysta msza święta z okazji 72. rocznicy powstania Armii Krajowej oraz w hołdzie pamięci Żołnierzy Wyklętych. Prezes głowieńskiego koła AK, Andrzej Solarek, zaprasza wszystkich mieszkańców, władze i poczty sztandarowe szkół. **kl**

Głowno | Echa sukcesu olimpijczyka

Zbigniew Bródka ma zostać Honorowym Obywatelem Głowna

Po ogromnym olimpijskim sukcesie jasne było, że na Zbigniewa Bródkę, po powrocie do Polski, będą spadać różnorakie honory, nagrody i odznaczenia.

Złoty medalista z Soczi zostanie m.in. Honorowym Obywatelem Łowicza, a nagrodzić zamierza go także rodzima gmina Domaniewice oraz powiat łowicki.

Wszystko wskazuje na to, że Bródka zostanie również uhonorowany przez władze Głowna – miasta, w którym się urodził.

Wniosek o nadanie mu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Głowna złożyli radni Andrzej Florczak i Grzegorz Szkup. Został on przedłożony do zaopiniowania wszystkim komisjom Rady Miejskiej. Został on przez nie zaopiniowany pozytywnie, choć pojawiały się także głosy wątpliwości, mówiące o tym, że poza tym, że sportowiec urodził

się w głowieńskim szpitalu, jego więzi z miastem są raczej niewielkie.

Wniosek o nadanie tytułu musi jeszcze zaakceptować cała Rada Miejska. Do głosowania nie dojdzie jednak najprawdopodobniej na sesji lutowej, a dopiero w późniejszym terminie.

Jak poinformował radnych wnioskodawca, przewodniczący Rady Miejskiej, Grzegorz Szkup, w telefonicznej rozmowie Zbigniew Bródka wyraził zgodę na przyjęcie tytułu.

W tym samym czasie co wniosek o uhonorowanie złotego medalisty z Soczi, rozpatrywano także dwa inne. Wszystko wskazuje na to, że w niedługim czasie Honorowym Obywatelem Miasta Głowna zostanie także działający na rzecz utrwalania pamięci o ofiarach II Wojny Światowej, często pojawiający się w mieście, Klaus Leutner.

Tytuł Zasłużonego dla Miasta Głowna otrzyma za to najprawdopodobniej głownianin Krzysztof Radzikowski – jeden z najbardziej utytułowanych strongmanów na świecie. **kl**

✓ najładniejszy
✓ najlepszy
✓ najszerszy

lowiczanie.info

www.lowiczanie.info /regiony/Głowno (lub Stryków)

Lokalny internetowy serwis informacyjny. Obraz, dźwięk, opinie.

Aktualności

**Kanał burzowy
zagroza działkom
przy os. Kopernika w Strykowie. str. 6**



Biurowiec centrali ŁÓDR w Bratoszewicach. Na pierwszy rzut oka aż trudno uwierzyć, że ośrodek zatrudnia w Bratoszewicach aż 126 osób.



Dyrektor ŁÓDR, Barbara Günther, została powołana na swoje stanowisko w kwietniu 2009 roku, wniosek o jej odwołanie pojawił się przed upływem pięciu lat sprawowania tej funkcji.

Bratoszewice | Naciski polityczne, czy spór merytoryczny?

Dyrektora Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Barbara Günther odwołana

dokończenie ze str. 1

Wcześniej przez 5 lat był prezesem firmy SIRHA w Sieradzu. Prowadzi prywatną praktykę weterynaryjną oraz gospodarstwo rolne.

Zarzuty Urzędu Marszałkowskiego

Z informacji, jakie otrzymaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi wynika, że w uzasadnieniu odwołania dyrektor Barbary Günther znalazły się m.in. nie-

dotateczne pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych (unijnych oraz krajowych) oraz brak koncepcji pracy i wizji funkcjonowania nowoczesnego ośrodka, mogącego sprostać wyzwaniom współczesnego rolnictwa. – Niepokojący jest również fakt braku współpracy w gronie całego kierownictwa ŁÓDR – powiedziała nam Joanna Błęwska-Kołodziejczak, rzecznik Prasowy Marszałka Województwa Łódzkiego.

Woźniak rady nie przekonał

Więcej zarzutów do funkcjonowania ŁÓDR ujawniła poniedziałkowa dyskusja Rady Społecznej nad przyjęciem sprawozdania z jego ubiegłorocznej działalności. Zasiadający w radzie z ramienia samorządu województwa łódzkiego Andrzej Woźniak, z-ca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska, zarzucał ośrodkowi znikome efekty działania

w kwestii: wprowadzania lokalnych wyrobów na listę produktów tradycyjnych, pozyskiwania pieniędzy zewnętrznych dla spółek wodnych, pomocy przy zakładaniu grup producenckich.

W miejsce nieobecnej na posiedzeniu dyrektor Barbary Günther, która od poniedziałku przebywa na zwolnieniu lekarskim, wyjaśnienia składali pracownicy ośrodka. Nie znalazły one zrozumienia w oczach przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego.

W jedenastoosobowej grupie był on jednak w mniejszości. Sprawozdanie przyjęło bowiem 9 głosami za, przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się.

Dyr. Barbara Günther: zawsze szłam na ustępstwa

Podczas poniedziałkowych obrad rady dyrektor Barbara Günther była nieobecna, ale z tego, co powiedziała nam kilka dni przed odwołaniem wyni-

kało, że osiã konfliktu między nią a Urzędem Marszałkowskim w Łodzi są wprowadzone na przełomie roku przez zarząd województwa łódzkiego zmiany w statucie kierowanego przez nią ośrodka, konkretnie regulaminu organizacyjnego, który szczegółowo określa strukturę i zadania poszczególnych komórek i stanowisk oraz tryb pracy ośrodka. Szefowa centrali z nimi się nie zgadzała. Kościã niezgody stał się wykaz etatów.

KIEROWNIK DZIAŁU „TRUDNYCH OSOBOWOŚCI”

Nie tylko oszczędności na premiach denerwowały związkowców. Chodziło też m.in. o zięcia dyrektor Barbary Günther, młodego psychologa, który w opinii związków nagle został kierownikiem specjalistycznego działu produkcji roślinnej. Z powodu tej decyzji – jak mówi osoba pragnąca zachować anonimowość – z pracy zaczęli odchodzić długoletni pracownicy i wybitni fachowcy, którzy w tej sytuacji nie potrafili się odnaleźć. Choć atmosfera wokół sprawy zgęstniała i zięć dyrektorki nie jest już kierownikiem, ona sama widzi sprawę jego zatrudnienia zupełnie inaczej, nie czuje, aby zrobiła coś niewłaściwego. Tłumaczy, że nie była bezpośrednią przełożoną swojego zięcia, że pracę w ośrodku rozpoczął on od 0,1 etatu trenera w funkcjonującej popołudniami oraz w dni wolne od pracy wiosce internetowej, na co trudno było

znaleźć chętnych, a kierownikiem działu ds. systemów produkcji i standardów jakości, czyli wcześniej technologii produkcji roślinnej, został również dlatego, że nie było innych kandydatów. – Po odejściu na emeryturę poprzedniego kierownika, jego zastępczyni bywała bardzo często na zwolnieniu. – mówiła dyrektor Günther. Powstało sporo konfliktów. Zresztą to był zawsze dział trudnych osobowości. Trzeba było podjąć jakieś działania. Ja proponowałam stanowisko kierownika kilku osobom, nawet byłemu dyrektorowi ośrodka, również jednemu z kierowników, prosiłam również o przyjęcie do działu dobrych pracowników merytorycznych z terenu, by rozpoznać sprawę, natomiast oni powiedzieli, że mają już ułożoną współpracę z rolnikami, a niektórzy, że wręcz są za starzy, żeby się uczyć. Dlatego powierzyłam pełnienie obowiązków

kierownika działu na 0,9 etatu mojemu zięciowi, który wcześniej przez jakiś czas pracował już na 0,5 etatu w metodyce, gdzie dobrze się sprawdzał – wyjaśnia dyrektor. Podkreśla ona również, że prowadzona w ubiegłym roku w ośrodku kontrola NIK, dotycząca wyrwykowo również pracowników ośrodka, nie wykazała żadnych nieprawidłowości związanych z obsadzeniem rzeczonoego stanowiska. Sprawie przyglądał się też Urząd Marszałkowski, który, jak mówi dyrektor, też nie znalazł uchybień. Fakt faktem jednak, że zięć dyrektorki kierownikiem działu już nie jest. Teraz pracuje w wiosce i jednocześnie zajmuje się szkoleniami, jest współautorem i audytorem procesów ISO. – Stwierdziłam, że jeżeli są pytania na ten temat, to może warto dokonać zmiany, przecież to normalne: ludzie zmieniają się na różnych stanowiskach – kwituje dyrektorka. ijs

KARA ZA NIESUBORDYNACJĘ KIEROWNICTWA ?

Przełom roku zaznaczył się w ŁÓDR m.in. zmianami w jego oddziale w Kościerzynie. Zarząd województwa łódzkiego z przyczyn ekonomicznych zlikwidował działające przy nim laboratorium. Zdaniem dyrektor Barbary Günther to, że wyrażała ona swoją negatywną opinię w tej sprawie i to, że likwidację laboratorium głośno krytykował również dyrektor kościerzynskiego oddziału, Romuald Koliński, reprezentujący prawą stronę sceny politycznej, przyczyniło się również do wniosku o jej odwołanie. Barbara Günther mówi, że kuriozalna dla niej stała się sytuacja, kiedy na podstawie jakiegoś „przecieku” z ośrodka do departamentu, musiała tłumaczyć się za dyrektora oddziału w Kościerzynie, który na jednym ze spotkań miał wygłosić „ubraną w PiS-owską retorykę”

Przełom roku zaznaczył się w ŁÓDR m.in. zmianami w jego oddziale w Kościerzynie. Zarząd województwa łódzkiego z przyczyn ekonomicznych zlikwidował działające przy nim laboratorium. Zdaniem dyrektor Barbary Günther to, że wyrażała ona swoją negatywną opinię w tej sprawie i to, że likwidację laboratorium głośno krytykował również dyrektor kościerzynskiego oddziału, Romuald Koliński, reprezentujący prawą stronę sceny politycznej, przyczyniło się również do wniosku o jej odwołanie. Barbara Günther mówi, że kuriozalna dla niej stała się sytuacja, kiedy na podstawie jakiegoś „przecieku” z ośrodka do departamentu, musiała tłumaczyć się za dyrektora oddziału w Kościerzynie, który na jednym ze spotkań miał wygłosić „ubraną w PiS-owską retorykę”



Romuald Koliński (PiS), dyrektor Oddziału ŁÓDR w Kościerzynie, głośno mówi, co myśli o polityce Urzędu Marszałkowskiego w kwestii cięć w jego jednostce, ale nie uważa, by miało to w głównej mierze zaszkodzić szefowej bratoszewickiej centrali.

a przyczyny były o wiele głębsze, co ujawniła chociażby dzisiejsza dyskusja na posiedzeniu Rady Społecznej – powiedziała nam dyrektor Romuald Koliński. ijs

Dyrektor Günther tłumaczy, że chciała, aby tak jak do tej pory, funkcjonował on w formie wydanego przez nią zarządzenia, a nie załącznika do regulaminu organizacyjnego jednostki. To, jej zdaniem, spowodowało niezadowolone w departamencie, który chciałby decydować o tym, o czym powinien decydować dyrektor (o ilości etatów, o tym jak one mają się nazywać).

– Gdyby w tej chwili była taka sytuacja, że ja muszę ograniczyć jakiś etat lub wprowadzić nowy, bo są jakieś ważne działania, to musi być zmiana statutu, do którego załącznikiem jest regulamin, musi być zmiana regulaminu i jednocześnie decyzja zarządu, aby ten etat stworzyć. W gruncie rzeczy chodziło o posiadanie daleko idącej kontroli nad dyrektorem ośrodka – interpretowała dyrektor Barbara Günther.

Współpracę z departamentem w kwestii owego regulaminu wspomina ona tak:

– Zawsze coś nie pasowało, bo albo nie odpowiadało, aby pod danego dyrektora podlegał taki dział, albo żeby połączyć w taki, a nie inny sposób jakieś komórki, ale ja szłam na ustępstwo, w końcu nawet jak był potrzebny dla nowej dyrektor Beaty Wszolek (PO), która przyszła tu z Urzędu Marszałkowskiego, dział przedsiębiorczości, powiedziałam, niech ma ten dział przedsiębiorczości i wszystko było uzgodnione, a później się okazało, że i tak jeszcze jest źle.

Jedyne, czego zadaniem dyr. Günther nie było, a być powinno w wykazie etatów, to rady prawne, który został wprowadzony. Pozostałe etaty i połączenie niektórych zespołów oddziałów Kościerzyn i Piotrków Tryb., dyrektor Günther nazywa twórczością departamentu, przedstawioną do zatwierdzenia przez zarząd.



Szukało się oszczędności na nas, a nie na przykład w kosztach stałych, tymczasem może trzeba było podjąć rozmowy i wyjaśnić to wszystko pracownikom.

Związki zawodowe dotarły do marszałka

Członkowie związków zawodowych działających na terenie ośrodka, w których szacunkowo zrzeszonych może być ok. 25% wszystkich zatrudnionych, nie wystawiły jednak najlepszej opinii dyrektor Barbarze Günther. W styczniu związkowcy napisali nawet pismo do Urzędu Marszałkowskiego, a później rozmawiali bezpośrednio z wicemarszałkiem Arturem Bagieńskim.

Dziś anonimowo mówią, że dialog między nimi a dyrektorką był i jest mierny. Zarzucają szefowej ŁODR też brak szerszej rozmowy na temat restrukturyzacji, pochopne grudniowe działania w tym względzie, ale także niesprawiedliwy – ich zdaniem – podział dyrektorskich premii kwartalnych, wypominają brak nagród na koniec roku.

Związkowcy podkreślają, że zdają sobie sprawę z tego, iż ośrodkowi w połowie ubiegłego roku obcięto dotację w kwocie 300 tys. zł, ale nie rozumieją, dlaczego tak mocno musiało to uderzyć w pracowników i to bez wcześniejszych konsultacji. W poprzedniej strukturze do końca 2013 roku w ośrodku były prawie 324 etaty. Natomiast od 1 stycznia jest ich 289, z czego w bratoszewickiej centrali 126.

– Zabrano nam premie miesięczne, dyrektorskie premie kwartalne, choć rozdzielane z publicznych dotacji były owiane zawsze wielką tajemnicą, mówiło się tylko o dolnej 30-złotowej granicy, ale górnej nigdy nie znaleźliśmy. Szukało się oszczędności na nas, a nie na przykład w kosztach stałych, tymczasem może trzeba było podjąć rozmowy i wyjaśnić to wszystko pracownikom, tym bardziej, że cały czas mówi się o nadwyżce, ale nikt nigdy nie wie ile ona wynosi – powiedziała nam jedna z osób zrzeszonych w związku zawodowym.

Dyrektor Günther wie, że było w jej sprawie do Urzędu Marszałkowskiego wystąpienie ze strony związków zawodowych. Komentuje je tak – Związki zawodowe, no cóż... Myślę, że w tych pismach nie była zawarta opinia wszystkich osób, które zrzeszają te organizacje.

Oczywiście nikt nie lubi takich sytuacji, ale wg naszego regulaminu premiowania jest tak, że jest to premia uznaniowa, w miarę posiadanego budżetu.

Wyjaśnia ona, że premie miesięczne w tym roku będą już przywrócone, ponieważ dotacja dla ośrodka wróciła do poprzedniej wysokości.

– Finansowanie ośrodków przeszło pod ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Mamy spisana umowę z ministrem Stanisławem Kalembą. Premie będą naliczane w podobnej wysokości, co poprzednie – mówi dyrektor Günther.

Dodaje ona również, że oszczędności nie dotknęły tylko i wyłącznie wypłat pracowników, że poczyniła je również w zakresie ubiegłorocznych remontów, przerywając inwestycję w Kościerzynie oraz rezygnując z remontu drugiego piętra budynku w Bratoszewicach, ograniczone zostały wyjazdy na szkolenia i wyjazdy służbowe. tjs

PTTK | Rajd Szlakiem Powstania Styczniowego

Pieszko i rowerem z Łodzi do Dobrej

Ponad 300 osób wzięło udział w Rajdzie PTTK Szlakiem Powstania Styczniowego 1863 roku, który w niedzielę, 23 lutego, miał, jak co roku, swoją metę w Dobrej. W łódzkiej oddziale PTTK początkowo zapisało się 240 osób, ale już w niedzielę rano organizatorzy mieli sygnały, że zgłaszają się kolejne osoby. Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich, którego terenami wiodą szlaki rajdu, od rana skąpany był w słońcu. Ostatecznie, z Łodzi do Dobrej szło lub jechało rowerami blisko 320 osób.

Jak co roku, zorganizowano trzy trasy piesze i jedną rowerową. Trasy piesze prowadziły włącznie z utartych punktów startowych, choć w tym roku po raz pierwszy uczestnicy rajdu wystąpili również ze Skoszew, idąc wschodnią częścią parku krajobrazowego. Pierwszy ze startów zorganizowano jak zwykle z krzyżówki ul. Okólnej przez Moskule, Dobrą Nowiny i ul. Dworzaczka w Dobrej. Ci, którzy zdecydowali się na nordic walking, rozpoczęli marsz przy przystanku ul. Wycieczkowa (radiodostajca), by przejść przez Las Łągiewnicki, Las Skotnicki, Klęk, Kiełminę i Dobrą.

Większość osób zmieściło się w średnim dwupółgodzinnym czasie dotarcia do mety w OSP Dobra. Każda z tras, miała przypisaną, wynikającą z jej długości, liczbę punktów. W ten sposób rajdowicze pracowali na kolejną odznakę turystyki pieszej. Na zakończenie, jak co roku, rozegrano konkurs wiedzy o Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich oraz wiedzy historycznej związanej z powstaniem bitwą pod Dobrą.



Organizatorzy tegorocznego Rajdu PTTK Szlakiem Powstania Styczniowego 1863 roku: Wojciech Detnecki, Tadeusz Szczepański i Adam Arndt przy stoisku z rajdowymi plakietkami, nie tylko tymi z Dobrej.

Spośród prawidłowo wypełnionych kuponów losowano nagrody ufundowane przez dyrekcję PKWL. Uczestnicy rajdu złożyli też wiązanki kwiatów przy obelisku Marii Piotrowiczowej w Sosnowcu Pieńki oraz Bratniej Mogile na cmentarzu rzymsko-katolickim w Dobrej.

Tegoroczne hasło rajdu PTTK brzmiało: Turystyka łączy pokolenia. Kierownicy każdej z tras już na starcie zapisywali kandydatów do tytułów najmłodszego i najstarszego uczestnika rajdu. Najmłodszym uczestnikiem, został 3-letni Krystian Sibiński. – Może trudno w to uwierzyć, ale tak właśnie było. Potwierdził to kierownik trasy. Chłopiec w towarzystwie rodziców przeszedł na własnych nogach cały dystans. Na mecie był tak zmęczony, że rodzice nie czekając do ogłoszenia wyników, musieli go zabrać do domu – powiedział nam Adam Arndt, kierownik rajdu.

Najstarszym rajdowiczem okazał się natomiast 76-letni Zenon Hofman. Pobito ubiegło-

roczne wyniki, gdy honorowe tytuły najmłodszego i najstarszego uczestnika rajdu powędrowały do 8-latk i 75-latka. Utytułowani uczestnicy rajdu otrzymali nagrody ufundowane przez łódzki oddział PTTK.

– Bardzo przyjemna droga. Niespodziewanie mamy powitanie wiosny. Chodzimy co roku, za każdym razem inną trasą. Tym razem szliśmy „dwójką” – od Moskuli. Jesteśmy zszokowani zmianami, które tu następują. Powstaje tyle nowych domów, tak się rozwija ta okolica, że mała głowa – mówili Marlena i Andrzej Ciesielscy z Konstancyna Łódzkiego.

Obok turystów indywidualnych szły też grupy szkolne. – Było super. Przyjemna trasa, piękna pogoda. Ja szłam pierwszy raz i niektórzy z mojej grupy też, chociaż w zeszłym roku byliśmy też na nocnym rajdzie w tych okolicach – powiedziała nam Iwona Ogrodowczyk z ZSP Nr 18 w Łodzi. Jak co roku na trasę wyszedł również Zespół Szkół Nr 2 w Bratoszewicach. tjs

PROSZĘ ZAPYTAĆ NOWEJ WICEDYREKTOR

Z zarzutów niedostatecznego pozyskania środków zewnętrznych dyrektor Barbara Günther czuje się zwolniona mówiąc, że to nie ten adres. – Zarząd województwa łódzkiego w maju ubiegłego roku powołał panią Beatę Wszolek na stanowisko p.o. mojego drugiego zastępcy w celu właśnie pozyskiwania pieniędzy z zewnątrz. W momencie, kiedy teraz we wniosku o moje odwołanie pojawia się zarzut zbyt małego pozyskiwania tych środków, to z tego wynika, że to pani Wszolek nie wykonała swojego zadania, a nie ja. Taki był zamysł zarządu, żeby powołać drugiego wicedyrektora, chociaż ja uważałam, że ze swojej strony zrobiłam wszystko,

żeby te środki pozyskać i one rzeczywiście były pozyskiwane – odpowiada dyrektor Günther. Wywołana „do tablicy” wicedyrektor Beata Wszolek w rozmowie z nami podkreśla, że na swoje stanowisko została powołana dopiero w maju ubiegłego roku, zaś dział przedsiębiorczości podlega jej formalnie z początkiem tego roku. Dodaje, że od pierwszych dni swojej pracy w ośrodku starała się angażować przy składaniu projektów, co w kilku przypadkach faktycznie się udało, ale podkreśla, że był to koniec okresu programowania, kiedy środków do zdobycia było już bardzo mało, a faktyczne pole do popisu w kwestii ich pozyskiwania przypadało



Beata Wszolek (PO), pełniąca obowiązki II z-cy dyrektora ŁODR, dystansuje się od zarzutów stawianych jej przełożonej.

na 4 lata wstecz. II zastępca dyrektora ŁODR nie chce jednak komentować tego, co miało miejsce w ŁODR przed majem 2013 roku, podobnie jak wniosku o odwołanie dyrektor Barbary Günther. tjs

REKLAMA

Środki ochrony roślin
NOWY SKLEP
Rol-Chem s.c. H. Żakieta
Kiernozia, ul. Kościuszki 9
tel. 24/277-94-93
w ofercie także
NAWOZY

PHYSIOSTART
Mikrogranulowany nawóz startowy pod kukurydzę
tel. 694 409 431

PRODUCENT
OKIEN SIB ŁOWICZ
z widokiem na przyszłość
RABAT ZIMOWY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z kłinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX - szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@fib.łowicz.pl www.fib.łowicz.pl www.sklep.fib.łowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE

KASY FISKALNE
www.elektronik-brzeziny.pl
Największy wybór
Promocyjne ceny
Profesjonalny serwis
PROGRAMOWANIE I SZKOLENIE - GRATIS
Tel. 601 291-371
Główno, ul. Kopernika 21
Brzeziny, Św. Anny 13 tel. (46) 874-24-66



U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Nowa Sala Weselna w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne: od 100 osób do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

Powiat Zgierski | Przed sesją Powiat chce przystąpić do Stowarzyszenia Łódzki Obszar Metropolitalny

Na jutrzejszą sesję Rady Powiatu Zgierskiego, 28 lutego, trafi projekt uchwały w sprawie przystąpienia do stowarzyszenia Łódzki Obszar Metropolitalny. Jeśli uchwała zostanie przez radnych powiatowych przegłosowana, wówczas powiat jednocześnie i wyrazi zgodę na powstanie takiego stowarzyszenia, i przystąpi do niego jako członek założyciel.

Zawiązanie stowarzyszenia ma dać umożliwić pozyskiwania funduszy unijnych w nowym systemie programowania na lata 2014-2020 na tzw. zintegrowane inwestycje terytorialne, czyli przedsięwzięcia ponadlokalne. Szacuje się, że może to być nawet 800 mln zł. Liderem stowarzyszenia nazywanego także Związkiem Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych będzie Łódź. Na czele organizacji stanie prezydent tego miasta, on też zapewni stowarzyszeniu obsługę administracyjną. W skład zarządu wchodzić będą również wiceprezydent Łodzi oraz trzy osoby, które zostaną wybrane przez radę stowarzyszenia.

ŁÓDŹ oprócz Łodzi i powiatu zgierskiego tworzyć będą także powiat łódzki wschodni, brzeziński i pabianicki, a także większość miast i gmin wchodzących w ich skład. Na razie deklaracje o członkostwie złożyło 30 samorządów, w tym m.in. miasto Głowno, miasto-gmina Stryków oraz gmi-

na Dmosin. Ostateczne decyzje o członkostwie podejmują rady.

Iwona Rafalska, naczelnik Wydziału Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych Starostwa Powiatowego w Zgierzu obecnie nie potrafi określić konkretnych projektów, na realizację których powiat zgierski chciałby pozyskać dotacje z nowej unijnej transzy, ale wskazuje na pewne kierunki, które mogłyby obrać funkcjonując w stowarzyszeniu. W ramach zrównoważonego, sprawnego transportu łączącego miasto z jego obszarem funkcjonalnym mogłyby to być na przykład ścieżki rowerowe służące osobom dojeżdżającym do pracy czy innowacyjne transportowe systemy informacji i zarządzania ruchem. W ramach przywrócenia funkcji społeczno-gospodarczych zdegenerowanych obszarów miast – rewitalizacja wybranych miejsc na terenie powiatu, a w ramach wspierania efektywności energetycznej oraz promowania strategii niskoemisyjnych – działania związane z kompleksową modernizacją energetyczną w budynkach mieszkaniowych.

Ile wyniesie składka członkowska powiatu zgierskiego? – Składka członkowska wyniesie około 8 tys. zł rocznie, ale będzie ona uzależniona od ilości członków stowarzyszenia. Koszty funkcjonowania Biura Stowarzyszenia będą pokrywane również ze środków Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna na lata 2014-2020 – mówi Iwona Rafalska. **IJS**

Bratoszewice | ŁODR Olimpiada ekologiczna czeka

Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach do 17 marca czeka na zgłoszenia uczestników Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy o Ekologii i Ochronie Środowiska.

Uczestnikami mogą być rolnicy i uczniowie szkół rolniczych z terenu województwa łódzkiego. Olimpiada obejmować będzie wiedzę z zakresu: ekologicznej produkcji rolniczej, zasady cross-compliance, ochrony środowiska w gospodarstwie rolnym

z uwzględnieniem dobrej praktyki rolniczej, odnawialne źródła energii i programy rolnośrodowiskowe.

W Bratoszewicach zgłoszenia przyjmowane są pod numerem tel. 719-89-28/29. Eliminacje odbędą się 25 marca o godz. 10 w Bratoszewicach oraz oddziałach ŁODR w Piotrkowie Trybunalskim i Kościelzynie. Finał olimpiady zaplanowano na 8 kwietnia o godz. 10 w Bratoszewicach. **IJS**

Stryków | Osiedle Kopernika

Kanał burzowy zalewa działki

O kłopotach mieszkańców osiedla Kopernika i okolic związanych z wylewającym kanałem burzowym mówił na ubiegłotygodniowym posiedzeniu komisji rewizyjnej, 17 lutego radny Andrzej Pożarlik.

Chodzi o kanał biegnący od ul. Krótkiej do ul. Kolejowej w części zakryty, a w części odkryty i zbyt wąski, by pomieścić całą spływającą nim wodę.

– Co z kanałem burzowym o starego młyna w kierunku rzeki? Wzdłuż Grunwaldzkiej są wszystkie ogrody pozalewane. Jaki jest plan działania gminy w tej sprawie, bo ludzie ciągle mnie o to pytają? – dociękał konkretów ze strony przedstawicieli urzędu radny Pożarlik. Przyznał on, że problem dotyczy

również częściowo i jego działki, która tak jak działki jego sąsiadów i innych mieszkańców osiedla, przez zalewanie z kanału, nie nadaje się do użytku.

– Były skargi, cztery razy byłem u burmistrza w tej sprawie, przyszła Jednostka Robót Publicznych, wykopali na sztych i nic to nie dało, bo było zrobione za wąsko i za płytko. Co opady deszczu, to ogrody są doszczętnie zalewane – irytował się radny Pożarlik. Domagał się on, nie tylko zaplanowanego przez gminę na wiosnę remontu zakrytego fragmentu kanału, ale odtworzenia go w odpowiednich parametrach na całej długości.

Takie samo zdanie na ten temat mają inni mieszkańcy osiedla, których zapytaliśmy o problem poruszony na posiedzeniu komisji. – Jak tylko popada deszcz i to wcale nie musi być

duży, zaraz mamy wszystko pozalewane. Z malin posadzonych wzdłuż tego rowu w ogóle nie mam już pożytku, wszystko zarosło trawą. W ubiegłym roku posadziłam trochę warzyw, bułeczek, marchewkę, wszystko zgniło – mówi Teresa Helińska. Mieszkanka powiedziała nam również, że jeszcze kilka lat temu nie było tu takich problemów, a dziś ma się wrażenie, jakby cała woda z miasta spływała i rozlewała się właśnie tutaj.

Oczekiwania radnego Pożarlika pod adresem gminy próbował studiować wezwany na komisję w tej sprawie przez sekretarza Annę Sasin inspektor Wiesław Tomczyk. Pracownik wydziału inwestycji zasugerował nawet, że kanał biegnie przez prywatne działki i to ich właściciele powinni o niego zadbać. – Wie-

lokrrotnie ten kanał czyściliśmy i naprawę wiemy, co w nim jest. Tu jest potrzebna robota ręczna, 2-4 pracowników jednostki, choć i bez tego woda w tej chwili schodzi, tyle tylko, że wolniej – powiedział urzędnik. Radny jednak nie odpuszczał, informując, że w kwestii własności gruntów, przez który przebiega rów, mapa geodezyjna jego działki, mówi coś zupełnie innego. – To nie jest mój rów – twierdził definitywnie, co zresztą udowodnił w przerwie komisji docierając do odpowiednich dokumentów znajdujących się w urzędzie.

Po burzliwej dyskusji z komisji wyszedł do burmistrza wniosek o odnowienie kanału i to nie tylko w części zakrytej od ul. Kolejowej w kierunku rzeki, ale również na pozostałej jego długości. **IJS**

Gmina Stryków | Jednostki OSP

Przed głównymi inwestycjami w remizach

Wymiana dachu na budynku OSP Dobra i montaż klimatyzacji w budynku OSP Kiełmina, to główne i największe inwestycje, które w tym roku zaplanowano w jednostkach funkcjonujących na terenie gminy Stryków.

Do końca marca trwa w nich sezon sprawozdawczy, po tym okresie, kiedy ostatecznie zatwierdzony zostanie również podział gminnych środków przeznaczonych na bieżące potrzeby strażnic, wybrane zostaną firmy, które dostaną zlecenie wykonania inwestycji.

OSP w Dobrej na remont dachu czeka od ubiegłego roku. – W tamtym roku nie udało nam się tego zrobić ze względu na brak finansów. Były złożone dwie oferty: jedna od firmy z Łodzi, a druga z naszego rejonu, różnica w cenie jest minimalna, ale wybór jeszcze nie został dokonany. W tym roku mamy dostać 28 tys. zł. Planujemy nie tylko remont dachu – mówi Krzysztof Kowalski, prezes OSP Dobra.

Druhowie już wiosną chcieliby zacząć remont strażnicy przy ul. Witanówek od montażu wen-



Budynek jednostki OSP w Dobrej, gdzie w tym roku planowany jest remont dachu.

tylacji pomieszczeń, a następnie przejść do remontu dachu – wymiany konstrukcji, obróbek blacharskich i założenia nowej papy. W tegorocznych planach jest również odnowienie elewacji zewnętrznej budynku, a jeśli zostanie funduszy, to także remont w środku strażnicy, który strażacy wykonują już od dłuższego czasu etapami.

Na kosztorys tegorocznej inwestycji ze strony dwóch potencjalnych wykonawców czeka natomiast jednostka OSP Kiełmina. Strażacy chcą mieć w sali klimatyzację, która latem będzie chłodzić, a zimą nagrzewać. Na

poprawieniu warunków w pomieszczeniu OSP zależy wszystkim mieszkańcom. Już w ubiegłym roku zdecydowano się tu przeznaczyć 22 tys. zł dla straży ze środków funduszu sołectw. – Budynek nie jest ogrzewany, mamy tylko dmuchawę na olej opałowy, klimatyzacja znacznie poprawiłaby warunki przebywania w środku. Firmy już były, pobrały obmiary. Czekamy na kosztorysy, decyzja o tym, która wykona usługę, powinna zapaść może nawet jeszcze w marcu – mówi Bogdan Potkowski, prezes OSP Kiełmina. **IJS**

800 uczniów i tysiąc kilometrów dziennie

Już ponad 800 dzieci dziennie zabierają z przystanków autobusy i busy w ramach dowozów uczniów do szkół podstawowych i gimnazjów rozrzuconych po gminie, a także szkoły specjalnej w Głownie. Z informacją gminy na ten zapoznali się na swym ostatnim posiedzeniu, 17 lutego, radni z komisji edukacji.

Z danych przedstawionych przez sekretarza gminy Annę Sasin wynika, że codziennie z bazy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na pięć szkolnych tras wyjeżdżają 3 autobusy i 2 busy, które w sumie pokonują blisko tysiąc kilometrów. W tym roku może to kosztować gminę nawet 785 tys. zł. Taki limit zapisano w budżecie.

Za usługę przewozu od stycznia płaci ona o 3% więcej niż w roku ubiegłym: 1 km przejazdu autokaru kosztuje ją 3,73 zł netto, zaś busa – 2,60 zł netto. Godzina pracy jeżdżącego z dziećmi opiekuna to natomiast koszt 11,18 zł netto. Na okres od stycznia do sierpnia gmina podpisała również 7 umów z rodzicami dzieci niepełnosprawnych, którzy we własnym zakresie dowożą je do szkół specjalnych znajdujących się poza Strykowem. **IJS**

REKLAMA

PROGRAM „MIESZKANIE DLA MŁODYCH” DOSTĘPNE DWA

NOWE MIESZKANIA

3850 zł/m²
CENA BRUTTO

www.osiedle-grunwaldzka.pl

Łowicz, ul. Grunwaldzka tel. 601 92 65 77



KANTOR LOMBARD

Skup i sprzedaż złota

Pożyczki pod zastaw złota, sprzętu RTV, komputerów, telewizorów, elektronarzędzi, samochodów i innych rzeczy

czynne pn.-pt. 10⁰⁰-16³⁰

PAWILON HANDLOWY (piwnica), Swoboda 26, tel. 42-710-19-81

Główno | Wyjątkowy gość w ZSL-G

Sędzia Wesołowska ciekawie o wychowaniu

Poruszający wykład na temat złożonych problemów wychowawczych, przestępczości internetowej, rówieśniczej i tej, której ofiarami padają dzieci, wygłosiła sędzia Anna Maria Wesołowska podczas konferencji „Bezpieczni i odpowiedzialni” w ZSL-G.

**ELŻBIETA WOLDAN
-ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, powszechnie znana z programu telewizyjnego typu court-show pt. „Sędzia Anna Maria Wesołowska” (produkcja TVN), pełni funkcję społecznego doradcy Rzecznika Praw Dziecka, a została w Fundacji Dzieci Niczyje i jest popularyzatorką wiedzy prawnej. Jej zdaniem wielu konfliktów młodych ludzi z prawem udałoby się uniknąć, gdyby ich wiedza prawna oraz wiedza rodziców i wychowawców w tym zakresie była większa. Dlatego sama odwiedza placówki oświatowe, spotykając się zarówno z uczniami, a nawet dziećmi w przedszkolach, jak i dorosłymi, mówiąc im o tym, jak bardzo ważne jest przestrzeganie zasad współżycia społecznego, wzajemny szacunek i wrażliwość na co dzień. Zachęca gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne do podejmowania współpracy z sądami, celem poznawania z bliska pracy wymiaru sprawiedliwości, w tym przypadku w sprawie jest rozprawom dotyczącym problemów, z jakimi sami mogą się zetknąć: narkotyków, alkoholu, przemocy rówieśniczej. Takie zajęcia w sądzie mają walor profilaktyczny, skorzystało z nich już kilkanaście tysięcy łódzkich gimnazjalistów.

Dzieci są naszym odbiciem

W miniony czwartek, 13 stycznia, Anna Maria Wesołowska spotkała się z gimnazjalistami i licealistami w Zespole Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie, a po południu tego samego dnia wygłosiła otwartą wykład, adresowany przede wszystkim do nauczycieli, pedagogów i rodziców uczniów. Była to już jej druga wizyta w murach ZSLG, gdzie po raz pierwszy gościła przed rokiem. W wykładzie poruszyła bardzo wiele aspektów bezpiecznego i odpowiedzialnego wychowania, przekonując, jak bardzo ważne jest podmiotowe traktowanie młodych lu-

dzi. Mówiła o potrzebie czułości i bliskości w kontaktach z dzieckiem przy równoczesnej umiejętności wprowadzania zasad i konsekwentnego ich przestrzegania. Podkreślała ogromną rolę rozmów z dzieckiem, umiejętności wysłuchania go i poświęcenia mu czasu, jako antidotum na wiele problemów współczesnego świata. Mówiła barwnie, przytaczając liczne przykłady z sali sądowej. Posiłkowała się m.in. przykładem chłopaka, który swoją przestępczą działalność zaczął od kradzieży telefonu komórkowego koleżance z klasy, a następnie zaliczył włamanie z kradzieżą do sąsiada i popadł w uzależnienie od alkoholu i narkotyków. Zwracała uwagę na pułapki bezwarunkowej miłości: od pierwszego konfliktu z prawem matka oskarżonego broniła go, tłumacząc jego zachowanie i usprawiedliwiając je, nie przyjmując do wiadomości, że robi coś niezgodnego z prawem. Mało tego, sama zapożyczała się, by pokrywać poczynione przez syna straty i błagała poszkodowanych, by nie zgłaszali ich na policję.

– Jeżeli dziecko ma problem, to znaczy, że my go mamy – mówiła w kierunku rzeszy rodziców i nauczycieli, którzy przyszli na spotkanie. Aby unocnić rolę rodzicielskiego wzorca w życiu dziecka, sędzia przeprowadziła na obecnych ciekawy eksperyment poznawczy, który udowodnił wszystkim, że ważniejszym komunikatem dla dziecka jest to, co rodzic robi, niż to, co mówi.

– Nasze dzieci są naszym odbiciem. Będą robiły tak, jak robimy, a nie tak, jak im mówimy, a w związku z tym, jeżeli widzimy, że z naszym dzieckiem coś jest nie tak, to zastanówmy się. Być może teraz nie jesteśmy tacy sami, ale może nie zaczęliśmy rozmowy, nie stawialiśmy granic, nie nauczyliśmy obowiązków? – przekonywała prelegentka.

Młodzież w zagrożeniu

Internet wykorzystywany bez umiaru i kontroli, zbyt wczesna inicjacja seksualna oraz cyberprzemoc i przemoc rówieśnicza – to trzy najpoważniejsze zagrożenia, czyhające na młodzież dzi-

sięszych czasów. Zdaniem sędzi Wesołowskiej, to na rodzicach spoczywa odpowiedzialność za to, co od najmłodszych lat oglądają w internecie i telewizji ich dzieci. Choćby to były tylko bajki w przypadku kilkulatków, to warto zwracać uwagę, czy nie ma w nich obrazów przemocy, choćby „niewinnej”, która daje sprzeczny z prawem przekaz, że uderzenie czy kopniak mogą być zabawne.

– Różnica pokoleń sprawia, że często nie rozmawiamy z dziećmi na temat tego, co one robią w internecie, a zagrożenie jest poważne. Przede wszystkim nasze dzieci są zagrożone uzależnieniem od internetu. Mamy dzieci, które rzucają się na matkę z nożem z tego powodu, że zabrała komputer (...). Dzieci są też zagrożone przez sprawców internetowych, przez sprawców tzw. groomingu. To jest takie przestępstwo, które niedawno zostało wprowadzone do kodeksu karnego, a polega na tym, że zawiera znajomość z dzieckiem do 15 roku życia za pośrednictwem internetu po to, aby takie dziecko później skrzywdzić, najczęściej przestępstwem na tle seksualnym. Kiedy zapytałam gimnazjalistów stąd, kto nie zawiera znajomości w internecie, to tylko około pięć procent podniosło rękę. To jest niepokojące – podkreślała sędzia i dodała: – Żeby w dzisiejszym, zwiariowanym świecie wychować dzieci, nie trzeba mieć żadnych kwalifikacji (...), a nie jest to proste. Ja dzieci uczulam: miejcie dla nas trochę zrozumienia, kochamy bardzo, ale nie wszystko nam wychodzi, bo ten świat, który stworzyliśmy, trochę przerósł naszą wyobraźnię. Dlatego tak ważna jest jedna rzecz: szacunek i uwaga skupiona na dziecku. Jeżeli widzimy, że dziecko zaczyna być smutne, złknięte, agresywne, to musimy dotrzeć do przyczyny. Tylko 2% dzieci rodzi się z mikroskopijnymi, które uzasadniają późniejsze kłopoty wychowawcze, a kłopoty wychowawcze sprawia około 50% dzieci. To my, gdzieś po drodze, w procesie wychowawczym popełniliśmy jakieś błędy, że te dzieci się pogubiły – mówiła.



Sędzia Anna Maria Wesołowska. Przejmująco opowiadała w Głownie o tym, jak bezpiecznie i odpowiedzialnie wychowywać dzieci.

Nie każ dziecku być takim, jakim ty chciałeś być

Sędzia uświadamiała też, że klaps nie jest metodą wychowawczą, tylko – w świetle prawa – naruszeniem nietykalności cielesnej. Uczulała, by nie popaść w schemat, że jak rodziców kiedyś wychowano na klapsach, to ich dzieci też to zniosą. Jeszcze mocniej podkreślała destrukcyjną rolę trudnej do zauważenia z zewnątrz przemocy psychicznej i to zarówno w środowisku domowym, jak i szkolnym. Posiłkując się przykładem uczniów szkoły baletowej, borykających się z uzależnieniami od narkotyków i depresją, prosiła, by dzieci nie służyły rodzicom do realizacji ich własnych ambicji i marzeń. W rozmowach z sędzią młodzież wielokrotnie mówi o tym, że wiele rzeczy robi dla rodziców, by zaspokoić ich wyobrażenie o dobrym dziecku, a kiedy to nie wychodzi, spotyka się z negatywnymi ocenami, sprawiającymi psychiczny ból.

Obserwować i reagować

Poruszając sędzia Anna Maria Wesołowska mówiła o sile więzi, jaką dziecko czuje z rodzicem, o tym, jak często na sali sądowej w procesach rodziców i opiekunów maltretujących dzieci, te ostatnie ich bronią, jak

zasłaniają posiniaczone od ciosów nogi, nie chcąc, by matka czy ojciec trafili do więzienia.

– Dzieci boją się mówić o przemocy, bo boją się, że to się zwróci przeciwko nim. Boją się reagować, bo my ich tego nie nauczyliśmy. Czy my potrafimy reagować na to, co dzieje się wokół? Sytuacja wygląda tak, że około 40 tysięcy dzieci rocznie pada ofiarami przemocy fizycznej. To są stwierdzone przypadki. Dzieci oskalpowane, dzieci z potłamanymi rączkami, nóżkami. To jest ten dramat, który się rozgrywa w domach i trafia na salę sądową, ale ile jest takich przypadków, które nie zostają ujawnione, bo przecież dzieci nie mówią? – zastanawiała się sędzia i podkreślała tu rolę m.in. wychowawców i nauczycieli, którzy powinni być wysłuchani na problemy uczniów.

Prelegentka przytaczała obraz mocne i wstrząsające, uświadamiające słuchaczom, jak ważni są rodzice dla dziecka i jak łatwo dziecko skrzywdzić, jak łatwo zbagatelizować to, że jest krzywdzone. Wielokrotnie podkreślała, jak ważny jest szacunek okazany dziecku przez rodziców, przekazywanie mu pozytywnych wzorców i wartości, tworzenie atmosfery zrozumienia i ciepła, która sprzyja wzajemnemu zaufaniu. Jeżeli tego brakuje, dziecko może w pewnym momencie „uciec” w nałóg, zbyt wcześnie wejść w relację seksualną, nawiązać wirtualną znajomość, a stąd krok do stania się ofiarą przemocy.

Dziecko nie powinno bać się przyjść do rodzica z każdym swoim problemem, a rodzic, nawet jeżeli się zdenerwuje, to powinien wyciszyć własne emocje, a kiedy trzeba, to przeprosić i dziecko wysłuchać po to, by wspólnie znaleźć rozwiązanie.

Anna Maria Wesołowska przytoczyła też piękny przykład Henryki Krzywonos, która wspólnie z mężem wychowała w rodzinnym domu dziecka dwanaścioro dzieci, wychodząc obronną ręką z kłopotów wychowawczych. Kiedy sędzia zapytała ją, jak tego dokonała, Henryka Krzywonos odpowiedziała, że codziennie wieczorem każdemu dziecku mówiła „Ko-



Jeżeli dziecko ma problem, to znaczy, że my go mamy – mówiła w kierunku rzeszy rodziców i nauczycieli, którzy przyszli na spotkanie.

cham cię najbardziej na świecie”. W pewnym momencie zorientowała się, że mówi to wszystkim i zapytała, jak to możliwe? Odpowiedziała, że w tym momencie, kiedy to mówi do konkretnego dziecka, to dokładnie tak czuje, całym sercem. Dzięki temu w tak licznej rodzinie każdy mógł się czuć wyjątkowy, traktowany podmiotowo i bezpiecznie.

Wiedza w kąciaku

Anna Maria Wesołowska jest zadowolona z tego, że po jej pierwszej wizycie w ZSLG utworzono kąciak prawny, gdzie zarówno młodzież, jak i dorośli mogą zapoznawać się ze swoimi prawami. Wszystkie szkoły namawia do tworzenia takich miejsc, wyposażonych w tablice informacyjne, książki i skrzynki na pytania. Sędzia jest zdania, że wiedza z zakresu obowiązującego prawa pozwala bezpiecznie żyć i świadomie dokonywać różnych życiowych wyborów.

W dalszej części wykładu Anna Maria Wesołowska mówiła jeszcze o m.in. o eurosierococie i wykorzystywaniu dzieci w konfliktach okolorozwodowych. Prelegentki słuchano z wielką uwagą, zwłaszcza, że operowała mocnymi wspomnieniami ze swojej praktyki sądowniczej i rozmów z młodzieżą. Pod koniec spotkania Anna Maria Wesołowska podpisała i przekazała na wyposażenie kąciaka prawnego w ZSL-G kilka egzemplarzy poradnika prawnego swojego autorstwa pt. „Bezpieczeństwo młodzieży”. ewr

Film z fragmentami wykładu Anny Marii Wesołowskiej można obejrzeć na www.lowicznanin.info w zakładce Główno.

REKLAMA

% Kredyt OK

Potrzebujesz pieniędzy?

Nasza pożyczka spełni Twoje oczekiwania

wypłata gotówki w ciągu 15 minut

pieniądze od ręki do 1500 zł

KUTNO
ul. Narutowicza 9

zadzwoń 525 225 525 www.kredytok.pl

Iskup bydata

również na ubój z konieczności

własny transport przez całą dobę

WYSOKIE CENY

tel. 601-704-344

MMEBLE zmien wnętrza

meble na wymiar • kuchnie • szafy
garderoby • meble łazienkowe
drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

ELEWACJE - DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

HURT-BUD 16-letnie doświadczenie - GWARANCJA -

TYNKI: AKRYLOWE
MOZAIKOWE
SILIKONOWE

tel.: 696-734-807, 602-482-572

Gmina Głowno | Wybory uzupełniające w sołectwach

Mięsośnia i Jasionna mają już władze sołectkie

Arkadiusz Lewarski, rolnik ze wsi Jasionna, został 12 lutego wybrany na sołtysa tej miejscowości, a dzień później na stanowisko sołtysa sąsiedniej Mięsośni powrócił w drodze wyborów Krzysztof Piestrzeniewicz.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info

Tego samego dnia, czyli w czwartek, 13 lutego, mieszkańcy Mięsośni dokonali też wyboru trzyosobowej rady sołectkiej. W jej skład ponownie weszli Eliaz Błaszczyk i Robert Szymczak (którzy byli w radzie zdymisjonowanej 13 stycznia), a także nowy członek – Marcin Zygmuniewicz.

Zarówno w sołectwie Jasionna, jak i w Mięsośni, wybory uzupełniające przebiegły spokojnie, nie cieszyły się natomiast większym zainteresowaniem lokalnej społeczności. W pierwszym terminie udało się zebrać kworum wyborców, czyli ponad 1/5 uprawnionych do głosowania tylko w Jasionnej. Tam na zebranie wiejskie 12 lutego o godzinie 12.00 stawili się 10 osób na ogół 48 uprawnionych do głosowania. Kandydat był tylko jeden – 24-letni rolnik, Arkadiusz Lewarski. Jednogłośnie wybrany 10 głosami na „tak” zastąpił na stanowisku sołtysa Jacka Krzysztofczyka, który w styczniu br. zrezygnował z tej funkcji, o czym na bieżąco informowaliśmy na łamach „Wieści”.

Wybory w Mięsośni okazały się konieczne po styczniowej dymisji sołtysa Krzysztofa Piestrzeniewicza oraz rady sołectkiej na tle konfliktu wokół po-

zbawionego podstaw prawnych przejścia przez władze sołectkie budynku po byłym sklepie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Przypominamy, że społeczność lokalna chce w budynku zlikwidowanego przez GS sklepu (o powierzchni 80 mkw) urządzić sobie świetlicę wiejską – miejsce spotkań, zebrań i rekreacji. Z końcem 2013 r. GS umową przekazała budynek sołectwu i wystąpił do Urzędu Gminy Głowno z wnioskiem o nienaliczanie mu w 2014 r. podatku za obiekt. Wójt jednak, działając w ramach prawa, nie mógł uznać tej umowy za ważną, bo sołectwo, nie mając osobowości prawnej, nie może przejąć budynku na własność. Może go notarialnie przejąć od spółdzielni jedynie gmina, a następnie – przekazać go w użyczenie społeczności lokalnej, np. na urządzenie świetlicy.

Najpierw jednak GS musi uregulować stan prawny nieruchomości, obecnie jest bowiem jedynie właścicielem budynku, zaś 300-metrowa działka, na której on stoi, nie ma uregulowanej własności. Przed laty przekazał ją pod wiejski sklep były sołtys Mięsośni, dziadek obecnego członka rady sołectkiej, Roberta Szymczaka. Ta darowizna nigdy nie doczekała się jednak aktu notarialnego i zapisu w księdze wieczystej. Teraz GS rozpoczął procedurę pozyskania ziemi przez zasiedzenie. Dopiero

kieży będzie już jej formalnym właścicielem, będzie mógł przekazać ją gminie.

Robert Szymczak, który choć teoretycznie mógłby, to nie zamierza dochodzić praw własności do działki, bo chce, by zgodnie z wolą jego przodka, służyła ona społeczności lokalnej. Zastrzeża jednak, by gmina, kiedy już będzie jej właścicielem, nigdy nie wystawiła tej nieruchomości na sprzedaż. Mówił o tym na zebraniu 13 lutego. To zastrzeżenie zostało zaprotokołowane przez sekretarza gminy Jolantę Szkup, która wspierała wójtka w prowadzeniu zebrania wiejskiego i organizacji wyborów.

Zebranie zorganizowano właśnie we wspomnianym budynku byłego sklepu w Mięsośni, którego klucze przekazał gminie prezes GS „SCh” Wiesław Stolarczyk. W pierwszym terminie, czyli 13 lutego o godz. 12.00, na zabranie nie stawili się wymagane do przeprowadzenia ważnych wyborów kworum, czyli jedna piąta uprawnionych do głosowania, wobec tego wybory przeprowadzono w drugim terminie – o godz. 12.30 i wówczas, zgodnie z prawem, były one ważne, mimo że uczestników nie przybyło. Na ogół 110 uprawnionych do głosowania mieszkańców sołectwa, na zebranie przyszło zaledwie 14 osób. Najpierw spośród nich dokonano wyboru trzyosobowej komisji skrutacyj-



Wybory w Mięsośni. Wyborcy wrzucają karty do głosowania na członków rady sołectkiej do urny, którą trzyma członek komisji skrutacyjnej Jerzy Karbowski.

nej, na czele której stanął gminny radny Radosław Olejniczak. Komisja przeprowadziła wybory na sołtysa i do rady sołectkiej. Po wcześniejszym wyjaśnieniu z wójtem nieporozumień narosłych wokół budynku po byłym sklepie, Krzysztof Piestrzeniewicz nie miał nic przeciwko ponownemu ubieganiu się o stanowisko sołtysa i zgodził się na to w odpowiedzi na propozycję ze strony kilku mieszkańców.

Także w opinii Marka Józwiaka, jest to właściwy człowiek do pełnienia tej funkcji – spokojny i rzetelny, skrupulatnie rozliczający się z powierzanych mu przez

mieszkańców pieniędzy na różne zbierane przez sołtysa opłaty.

Krzysztof Piestrzeniewicz był więc jedynym kandydatem na sołtysa Mięsośni. Został wybrany jednogłośnie 14 głosami mieszkańców. Z kolei do rady sołectkiej weszli wszyscy trzej zgłoszeni kandydaci. Każdy z nich: Eliaz Błaszczyk, Robert Szymczak i Marcin Zygmuniewicz również otrzymał po 14 głosów. Marcin Zygmuniewicz zastąpił w radzie Józefa Olejniczaka z poprzedniego jej składu, który z przyczyn osobistych nie uczestniczył w wiejskim zebraniu.

W rozmowie po wyborach ustalono, że do czasu uregulowania stanu prawnego nieruchomości w Mięsośni, gmina podpisze z GS „SCh” umowę, na mocy której budynek byłego sklepu zostanie jej, a realnie – mieszkańcom Mięsośni, użyczony na potrzeby świetlicy wiejskiej. Wójt obiecał, że jeszcze w tym roku gmina położy papę termozgrzewalną na dachu budynku i zadba o estetykę elewacji zewnętrznej, natomiast mieszkańcy we własnym zakresie mają zrobić malowanie pomieszczeń wewnętrznych. ■



Remont mostu w Boczkach Domaradzkich. Stan na 21 lutego.

Boczek Domaradzkie | Prace na rzece

Interwencyjny remont mostu

Szybciej niż planowano, bo już w lutym, konieczny okazał się generalny remont drewnianego mostu nad Mrogą w Boczkach Domaradzkich na terenie gminy Głowno.

Władze gminy, które na bieżąco monitorowały stan konstrukcji opartej na stalowych tregrach, po roztopach stwierdziły,

że nie można dłużej zwlekać z remontem. Nawierzchnia była popękana i miejscami pozapadana, w szczelinach ukazywały się przerdziałe elementy konstrukcji nośnej, które należało pilnie wymienić. Zamknięcie mostu i czekanie do wiosny byłoby utrudnieniem dla okolicznych mieszkańców, którzy do kolejnego przejazdu przez rzekę mają kilka kilometrów. Z mostu w Boczkach korzystają przede

wszystkim rolnicy posiadający pola na obydwu brzegach rzeki i gdyby nie obecny remont, to w porze zasiewów musieliby znacznie nadkładać drogi. Od 12 lutego most został zamknięty dla ruchu, a prace remontowe zlecono firmie Dariusza Śliwkiewicza z Bratoszewic, z którą gmina ma podpisaną umowę na tego rodzaju usługi.

Po uzupełnieniu stalowych elementów konstrukcji oraz wy-

mianie drewnianej nawierzchni na nową, wjazd na most wzmocniono po obydwu stronach betonem. W piątek, 21 lutego, do otwarcia przejazdu pozostało jeszcze założenie barierki. Wójt Marek Józwiak, który był na miejscu razem z pracownikami Urzędu Gminy Głowno wyraził nadzieję, że most przynajmniej przez kolejne 10 lat nie będzie wymagał większych nakładów. Koszty lutego remontu skalkulowano na ok. 10 tys. zł. To ostatni z czterech drewnianych mostów na gminnych drogach, który doczekał się remontu. ewr

REKLAMA

OLEJ NAPĘDOWY GRZEWCZY

ekoterm plus

oferuje Autoryzowany Dystrybutor Ekotermu Plus,
partner handlowy ORLEN Paliwa Sp. z o.o

DA-MO Łowicz, ul. Małszyce 2d/2e, www.damo.com.pl
tel. 46/ 830-17-80, 500-075-659, 509-790-325

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Postaw na jakość, solidność i terminowość

"KOPER" sp. jawna
Pilaszków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

kamienny brunatny **WĘGIEL**

MIAŁ

EKOGRZEZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęšno II 43, 46/839-28-72

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe

oraz **WENTYLACJA**

PIASKI 5 koło Nieborowa
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

POLSKI WĘGIEL DYSTRYBUCJA SP. Z O.O.

Ilości **DETALICZNE** w cenach **HURTOWYCH!**

MIAŁ
w cenie od **499 zł/tona**
miał II, 0-20 mm,
kaloryczność 22 MJ/kg i 25 MJ/kg

EKO-GRZEZEK
w cenie od **740 zł/tona**
doskonali, wysokokaloryczny, polski eko-grzezek
kaloryczność min. 26 MJ/kg i 25 MJ/kg, popiół 6-8%

ORZECH
w cenie od **755 zł/tona**
orzech 25-80 mm,
orzech 140-80 mm,
kaloryczność 28 MJ/kg, popiół 6-8%

NOWOŚĆ!!! DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE

Punkt sprzedaży węgla
99-440 Zduny, Jackowice 101A
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-120

Główno Krokus i ZHP otrzymały dotacje z dodatkowego konkursu

Cztery oferty złożone przez dwa podmioty wpłynęły do Urzędu Miejskiego w związku z dodatkowym konkursem na realizację zadań z zakresu profilaktyki i rehabilitacji uzależnień. Ostatecznie magistrat zdecydował się na przyznanie pieniędzy na dwie z nich.

Zadania z zakresu profilaktyki i rehabilitacji uzależnień to m. in. prowadzenie świetlic środowiskowych lub socjoterapeutycznych dla dzieci, terapii i porad dla pacjentów uzależnionych i współuzależnionych, organizowanie zajęć, wyjazdów i imprez promujących życie bez uzależnień itp. Na ten cel w tym roku miasto planowało przeznaczyć 70.000 zł. Jak się jednak okazało w pierwotnym terminie konkursów, czyli na początku roku komisja konkursowa zdecydowała się na rozdysonowanie jedynie 36.500 zł. Pieniądze trafiły do głowieńskiego Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Zabrzeżnia, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Łowickiej koło przy parafii św. Jakuba oraz stowarzyszeń: Pomoc Rodzinie i Oświatowego emka.

Kilka tygodni temu ogłoszono dodatkowy konkurs, w którym do rozdysonowania pozostało 33.500 zł. Dalszemu rozpatrzeniu podlegać będą cztery oferty złożone przez dwa podmioty. Oferty opiewały w sumie na kwotę 58.539,02 zł, więc już od początku było wiadomo, że szanse na otrzymanie pełnej wnioskowanej puli przez podmioty były iluzoryczne.

Trzy oferty na 11.500 zł, 10.000 zł i 13.000 zł złożył Hufiec ZHP im. Kornela Makuszyńskiego. O kwotę 24.039 zł ubiegał się Stowarzyszenie Klubu Abstynenckiego Krokus.

Ostatecznie Urząd Miejski przyznał pieniądze na dwie spośród złożonych ofert. Kwotę 23.500 zł przyznano Stowarzyszeniu Klubu Abstynenckiego Krokus, a 10.000 zł trafiło do głowieńskiego ZHP. Dwie oferty złożone przez harcerzy nie uzyskały dofinansowania. ❧

Główno | Czy Zespół Szkół Specjalnych poszerzy zakres edukacji?

Chcą kształcić piekarzy i kucharzy

Na najbliższej sesji Rady Powiatu Zgierskiego 28 lutego zapasć może decyzja w sprawie utworzenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej nr 2 w Głównie w ramach funkcjonującego tutaj Zespołu Szkół Specjalnych.

Dyrektor ZSS Maciej Lisowski ma nadzieję, że decyzja rady powiatu okaże się przychylna jego planom, które zyskały już akceptację starosty Krzysztofa Kozaneckiego oraz Powiatowej Rady Zatrudnienia. Na temat projektu uruchomienia w Głównie kształcenia zawodowego dla osób z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim z Maciejem Lisowskim rozmawiała Elżbieta Woldan-Romanowicz.

EW-R: Skąd pomysł na utworzenie specjalnej szkoły zawodowej?

Maciej Lisowski: – W ramach Zespołu Szkół Specjalnych prowadzimy gimnazjum, w którym nauka kończy się tak, jak w innych placówkach tego typu, czyli egzaminem gimnazjalnym, otwierającym naszym absolwentom możliwość dalszego kształcenia. Z doświadczeń minionych lat wiemy, że średnio połowa absolwentów podejmowała dalszą naukę, wybierając zawodowe szkoły specjalne oddalone od miejsca zamieszkania, czyli np. w Skierniewicach lub Łodzi, bo w Głównie takiej placówki nie było. Mimo, że odległość nie była dla nich problemem, bo zwykle trafiali do internatów, to niestety, często rezygnowali z nauki w nowym środowisku. Na pewno wpływała na to rozłąka z domem i mniejsze umiejętności adaptacyjne tych uczniów niż dzieci w pełni zdrowych. Przerzuwając dalszą naukę nasi absolwenci zasilali rzeszę niewykwalifikowanych bezrobotnych i jedyne, na co mogli liczyć w okolicy, to proste prace dorywcze. Dlatego postanowiliśmy dać im na miejscu szansę na zdobycie zawodu.

EW-R: W ramach Zespołu Szkół Specjalnych funkcjonuje już Szkoła Przesposabiająca do Pracy, po co jeszcze zawodówka? Czy to nie to samo?

Maciej Lisowski: – Nie, Szkoła Przesposabiająca do Pracy nie daje żadnego tytułu zawodowego, a jej program jest dostosowany do uczniów z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym (a więc głębszym od lekkiego),



Ich niepowodzenia w szkołach poza Głównem upatruję w tym, że to są ludzie, którzy potrzebują nieco więcej czasu, by dojrzeć społecznie.

którzy uczą się tego, jak sobie radzić w codziennym życiu, wykonywaniu obowiązków w gospodarstwie domowym, ogrodzie. Wcześniej kształcą się w gimnazjum według odrębnego programu, dostosowanego do ich możliwości i nie zdają egzaminu gimnazjalnego.

Tymczasem uczniowie z upośledzeniem lekkim, czyli nasze największe „bystrzaki”, mają te same przedmioty, jak gimnazjaliści w szkołach masowych, uczą się języka obcego, zdają egzamin i mogą w kolejnym etapie edukacji zdobyć uprawnienia i tytuł zawodowy, na przykład w specjalnej zasadniczej szkole zawodowej. Ich niepowodzenia w szkołach poza Głównem upatruję w tym, że to są młodzi ludzie, którzy potrzebują nieco więcej czasu, by dojrzeć społecznie. Oni będą gotowi do wzięcia na siebie odpowiedzialności i podjęcia pracy, ale moim zdaniem byłoby lepiej, gdyby jeszcze przez 2-3 lata mogli pozostać w tym środowisku, które znają. Wyjazd do szkoły do dużego miasta niesie ze sobą pewne zagrożenia, mieliśmy przypadek, że pobito naszego absolwenta, który poszedł do szkoły na Bałutach. Takie sytuacje plus rozłąka z domem mogą skutecznie zniechęcić dziecko do nauki.

EW-R: Jaki zawód mogliby zdobyć w Głównie uczniowie?

Maciej Lisowski: – Myślmy o utworzeniu jednego oddziału o utworzeniu jednego oddziału wielozawodowego (musi być minimum 10 uczniów), kształcącego przyszłych piekarzy i kucharzy. Ze wstępnego rozeznania



Szkolna kuchnia. To tutaj mają odbywać praktyki uczniowie, którzy będą kształcić się w zawodzie kucharza. Na zdjęciu kucharka ZSS Danuta Pawlak.



ZOFIA OGÓREK, przewodnicząca komisji oświaty Rady Powiatu Zgierskiego:

– Bardzo cieszę się z tej inicjatywy i oczywiście zamierzam poprzeć w głosowaniu na sesji utworzenie szkoły zawodowej przy Zespole Szkół Specjalnych w Głównie. Z rozmów z rodzicami uczniów zespołu wiem, że to ważne, by ich dzieci mogły na miejscu uczyć się przez kolejne lata i zdobyć zawód. Dla nich kształcenie zawodowe na miejscu to bardzo dobre rozwiązanie, które ma moje pełne poparcie.

wynika, że osiem osób uczyło się zawodu piekarza, a dwie kucharza. Kształcenie polegało na tym, że część teoretyczną zajęć uczniowie mieliby zorganizowaną na terenie szkoły, a praktyki przyszli piekarze odbywaliby dwa razy w tygodniu w jednej z głowieńskich piekarni, natomiast kucharze – w szkolnej kuchni. Na razie myślimy o tych dwóch zawodach, ale w przyszłości moglibyśmy poszerzyć zakres nauczania o fryzjerstwo, blacharstwo samochodowe i cukiernictwo.

Wybierając zawody piekarza i kucharza kierowaliśmy się z jednej strony preferencjami uczniów, a z drugiej – szansami na rynku pracy. Powiatowa Rada Zatrudnienia jednogłośnie poparła utworzenie szkoły o dwóch wymienionych wyżej kierunkach.

EW-R: A ile to będzie kosztowało?

Maciej Lisowski: Dla organu prowadzącego, czyli Starostwa Powiatowego w Zgierzu, utworzenie szkoły zawodowej w ramach Zespołu Szkół Specjalnych w Głównie nie będzie wiązało

się z poważniejszymi wydatkami. Szacuję, że nawet przy minimalnym naborze 10-ciu osób do oddziału, subwencja powinna zbilansować jego prowadzenie. Nauka w szkole będzie trwała trzy lata, a jej uczniowie będą mogli, tak jak i wszyscy inni uczniowie naszego zespołu, jeść posiłki w szkolnej stołówce, korzystać z zajęć terapeutycznych, rewalidacyjnych i wyrównawczych, wycieczek i wyjazdów. Będzie dla nich dostępne nasze wielofunkcyjne boisko, pracownia komputerowa i opieka psychologiczno-pedagogiczna. Nabór do zasadniczej szkoły zawodowej będzie adresowany do uczniów do 21 roku życia, czyli będą mogli do niej przyjść absolwenci gimnazjum z kilku wcześniejszych roczników, a nie ostatnich.

Czy Rada Powiatu Zgierskiego zaaprobuje ten pomysł i na sesji 28 lutego zdecyduje o utworzeniu szkoły? O wyniku głosowania w tej sprawie napiszemy w „Wieściach” za tydzień, a wcześniej na www.lowicznanin.info w zakładce Główno.

REKLAMA

OPONY

▪ sprzedaż ▪ serwis

OSOBOWE
CIĘŻAROWE
DOSTAWCZE

OPONY ZIMOWE

w atrakcyjnych cenach

195/65 R15
Michelin Alpin A4 - 235zł/szt.
Kleber Krisalp HP2 - 185zł/szt.
205/55 R16
Michelin Alpin A4 - 380zł/szt.
Kleber Krisalp HP2 - 280zł/szt.

▪ prostowanie FELG aluminiowych
▪ pompowanie kół azotem

▪ naprawa opon na gorąco

RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW spod gwiazdy Mercedesa czeka na Ciebie w godzinach:

pn: 7 - 19
wt-czw: 6 - 22
pt: 6 - 20.30
sob: 7 - 15.30

Od poniedziałku do soboty!

WSZYSTKIE TYPY POJAZDÓW

Zajrzyj do dowodu rejestracyjnego i sprawdź czy masz ważny przegląd!

DIESEL TRUCK
AUTORYZOWANY DEALER

Diesel Truck Sp. z o.o. Stryków - Smolice 1 L, Tulipan Park, tel. 42 280 24 39

Olimpijskie złoto

Igrzyska Olimpijskie Soczi 2014 | Medal Zbigniewa Bródki także w wyścigu drużynowym

Drugi medal po pasjonującej walce

Do zdobytego przed ponad tygodniem złotego medalu Igrzysk Olimpijskich, Zbigniew dorzucił jeszcze jeden medal, wywalczony z drużyną w biegu drużynowym. Bródka wraz z Janem Szymańskim i Konradem Niedźwieckim zajęli ostatecznie trzecie miejsce.

Rywalizacja w biegu drużynowym rozpoczęła się w piątek. Polacy wystąpili w najsilniejszym składzie. Wcześniej dość głośno mówiono, że niepewny jest start Konrada Niedźwieckiego, który miał problemy zdrowotne. Polacy w pierwszym biegu trafili na groźnych Norwegów, na czele z Håvardem Bøkko. Pierwszy bieg był bardzo ważny, ponieważ na Igrzyskach Olimpijskich nie decyduje jeden przejazd i najlepszy czas, tylko obowiązuje zasada, że przegrany odpada.

Pierwsze starcie: z Norwegami

Żeby można było marzyć o medalu, Polacy musieli więc okazać się lepsi od Norwegów. Bieg z początku nie układał się po naszej myśli, ponieważ to Bøkko z kolegami jechali szybciej i na każdym pomiarze cz-



Bagaż chwilowo zaginął, więc można było zrobić zdjęcia. Wszyscy medaliści w łyżwiarstwie szybkim.

sowym mieli przewagę. W pewnym momencie dało się jednak zauważyć, że nasi łyżwiarze włączają wyższy bieg i jadą coraz szybciej. W końcowej fazie biegu zaczęliśmy zmniejszać straty do Norwegów, by w końcu wyjść na prowadzenie, którego nie oddaliśmy już do końca. Nasza narodowa drużyna jechała w zwartym szyku i bardzo dobrze taktycznie. Rywale w końcowej fazie biegu osłabli i na metę wjeżdżali w „rozspyce”. Polacy wygrali ostatecznie o 0,41 sekundy.

Trójka naszych łyżwiarzy wraz z trenerem Wiesławem Kmiecikiem była bardzo zadowolona z osiągniętego wyniku i czekali na rywalą w półfinale. Polacy czekali na zwycięzcę ćwierćfinału Holandia – Francja.

W półfinale zdeklasowani przez Holendrów

W biegu półfinałowym Polacy trafili na faworytów, czyli Holendrów. Przed biegiem mało kto wierzył, że jesteśmy w stanie stanąć do walki z bardzo mocną drużyną „Pomarańczowych”. Już po pierwszym okrążeniu strata biało-czerwonych wynosiła ponad 2,5 sekundy i cały czas rosła. W pewnym momencie Bródka i spółka odpuścili i jechali stricte treningowo. Była to bardzo mądra decyzja. Nie mieliśmy szans na pokonanie fantastycznych Holendrów i musieliśmy oszczędzać siły na sobotni bieg o brązowy medal. Holendrzy w rezultacie wyprzedzili Polaków o ponad 11 sekund. Jechali bardzo szybko, tak jakby chcieli pokazać, że chcą wygrać z jak największą przewagą. Być może kolegów motywował rozżalony Koen Verweij, który – jak doskonale wiemy – prze-

grał z Bródką w rywalizacji indywidualnej na 1500 metrów.

Bój o brąz z Kanadyjczykami

Zbyszek Bródka wraz z Jankiem Szymańskim i Konradem Niedźwieckim musieli zrehabilitować siły po dwóch piątkowych biegach i w sobotę stanąć do rywalizacji z Kanadyjczykami, którzy w półfinale okazali się słabsi od Koreańczyków. Do sobotniego startu podeszli bardzo zmotywowani. Sam bieg zaczął się podobnie jak rywalizacja z Norwegami. Kanadyjczycy wraz ze swoim liderem, Dennym Morrisonem, na pomiarach czasowym notowali lepsze rezultaty i z każdym pomiarem ich przewaga rosła. Gdy w połowie dystansu Kanada miała aż 2,33 sekundy przewagi, komentujący te zawody w TVP Piotr Dębowski chyba powoli tracił nadzieję na zdobycie medalu. – A jednak: nasi rozegrali bieg podobnie jak wcześniej ze Skandynawami: po połowie dystansu zaczęli przyspieszać i przeganiać rywali. Nadzieje rosły, widać było, że nasza reprezentacja stać na dogonienie Morrisona i jego kolegów. I tak się stało! Polacy rozegrali ten wyścig po mistrzowsku, w końco-



Tłum na lotnisku oczekujący na Zbigniewa Bródkę z wszystkim mówiącym napisem na flagach.

wej fazie zaczęliśmy stopniowo zmniejszać stratę na każdym pomiarze czasowym. Nasza trójka wspaniałych biało-czerwonych orłów pędziła po medal i dojechała do mety przed Kanadyjczykami. Świetna taktyka dobrana na ten bieg pozwoliła na ostatnich okrążeniach dogonić rywali i zwyciężyć z przewagą aż 2,33 sekundy!

Wielka radość w polskiej ekipie. Było się z czego cieszyć, zdobyliśmy brązowy medal Igrzysk Olimpijskich. Emocje towarzyszące temu biegowi były

ogromne. Polacy kolejny raz udowodnili, że walczą do końca.

– Nasza drużyna rozegrała ten bieg perfekcyjnie pod względem taktycznym. Reprezentanci Kanady przeliczyli się ze swoimi siłami, my z kolei w odpowiednim momencie przyspieszyliśmy! – ocenił bieg drużynowy pierwszy trener Zbyszka Bródki, Mieczysław Szymajda. Złotymi medalistami zostali Holendrzy, którzy byli głównymi faworytami. Ustanowili w biegu finałowym nowy rekord Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Dawid Sut



Krystian Cipiński i Jakub Papuga - pracownicy Łowickiego Ośrodka Kultury.

ZŁOTA ŁYŻWA „OD KULTURY DLA SPORTU”

Dwóch pracowników Łowickiego Ośrodka Kultury: Krystian Cipiński i Jakub Papuga, którzy także udali się z Łowicza na lotnisko, przygotowało dla Zbigniewa Bródki niezwykle cenny prezent.

– Można powiedzieć, że to upominek od kultury dla sportu – stwierdził ten pierwszy demonstrując złotą łyżwę. – Złoty Zbigniew, złoty medal, chcemy więc wręczyć mu złotą łyżwę, bo swoim zwycięstwem dał nam bardzo dużo, jesteśmy

z niego dumni – powiedział dziennikarzom Jakub Papuga. Jak przyznali w rozmowie z nami, łyżwa została znaleziona w garażu kolegi, pochodzi jeszcze z lat 80-tych ubiegłego wieku, była nowa, nigdy nie używana, posiadała jeszcze metkę. Mimo ogromnego zamieszania na lotnisku, pracownicy ŁOK zdążyli wręczyć Bródkę ową złotą łyżwę. Bardzo się z niej ucieszył i pozował z nią fotoreporterom.



Na lotnisku fani Zbigniewa Bródki co chwilę musieli pozować fotoreporterom i kamerzystom stacji telewizyjnych.

KĄŻDY MÓGŁ POJECHAĆ

Wszyscy, którzy mieli na taki wyjazd ochotę i przyszli po godz. 9.00 na parking za ratuszem, mogli pojechać na Okęcie. Miasto zabezpieczyło trzy autobusy, kolejne podstawiali we własnym zakresie również strażacy, starostwo, gmina Domaniewice, zespoły folklorystyczne. Łącznie na lotnisko w Warszawie wyjechało w poniedziałek rano 10 autobusów. Kto skorzystał z okazji? Oprócz oficjeli, sporo było młodych. Na przykład,

blisko połowę jednego z autobusów stanowili uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego, którzy wyjechali pod opieką nauczyciela wychowania fizycznego, Jarosława Woźniaka. Było też wiele osób prywatnych, np. Mariusz Wiśniewski z dwoma synami Kubą i Janem. Bracia przekonali rodziców, że tego dnia można, na zasadach wyjątku, odpuścić sobie szkołę i pojechać powitać „naszego olimpijczyka”.

Domaniewice, Łowicz, Warszawa | Powrót złotego medalisty

Bródka powitany jak bohater

dokończenie ze str. 1

– Oliwier też jeździ na rolkach u pana Szymajdy i jest zadowolony. – Oglądałem biegi Zbigniewa Bródki, chciałbym jeździć tak jak on – dodawał chłopiec.

Pytani o powody, dla których wybrali się do Warszawy, panowie Jerzy Jaskórzynski i Krzysztof Imiolek z Domaniewic nie mieli wątpliwości. – Jak można inaczej, żeby nie pojechać? – pytał retorycznie Jerzy Jaskórzynski. – Mieszkamy tam, znamy go, jest naszym mieszkańcem, super facetem, którego znamy od małego dziecka, więc trzeba pojechać. Chyba wszyscy przeżywali starty Zbyszka. Pan Krzysztof dodaje: – Zdecydowałem się pojechać, bo Zbyszek nam dostarczył wspaniałych chwil. Chcemy je dalej przeżywać.

Znajomi z lodowiska

– Byłem na lotnisku jak Zbyszek zdobył Puchar Świata, więc i teraz się wybrałem, bo to bardzo wielkie wydarzenie, na które warto pojechać – mówi koleżny nasz rozmówca, Damian Kostrzewa, który kilka lat temu także jeździł na łyżwach, w short tracku i stamtąd m.in. zna Zbigniewa Bródkę. – To wielka promocja dla gminy. Teraz wszyscy wiedzą, gdzie leżą Domaniewice i każdy będzie chętnie przyjeżdżał. Fajnie byłoby, aby za parę lat następni poszli w ślady Zbyszka, ale będzie ciężko na pewno. Paru chłopaków jest w Zakopanem, trenuje, także może dostaną się do kadry i będą jeździć na igrzyska.

Możliwe, że w ślady Zbigniewa Bródki za kilka lat pójdą młodzi zawodnicy UKS Błyskawicy – Artur Pawełkowicz i Dawid Sztampke. Obaj wybrali się na lotnisko przywitać starszego kolegę. Wcześniej pilnie śledzili jego ostatni start, w którym, wraz z kolegami, zdobył brązowy medal w jeździe drużynowej. – Wierzyliśmy w medal, ale jak zobaczyliśmy te 2 sekundy straty, to trochę zwątpiliśmy, ale udało się – przyznają. – Na powitaniu Zbyszka po Pucharze Świata nie byliśmy i dzisiaj to pierwszy raz.

Trudno w to uwierzyć

Do Warszawy wybrał się też pan Wiesław Wiczorek z Krę-



Najbardziej wyczekiwana chwila: Spotkanie z żoną.

py. – My znamy jego, znamy jego rodziców, dopingowaliśmy cały czas i dlatego jedziemy go teraz przywitać – opowiadał. – Raczej nie wierzyliśmy, że ktoś z Domaniewic zdobędzie taki tytuł. Żeby z takich warunków powstał mistrz, to trudno było w to uwierzyć. Liczyliśmy po cichu na jakiś medal, ale na pewno nie na złoto. To było zaskoczenie.

Okęcie pod znakiem Zbyszka

Opisać to, co działo się na warszawskim lotnisku im. Fryderyka Chopina nie jest łatwo. W niezbyt obszernym hallu zebrano kilkadziesiąt osób, z czego główny trzon stanowiła oczywiście grupa domaniewicko-łowicka. Między zgromadzonymi ciężko było się przecisnąć, co potęgowała także liczba telewizyjnych ekip. Uwagę kamer przykuwały zwłaszcza zespoły ludowe oraz grupy z licznymi transparentami, w tym strażacy, którzy przywieźli ze sobą okazały baner.

Oddzieleni od telewizyjnych ekip i zebranych kibiców taśmą, na powrót swoich bliskich czekali członkowie ich rodzin. Najlicz-

niejsza była grupa czekająca na Zbigniewa Bródkę. Byli wśród nich żona z córeczką, rodzice, teść, władze gminy, powiatu i miasta Łowicza oraz nieodłączni strażacy, którym przewodził dowódca JRG PSP w Łowiczu, Jacek Szeligowski.

Prawdziwą furorę w czasie oczekiwania robiła starsza córka Agnieszki i Zbigniewa Bródków, Gabrysia, która bez skrupowania tańczyła, zwiadała teren i łapała baloniki, które ktoś podrzucił niedaleko podestu. – Kręć córkę – słychać było co i rusz ze strony telewizyjnych reporterów w kierunku kamerzystów.

Panie poszły przodem, Zbyszek na końcu

Po dłuższym oczekiwaniu wreszcie prowadzący imprezę ogłosił, że już za chwilę ci, na których wszyscy czekali, pojawią się na miejscu. Do wtóru żywołowej muzyki pojawili się, przechodząc przez ustawiony przez strażaków szpaler: Katarzyna Bachleđa-Curuś, Luiza Złotkowska, Katarzyna Woźniak i Natalia Czerwonka oraz Jan Szymański, Konrad Niedźwiecki i na sam ko-

a następnie stanęli na przygotowanym podium.

Kibice głośno krzyczeli: – Dziękujemy! Polska, Biało-Czerwoni! Za chwilę odśpiewano też hymn państwowy.

Drugie ugięcie nóg

Po krótkiej wypowiedzi Luizy Złotkowskiej głos zabrał Zbigniew Bródka. Widać było, że to powitanie przeszło jego wszelkie oczekiwania. – Dziękuję bardzo za tak gorące przywitanie – zaczął. – Powiem szczerze, że podczas biegu nie miałem zbyt dużych nerwów. Pierwszy raz nogi ugięły mi się, jak zagrał Mazurek Dąbrowskiego, ale dzisiaj to ledwo stoję.

Wypowiedź ta wywołała burzę oklasków i wiewatów. Olimpijczycy bawili na lotnisku tylko przez krótki czas. Chwilę poświęcili fotoreporterom. Do łyżwiarza z Domaniewic na

podium dołączyła żona z córeczką, która także znalazła się w blasku fleszy.

W pewnym momencie odśpiewano także przyśpiewkę na cześć Zbigniewa Bródki. Zaintonował ją... radny powiatowy i strażak Waldemar Wojciechowski. Do śpiewu dołączyli się wkrótce członkowie Kaliny i Blichowiaków.

Po chwili złoty i brązowy olimpijczyk na sygnale został odwieziony z lotniska do hotelu Marriot, gdzie odbyła się konferencja prasowa (patrz niżej), a potem do Domaniewic. Tam też na niego czekano – o czym w tekście na str. 12.

Cały miesiąc się nie widzieliśmy

Tu i ówdzie kręcili się jeszcze przedstawiciele mediów robiący ostatnie wywiady, piszący na żywo relacje z powitania pancerzystów. Do wywiadu proszeni byli także członkowie rodziny Mistrza Bródki. – Cały miesiąc się nie widzieliśmy – odpowiadała na pytania niemieckiej telewizji Agnieszka Bródka. – Nawet na Skypie było się czasami ciężko porozumieć, bo nie ma np. zasięgu. Widziałam, że mąż miał łzy w oczach. Tak samo tęsknił za nami, jak my za nim. ❧



Dopingowaliśmy cały czas i dlatego jedziemy go teraz przywitać



Na lotnisku Okęcie witał Zbigniewa Bródkę Zespół Pieśni i Tańca Kalina.



Konferencja prasowa. Od lewej: Szymański, Niedźwiecki, Bródka.

PRZEPRASZAM PANA GENERALE

Kilkadziesiąt minut po przylocie Zbigniew Bródka na konferencji prasowej w Hotelu Marriot w Warszawie zakomunikował, że do podziału bojowego łowickiej Państwowej Straży Pożarnej wraca z dniem 1 kwietnia. – Nie ukrywam, że trochę mi tego brakuje – przyznał i dodał, że traktuje swoją pracę jako odskocznię od tyżew. Przeprosił też obecnego na spotkaniu komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, generała brygadiera Wiesława Leśniakiewicza, za to, że swoje podziękowania

zacznie od łowickiego podwórka. I słowa te skierował najpierw do Komendanta Powiatowego PSP w Łowiczu bryg. Jacka Szeligowskiego, za ogromne wsparcie. Dziękował też swoim kolegom z pracy, łowickim strażakom, bo to dzięki ich przychylności, pomocy, częstym zamianom służb, mógł przygotowywać się do startów na zawodach. – Będąc młodym pracownikiem (straży) nie spodziewałem się tego. Oni od pierwszego dnia mnie wspierają. Ogromną radość sprawili mi zorganizowaniem strefy kibica w jednostce PSP

w Łowiczu – stwierdził. Dziękował nie tylko komendantowi głównemu PSP, ale też wojewódzkiemu, nadbryg. Andrzejowi Witkowskiemu, mówiąc: – Panowie zrozumieli to poświęcenie i dzięki nim udało mi się zrealizować marzenia. Powiedział też, że z powodu przygotowań do Soczi otarł się o granicę wytrzymałości, ale nie ze względu na treningi, ale rozłąkę z rodziną: żoną i córkami. Dlatego chciałby, aby w Polsce powstał kryty tor do ścigania się na lodzie i nie musiałyby już wyjeżdżać poza kraj, aby ćwiczyć.

Domaniewice | Wszyscy przybyli podziękować Mistrzowi

Huczne powitanie Zbigniewa Bródki w rodzinnej miejscowości

Niczym król powitany został w rodzinnej miejscowości, Domaniewicach, złoty i brązowy medalista z Soczi Zbigniewa Bródka. Na sali gimnastycznej w tutejszym gimnazjum przywitać i podziękować przybyło mu kilkaset, może nawet około tysiąca osób z Domaniewic i nie tylko. Sam Mistrz w imprezie brał udział tylko przez krótki czas, gdyż po całym dniu wrażeń i obowiązków nie miał praktycznie siły. Jego wierni fani i krajanie wybaczyli mu to bez mrugnienia okiem.

Atmosferę wielkiego święta wyczuwało się, już kierując się w kierunku gimnazjum. Na jego fasadzie wyświetlano sceny z udziałem Zbigniewa Bródki, na wejściu do pobliskiej szkoły podstawowej widniał transparent z napisem „Zbigniew Bródka naszym Mistrzem jest. Domaniewice. Polska”.

Kto chciał, mógł też zaopatrzyć się w kibicowskie, białoczerwone gadzety. W kierunku gimnazjum zmierzało z minuty na mi-

nutę coraz więcej osób. O tym, jaką skalę będzie miała impreza, przekonać można było się na dobre po wejściu na salę.

Niemal wszędzie wzdłuż ścian umieszczone zostały tablice ze zdjęciami Zbyska oraz liczne transparenty z podziękowaniami. W centralnym miejscu ustawiono scenę, a na której znajdował się specjalnie przygotowany tron. Nad tym miejscem widniał niebieski materiał z wielkim napisem „Domaniewice witają na-



Zbigniew Bródka pokazuje zebrany zdobycie przez siebie w Soczi medale.



PAWEŁ KWIATKOWSKI
wójt gminy Domaniewice:

Zbyszek zrobił nam wspaniałą niespodziankę. Liczyliśmy na medal, ale pewnie nikt nie liczył na złoty. Cieszymy się niezmiernie, że mamy mistrza olimpijskiego i brązowego medalistę w biegu drużynowym. Jesteśmy bardzo szczęśliwi i uradowani. Myślę, że w Domaniewicach nie było osoby, która by nie oglądała występów Zbyska. Ja też czekałem do ostatniej chwili. Za pół godziny brałem ślub, ale musiałem obejrzeć tę transmisję na żywo.

To jest naprawdę wielka promocja dla naszej gminy. Przy naszym skromnym budżecie teraz widać, że te pieniądze, które przekazywaliśmy na klub, były dobrze inwestowane.

Po tym złotym medalu widać, że chyba ten budżet na sport będziemy musieli troszkę zwiększać, bo są tego efekty, a widzimy już, że młodzież coraz częściej przychodzi na lodowisko i nie tylko. Trenuje i zdobywa dobre wyniki na szczeblu krajowym.

szego mistrza”. Z sufitu zwieszały się swobodnie wycięte ze styropianu... łyżwy. Wyjątkowość imprezy i jej rangę podkreślały też widoczne ekipy telewizyjne praktycznie wszystkich łączących się polskich stacji. Przed szkołą ustawiono kilka wozów transmisyjnych. Nie zabrakło też radiowców i przedstawicieli prasy lokalnej. Wszyscy czekali na przybycie Zbigniewa Bródki. Do tego czasu najczęściej przepytowaną osobą był, tradycyjnie już, trener Mieczysław Szymajda. – Szykuje się w Domaniewicach impreza stulecia – zagajamy przewodniczącego Rady Gminy Ryszarda Ogonow-

skiego, który specjalnie na tę okazję wcielił się w rolę wodzireja. – Nie – odpowiada, po czym dodaje z uśmiechem. – Tysiąclecia.

Atrakcji nie zabrakło

Tego dnia dla wszystkich zebranych przewidziano mnóstwo atrakcji, od zup przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich po liczne atrakcje artystyczne. Widownia zaczęła się gromadzić na sali bardzo licznie już od około godziny 17.30. Przewodniczący Ogonowski oraz wójt Paweł Kwiatkowski cały czas byli w kontakcie z bliskimi Zbigniewa Bródki i śledzili,

gdzie obecnie przebywa Mistrz. Z minuty na minutę sala zapełniała się coraz szczelniej. Wszędzie widać było machające białoczerwonymi chorągiewkami dzieci. Licznie zgromadzili się też dorośli. Najliczniejszą grupę stanowili oczywiście mieszkańcy gminy Domaniewice. – Oglądaliśmy wszystkie transmisje z udziałem Zbyska, wszystkie relacje, jakie były w telewizji – opowiadały nam panie Danuta Wojtyśiak oraz pani Mieczysława. – Dzisiaj przyszliśmy, bo to jest nasz sąsiad. Duma nas rozpiesa. Nawet z zagranicy dzwonią do mnie i gratulują, że mamy ta-



W Drodze do Domaniewic, z teściem.

REKLAMA

Nowy adres: Łowicz, ul. Chełmońskiego 85a
SPRZEDAŻ RATALNA – stolmebl@op.pl
tel. kom.: 602 471 279, 508 730 980
Dekoratorium: 697 733 360

Stolmebl

- projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- trwały solidny wyrób mebli
- transport i montaż u klienta
- sprzęt AGD
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania
- sprzedaż artystycznych wyrobów ceramicznych

www.stolmebl.com

bp Sieć Stacji Paliw BP
POSZUKUJE osób chętnych

do pracy na stanowisko
SPRZEDAWCA STACJI PALIW
na 2 stacje - lokalizacja
Parma i Polesie przy autostradzie A2

OFERUJEMY:

- umowę o pracę w wymiarze 1/2 i pełen etat
- system pracy 8 godzinny.

MILE WIDZIANE:

- osoby z min. wykształceniem zawodowym
- wysoką kulturą osobistą
- uczciwe
- odpowiedzialne

CV proszę składać w terminie do 30.03.2014
na adres rekrutacja@bp1@gmail.com lub na adres pocztowy:
Stacja Paliw BP Omega, ul. Grzegorza Palki 3, 91-402 Łódź

KONTAKT: 784 095 153, 784 095 210

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar! okna dachowe

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

PIECE C.O. – GRZEJNIKI – RURY
– ZŁĄCZNIKI – WANNY
– KABINY – BATERIE

na EKO-GROSZEK, MIAK, WĘGIEL

SPRZEDAŻ Z RABATEM
HURTOWNIA HYDRAULICZNA
Łowicz, Kaliska 49
tel: 46 837-71-47
Lisiewice Duże 24 tel: 46 838-20-48

SKUP ZŁOMU
stalowego i metali kolorowych
najwyższe ceny - gotówka od ręki
ŁOWICZ ul. Blich 2
pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-12.00
☎ 512-611-814

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

• POMIAR • PROJEKT • DOSTAWA
• MONTAŻ • ŻYCZLIWE DORADZTWO
POKROP - Meble

RATY

www.mebloprojekt.eu
MYŚLAKÓW
ul. M. Konopnickiej 3
tel. 660 424 578

MECHANIKA POJAZDOWA
OSOBOWE-DOSTAWCZE

- Mechanika
- Elektryka
- Elektronika
- Spawanie Tłumików
- Geometria kół
- Diagnostyka komputerowa

Tel. 663-154-762
Kocierzew Południowy 73

USŁUGI MINI KOPARKA

- Przyłącza wodno-kanalizacyjne, energetyczne podziemne oraz gazowe
- Fundamenty pod budynki, ogrodzenia
- Oczka wodne, odwodnienia melioracji
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków
- Usługi wiertnicze – odwierty m.in. pod słupki ogrodzeniowe
- Stabilizacja pod kostkę brukową oraz inne prace ziemne

tel. 694-702-755, 791-735-123

Placówka Bankowa zatrudni na stanowisko DORADCA KLIENTA

- Wykształcenie min. Średnie
- Wysoka komunikatywność
- Mile widziane doświadczenie w sprzedaży

CV i Lis motywacyjny prosimy przesać na adres cv.do.banku@gmail.com
w tytule proszę wpisać: DK/Łowicz

W CZERWCU FESTYN DLA ZBYSZKA

Choć zmęczony długim dniem Zbigniew Bródka nie mógł uczestniczyć w całej imprezie w rodzinnych Domaniewiczach, to już za jakiś czas będzie mógł spotkać się ze swoimi krajanami i fanami na specjalnie zorganizowanym na jego cześć festynie. Jak zapowiedział przewodniczący Rady Gminy Domaniewice Ryszard Ogonowski, odbędzie się on 1 czerwca. **kl**

kiego mistrza w Domaniewiczach, w centralnej Polsce, gdzie nie ma warunków. Na takim boisku, gdzie jest wylewana zimą przez pana Mietka woda, wychowano mistrza, a przecież jest jeszcze wiele młodzieży zdolnej, która się tym łyżwiarstwem zajmuje...

– Ja przychodzę tu z innymi dziećmi, kuzynami z innych gmin i zawsze, co sobota i niedziela jest dużo osób na boisku, jak jest lodowisko – dodaje pani Danuta. – Oby panu Mietkowi starczyło sił do wylewania. Muszą go teraz wszyscy mocno wspierać. Może władze samorządowe zwrócą uwagę na to, że w tej dyscyplinie młodzież domaniewicka osiąga sukcesy. Do Domaniewic przybyli nie tylko mieszkańcy gminy, ale też goście z Łowicza i Głowna. – Przyjechałem zobaczyć, jak to wszystko wygląda – powiedział nam Michał Pawłowicz z Głowna. – Kto wie, kiedy znowu pojawi się taka okazja...

Mistrz musi odpocząć

Zbigniew Bródka przybył do Domaniewic około godziny 20. Dopiero o tej godzinie udało mu się dotrzeć do rodzinnej miejscowości po licznych wizytach czy to w Warszawie, czy w Łowiczu. Do tego czasu czekający na niego nie nudzili się jednak. Na scenie muzykę disco grał zespół Eventment. W kilku wejściach swoje talenty pokazali też członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Kalina. W przerwach publiczność roz-



Męski uścisk dłoni w wykonaniu Zbigniewa Bródki i Mieczysława Szymajdy



Najmłodszy kibice w oczekiwaniu na swojego idola

grzewano wspólnym skandowaniem. Ryszard Ogonowski wołał „Zbigniew!”, a wszyscy obecni opowiadali gromko „Bródka!”. W innej wersji tej zabawy panowie wołali imię mistrza, a panie jego nazwisko. Wreszcie pojawił się, na scenę wprowadzili go strażacy, na czele z dowódcą JRG PSP Jackiem Szeligowskim. Tumult, jaki wówczas zapanował, był wręcz nie do opisania. Okrzyki, oklaski, przeciągły dźwięk trąbek i instrumentów na kształt znanych z mundialu w RPA wuwuzeli. Zbigniew Bródka z medalami na szyi zasiadł na przygotowanym fotelu i widać było po nim, że jest bardzo zaskoczony tym gorącym przyjęciem. Obok niego miejsce zajął Mieczysław Szymajda.

Po złotym i brązowym medalistcie widać było jednak także ogromne zmęczenie. Widzieli to też ci, którzy mieli okazję oglądać jego konferencje prasowe w stolicy. Zbigniew Bródka przyjął w zasadzie jedynie kwiaty i list gratulacyjny od wójta i przewodniczącego Rady Gminy, po czym opuścił salę, aby trochę odpocząć. Obiecał jednak, że gdy tylko poczuje się nieco lepiej, wróci na salę.

WARTO BYŁO POMAGAĆ

Choć wiadomo, że sukces Zbigniewa Bródki to przede wszystkim wynik jego ciężkiej pracy, to swój udział w tym, że Domaniewice mają złotego medalistę Igrzysk Olimpijskich miały też władze gminy, które od lat starają się wspierać działalność UKS Błyskawica, choćby pokrywając koszty wody na lód czy oświetlenia

przy lodowisku. – Ciągłe mówiło się, że koszty finansowania lodowiska spadają na szkołę, więc stwierdziliśmy, że trzeba pomóc, żeby coś się tam działo – wspomina wieloletni wójt gminy Domaniewice Mirosław Grzegorz Redzisz. – To nie było wiele, ale co roku przekazywaliśmy 20-30.000 zł na klub. Teraz widać, że było warto. **kl**

Wszyscy gratulowali

Tak, jak obiecał, tak zrobił, ale przez około godzinę publiczność bawiła się bez głównego bohatera. W tym czasie na scenie pojawiały się różne reprezentacje, które gratulacje i kwiaty składały na ręce mamy Zbigniewa Bródki – Haliny. Zrobili to m.in. marszałek województwa łódzkiego Witold Stepień, starosta łowicki Krzysztof Figat, przedstawiciele Głowna – przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Szkup oraz przewodniczącej jej młodzieżowej wersji Michał Wójcik, a także senator PiS Przemysław Błaszczak i poseł tej partii Marek Matuszewski.

Owację wzbudziła zwłaszcza wypowiedź tego ostatniego, który powiedział, że powiat łowicki musi mieć kryty tor do łyżwiarstwa szybkiego. Dodał również, że w ciągu roku – dwóch będzie można zweryfikować, czy mówi prawdę.

W czasie nieobecności Zbigniewa Bródki kolejne występy dał zespół Kalina. Wreszcie ponownie pojawił się sam mistrz. Podziękował on po raz kolejny wszystkim za gorące powitanie. Ukonował też swojego pierwszego trenera, któremu wręczył pamiątkowy srebrny medal z łyżwiarzem. Dla Zbigniewa jeszcze raz zatańczyła, tym razem mazu-

ra, Kalina. Wkrótce złoty medalista pożegnał się ze zgromadzonymi i życzył im dobrej zabawy, po czym udał się na zasłużony odpoczynek, żegnany gromkim brawami i okrzykami.

Ulubiony zespół córki

Z olimpijczykiem zdążył się jeszcze przywitać i złożyć mu gratulacje Radosław Liszewski – lider i założyciel świetnie znanego w Polsce zespołu Weekend. To właśnie ta grupa była główną atrakcją muzyczną wieczoru.

Oczywiście nie mogło w czasie występu zabraknąć najbardziej znanego hitu zespołu „Ona tańczy dla mnie”. Widownia bawiła się doskonale i razem z zespołem śpiewała także kolejne piosenki. W przerwie Radosławowi Liszewskiemu dziękował też Zbigniew Bródka Bogdan Rzap. Okazało się bowiem, że Weekend to ulubiony zespół... Gabrysi, córki złotego medalisty. – Dziękuję ci, Radku, za spełnienie marzeń wnuczki Gabrysi, która was kocha. – mówił pan Bogdan. – A my Kochamy Gabrysię – odwzajemnił się lider zespołu.

Po występie weekendu zebrani mogli spróbować ważącego,



ANDRZEJ BRÓDKA
tata Zbigniewa Bródki:

W końcu się doczekaliśmy syna. To było długie oczekiwanie, ale już mamy go. Liczyliśmy na medal, ale nie spodziewaliśmy się aż dwóch i indywidualnego tak wysoko – złota. Dzisiejsze powitanie na lotnisku to coś pięknego. Wszyscy kibice, rządzący powiatem, gminą, koledzy ze straży, komendant... Coś ogromnego.

bagatela, 50 kg, specjalnie przygotowanego tortu, ozdobionego wizerunkiem domaniewickiego łyżwiarza.

Na koniec zebrani wyszli na zewnątrz budynku, gdzie oglądali pokaz laserów i sztucznych ognia na cześć naszego złotego medalisty. **kl**

REKLAMA

RETRO
Restauracja - Kawiarnia
otwarta codziennie od godz. 13⁰⁰
Gwarantujemy smaczne posiłki i dobrą zabawę
Łowicz, Powstańców 15
501-129-752
Organizujemy imprezy okolicznościowe,
WOLNE TERMINY, KOMUNIE 2014

ZAPRASZAMY
W każdą sobotę
na wieczorki
tancerne

**KOWBOJSKIE
OSTATKI
W SKANSENIE
W NAGAWKACH**
129 zł/os
1 marca 2014, start 20⁰⁰
Zapisy pod nr: 722-007-525
www.nagawki.pl

www.szkielkalowicz.pl www.dworek-nieborow.pl

Restauracja Szkielka **Dworek Biała Dama**
Łowicz ul. św. Floriana 11 Nieborów Al. Legionów Polskich 2
• sala bankietowa do 350 osób (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• sala klubowa do 120 osób • catering • restauracja • pokoje gościnne • konferencje

• wesela • komunie • przyjęcia
tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12

GALERIA AUTORSKA
art. plastyka Aldony Zając
• obrazy olejne (również na zamówienie)
• grafiki (zabytki Łowicza)
• lekcje plastyki dla dzieci
• rysunek i malarstwo dla młodzieży
Łowicz, ul. Kurpińskiego 14, tel. 696-160-603

punkt
sztuki

Organizacja Imprez
Okolicznościowych
• wesela • chrzciny • komunie
• 18-stki • konsolacje • catering
ZAPEWNIAMY:
• miłą i fachową obsługę
• dekorację stołów
• smaczne i obfite dania
Dostarczamy również pierogi
na zamówienie
NOWA SALA 60-70 OSÓB, ŁOWICZ
508-127-207; 508-127-208

FIRMA
PYSZNE
PAPU
świadczy usługi
kateringowe
CENY PROMOCYJNE
tel. 667-992-096

usługi cateringowe
SMACZNY KASEK
POLECAMY: zupę grzybową,
chrupiącą kaczkę, pierogi
z kurkami i wiele innych
Jeśli zaskoczył Was
nieszpodziewani
goście przygotujemy
i dostarczymy wybrane
przez Państwa potrawy
CZYNNE
codziennie
10.00-19.00
OBIADY
DOMOWE OD
13 zł
DZWOŃ 506-141-234
515-932-704

TRENDY
HAIR FASHION
SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
Łowicz
Plac Przyrynek 18A,
tel. (46) 837-39-35;
663-630-668
→ NOWOŚĆ W SALONIE FRYZJERSKIM TRENDY
- SUPREME KERATIN -
ekskluzywna usługa - luksusowa jakość włosów
→ łatwe do ułożenia, błyszczące włosy
z efektem GLAMOUR

FIRMA
WES-KOM
organizuje:
WESELA
KOMUNIE, KONSOLACJE
(również CATERING)
ZAPEWNIAMY:
✓ miłą i fachową obsługę przyjęć
✓ dekorację stołów ✓ stół wiejski
✓ smaczne i obfite posiłki
Tel. kontaktowy: 609-857-032

Sala Bankietowa
Konkret
Oferujemy:
• przyjęcia weselne
• komunie
• imprezy okolicznościowe
• catering
tel. 506-140-647

NOWO OTWARTA
sala bankietowa
w Domu Ludowym w Zielkowicach
• wesela • komunie • chrzciny itp.
CENY KONKURENCYJNE 510 158 600

Łowicz | Od szkolnego sportu aż po Olimpiadę Od 18 lat na łamach NŁ

Mamy tę satysfakcję, że sukces Zbigniewa Bródki nie był dla nas zaskoczeniem, a jego osoba nie była nam obca.

Przeciwnie, jego nazwisko regularnie pojawiała się na stronach naszego tygodnika – i to po raz pierwszy już w roku 1997. 4 grudnia 1997 roku Paweł Doliński pisał o wyprawie juniorów UKS Błyskawica Domaniewice na lodowisko Podhala Nowy Targ, gdzie rozegrano Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. – „Trener Mieczysław Szymajda zabrał tym razem piętnastu swoich podopiecznych, a w zawodach tych startowało około 160 zawodników z całego kraju. Short track staje się coraz bardziej interesujący, dyscyplina ta rozwija się szybko, choć nadal często o sukcesie decyduje sprzęt. W Domaniewiczach zakupiono kilka par dobrych łyżew i odbiło się to w lepszych wynikach. (...) Najlepiej z domaniewiczzan wypadł w Nowym Targu Zbigniew Bródka, który na dystansie 500 m był drugi, a na 1000 m siódmy. W tej samej kategorii juniorów C (rocznik 1984-86) na 500 m Paweł Szymajda był piąty, a Arek Kozakiewicz szósty. Dobrze też zaprezentowała się Joanna Bródka, która w kategorii junierek D (1986-88) trzy okrążenia 111-metrowego toru pokonała, zajmując piąte miejsce”.



Zbyszek Bródka na zdjęciu w NŁ, zima 2001.

Potem już Bródka z naszych łamów nie schodził – każdej zimy, czy to był rok 1999, 2000, 2001, 2004 czy lata późniejsze, Paweł Doliński miał satysfakcję mogąc swym tekstem dawać tytuły: „Bródka w krajowej czołówce”, „Bródka trzeci w Polsce”, „Najwyżej Zbyszek Bródka”, „Zbyszek Bródka pierwszy”, „Brazowy medal Zbyszka Bród-

ki”... Olimpiada Młodzieży, zawody rankingowe, Mistrzostwa Polski... Młody chłopczyk stał się chłopakiem, junior zaczął rywalizować z seniorami, potem było Vancouver – a teraz Soczi.

Przy czym zawsze był twardy, uparty i bojowy – spójrzcie choćby na załączone zdjęcie – opublikowane w Nowym Łowiczanie 18 stycznia 2001 roku. ■

Łowicz | Uroczysta sesja samorządów Samorządowcy nagradzają mistrza

26 lutego o godz. 15.00, kiedy zamykaliśmy to wydanie gazety, w sali barokowej Muzeum w Łowiczu rozpoczynało się uroczyste, wspólne posiedzenie Rady Miejskiej w Łowiczu, Rady Gminy Domaniewice i Rady Powiatu Łowickiego. Radni zwołali je, aby wspólnie docenić olimpijskie sukcesy Zbigniewa Bródki.

Pancerzysta miał na nim otrzymać od władz miejskich tytuł Honorowego Obywatela Łowicza, a od władz powiatowych Supermarkę „Łowickie”. Po sesji miał też odebrać pamiątkową plakietkę, upamiętniającą przyznanie mu tytułu „Łowiczanie Roku 2013”, który został mu przyznany przez Kapitułę w grudniu, jednak z powodu startów w Pucharze Świata i przygotowań do igrzysk, sportowiec nie mógł jej wcześniej odebrać.

Ponieważ pewnym było, że z powodu ograniczonej liczby miejsc nie wszyscy chętni zdołają wejść do muzeum podczas połączonych sesji, burmistrz Krzysztof Jan Kaliński poprosił Zbigniewa Bródkę, by ten po uroczystości spotkał się z mieszkańcami Łowicza i okolic, ze swoimi kibicami na dziedzińcu muzeum. Spotkanie to miało się rozpocząć ok. godziny 17.00.

Nie tylko zaszczyty, także pieniądze

Radni powiatu łowickiego zamierzali też na tej sesji wręczyć nagrody pieniężne dla Zbigniewa Bródki i jego klubowego trenera Mieczysława Szymajdy za znakomite wyniki na igrzyskach olimpijskich w Soczi. Pomysł zaopiniowała pozytywnie 21 lutego komisja Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki, Młodzieży i Promocji, której Szymajda jest przewodniczącym. On sam wstrzymał się od głosu, pozostali obecni na posiedzeniu radni bez zawahania podnieśli ręce za projektem uchwały.

Ustalono, że nagrody powinny wynosić odpowiednio 15.000 zł dla Zbigniewa Bródki i 7.500 zł dla Mieczysława Szymajdy. Kwoty były ustalone jeszcze przed zdobyciem przez Bródkę brązowego medalu w biegu drużynowym. W związku z tym sukcesem, niektórzy radni postanowili te nagrody podwyższyć. – Zamierzam zaproponować podwyższenie tych nagród, bo brązowy medal trzeba także docenić – mówił nam w poniedziałek radny Eugeniusz Furman.

Propozycja padła, ale na sesji przyjęto jednak wersję z piątkowej komisji – 15.000 zł dla Zbigniewa Bródki i 7.500 zł dla Mieczysława Szymajdy. ■

Konkurs NŁ Trafne typy kibica z Warszawy

Pan Jacek Kuśmierz z Warszawy został zwycięzcą ogłoszonego przez naszą redakcję konkursu olimpijskiego. Jego zgłoszenie zostało wylosowane spośród trzech, których nadawcy poprawnie wytypowali dwa miejsca, jakie zajął Zbigniew Bródka podczas ZIO w Soczi. Rezultatów wszystkich trzech startów poprawnie nie wytypował nikt. Pan Jacek obstawił trafnie dwa miejsca medalowe naszego olimpijczyka, czyli indywidualne złoto na 1500 m oraz brąz w starcie drużynowym. Oprócz niego te dwa miejsca dobrze typowały jeszcze tylko 3 osoby, w tym naczelny NŁ – ale jego głos nie brał udziału w losowaniu.

Ręka dokonującego losowania naszego reportera Tomasza Matusiaka okazała się szczęśliwa właśnie dla pana Kuśmierza, który swe zgłoszenie do konkursu nadesłał drogą internetową. Dzięki temu wygrał główną nagrodę, czyli flagę z własnoręcznym podpisem i wizerunkiem mistrza. Dla pozostałych uczestników konkursu (a było ich w sumie tylko 12) mamy nagrody pocieszenia w postaci zdjęć Zbigniewa Bródki z jego autografem. Nagrody można odebrać w siedzibie redakcji przy ul. Pijarskiej w Łowiczu. Zwycięzcy gratulujemy. ■

REKLAMA

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

OHP

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „OHP jako realizator usług rynku pracy”
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Ośrodek Szkolenia Zawodowego w Łowiczu, ul. Floriana 7
(„Muszla koncertowa”) prowadzi nabór na **BEZPŁATNE** szkolenie:

Spawanie metodą TIG 141

Termin realizacji szkolenia: **luty/marzec 2014r.**

Wymagania:

- młodość w wieku 18 – 25 lat
- nieucząca się
- niepracująca
- o wykształceniu podstawowym, gimnazjalnym, średnim lub zawodowym

SZKOLENIA SĄ BEZPŁATNE. LICZBA OSÓB OGRANICZONA !!!

KONTAKT: Ośrodek Szkolenia Zawodowego w Łowiczu, ul. Floriana 7, tel. (46) 839-60-93

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl

Głowno, ul. Grunwaldzka 9
(na terenie starej Mleczarni)

MECHANIKA POJAZDOWA

RECYKLING POJAZDÓW

- wystawiamy zaświadczenia
- rzetelna wycena
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 15 km

tel. 537-537-300

ANKAR Łowicz, Aleje Sienkiewicza 34
tel. 46 837-38-20, tel. kom. 531 495 250
e-mail: ankar-katarzyna.wasiak@wp.pl

OKNA! - Super niskie ceny
montaż bramy garażowej GRATIS*

Promocja na drzwi wewnętrzne do każdego drzwi
Klamka GRATIS!*

*O szczegóły Promocji pytaj w biurze
Promocja trwa do końca LUTEGO 2014r.

www.ankar-lowicz.info

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- PIASEK
- opał
- pasze
- usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

POŻYCZKI NIEBANKOWE
664 602 502
DAIGLOB FINANCE

SPLAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU

DO 2000 ZŁ !!!
www.daiglob.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Oferuje Państwu wyselekcjonowane, oryginalne o dużej sile kiełkowania

NASIONA BOBU

odmian: Bachus, Bizon, Bolero, Dragon, Topbob i Figaro
oraz nasiona warzyw szklarniowych, tunelowych i gruntowych dla producentów i działkowców
oferujemy również podłoża firm Hartman i Klasman, Kronen oraz Pasłek

Relaks
Sklep Ogrodniczy
Łowicz
ul. Warszawska 38
tel. 46 837 37 79
663 491 147

TAPICERSTWO
producent materacy i mebli tapicerowanych
NA WYMIAR

Łowicz, ul. Dolna 15

tel./fax 46 837-92-71
tel. 602-610-569

www.tapicerstwo.lowicz.pl
tapicerstwo-lowicz@wp.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząsno 13, 99-440 Zduń
tel. 602-123-360

Łowicz i okolice | Nauczyciele WF o młodzię

Czy Bródka i inni pociągną za sobą młodzież?

Czy możemy oczekiwać, że sukcesy naszych zawodników w Soczi zachęcą młodzież do uprawiania sportu? Postanowiliśmy zapytać o to kilkoro doświadczonych nauczycieli wychowania fizycznego.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info



– Na pewno sukcesy powodują większe zainteresowanie, ale nie tyle sportem w ogóle, co daną dyscypliną – uważa Stefan Staszewski, nauczyciel WF w szkole na Bratkowicach w Łowiczu. – Najbardziej to widać po sportach zespołowych. Jak był sukces reprezentacji w piłce ręcznej, młodzież chciała grać w piłkę ręczną, jak w siatkówce – to w siatkówkę. Obserwując swoich uczniów oceniam ich zaangażowanie pozytywnie. To nie jest oczywiście to, co było 30 lat temu, kiedy ja sam chodziłem do szkoły, chociaż warunki do trenowania i zaplecze w Łowiczu są teraz nieporównywalnie lepsze. My nawet nie marzyliśmy o takich obiektach jakie są teraz. Trzeba jednak pamiętać, że sport ma teraz ogromną konkurencję w postaci informatyki, rozwiniętych mediów i związanych z tym rozrywek.

Pytany o frekwencję i o to czy młodzież czasem celowo nie unika lekcji WF-u, Stefan Staszewski uważa, że wcale nie jest tak źle, przynajmniej w podstawówkach i gimnazjach. – Rzeczywiście, uczniowie częściej niż kiedyś opuszczają lekcje – mówi Staszewski. – Nie posądzałbym ich jednak o premedytację, młodzież naprawdę często choruje, a przy tym rodzice są bardziej na to wyczuleni. Dlaczego tak się dzieje? To choroba cywilizacyjna, bardzo złożony problem. Myślę, że duże znaczenie ma tu złe odżywianie i różne substancje, które spożywamy w kupowanych produktach.

Znacznie bardziej sceptyczny jest Robert Chojnowski ze Szkoły Podstawowej w Nieborowie. – Nic się z tego powodu nie zmieni – uważa. – Powodów jest wiele. Po pierwsze, młodzież nie angażuje się w sport tak jak kiedyś, za dużo ma sprzętu audiowizualnego i gier na konsolę. Kuleją też same lekcje WF w szkołach. Program dla klas I-III zakłada



Sport ma teraz ogromną konkurencję w postaci informatyki, rozwiniętych mediów i związanych z tym rozrywek.

niamal wyłącznie gry i zabawy, w miarę nieźle jest jeszcze w klasach IV-VI, wtedy dzieci mają największy zapał do sportu, który jednak potem słabnie.

Część winy ponoszą wreszcie sami rodzice, dla których liczy się tylko ocena z WF, a nie rzeczywiste umiejętności ich dziecka.

Za dobrego nauczyciela WF uważają takiego, który stawia wszystkim piątki i szóstkę, a jeśli któryś stawia stopnie adekwatnie do postępów i zaangażowania ucznia, to rodzice się obrażają i mogą np. pisać zwolnienia. Wielu nauczycieli jednak liczy na to, że udane

igrzyska i inne sukcesy sportowców mogą być dla młodzieży inspiracją. – Sukcesy powodują większe zainteresowanie sportem – uważa Paweł Kępka, nauczający w ZSP 4 w Łowiczu. – Może w szkołach ponadgimnazjalnych tego aż tak nie widać, ale w podstawówkach i gimnazjach to będzie na pewno silny impuls. Ważne, żeby udało się tę falę popularności danej dyscypliny wykorzystać i podtrzymać, aby pozostawiła trwałe efekty, a do tego potrzeba zainwestować w sprzęt i w profesjonalne szkolenie.

Nauczycielka z II LO w Łowiczu, Iwona Grzegory-Gajda, powiedziała nam: – Mam wrażenie, że świadomość tego jak ważny jest zdrowy tryb życia i sprawność w ostatnich latach wzrosła, być może także dzięki mediom. Wielu młodych ludzi, zwłaszcza dziewcząt, bo z nimi najwięcej pracuję, nie myśli o wyczynowym sporcie, wynikach i rywalizacji, za to chce trenować dla siebie, żeby dobrze wyglądać i dobrze się czuć. ■



Być jak Zbigniew Bródka, chociaż przez kilka chwil! Sukces panczenisty z Domaniewic zachęcił kilkoro Łowicznan do spróbowania swoich sił na lodowisku.

Łowicz | Biały Orlik po sukcesie w Soczi Więcej łyżwiarzy przy Bolimowskiej

W poniedziałkowe popołudnie, 18 lutego, można było obserwować na „Białym Orliku” przy ul. Bolimowskiej kilkusobową grupkę amatorów łyżwiarstwa – w większości młodzież szkolną, choć nie tylko. Czy do wyjścia tego dnia na łyżwy natchnął ich sukces Zbigniewa Bródki? Trudno jednoznacznie powiedzieć – niektórych tak, inni przychodzili tam już wcześniej.

– Mam na nogach łyżwach pierwszy raz w życiu – mówił nam Krzysztof Cichał, rówieśnik Zbigniewa Bródki (30 lat). – Wcześniej, od swojej pierwszej komunii, jeździłem sporo na rolkach, co jest podobne, ale jednak inne. Może szkoda, że nie spotkałem wtedy ludzi, którzy zachęciłiby mnie do jazdy na łyż-

wach, nie miałem też za bardzo gdzie trenować. Sukces Zbigniewa Bródki może być natchnieniem, nie tylko do łyżwiarstwa, ale ogólnie, do realizowania swoich pasji.

Nie trzeba było złotego medalu, aby do jazdy na łyżwach zachęcił młodego Michała Kędziore, który śmigał po lodowisku wzdłuż i wszerz. – Pewnie ten sport stanie się teraz popularniejszy, ale my, podobnie jak wiele innych rodzin, przychodzimy na lodowisko już od dawna – mówił nam obserwujący go z boku ojciec, Dariusz Kędziora. – To, że jest teraz większa grupa, niekoniecznie musi się wiązać z Bródką, bo to zależy od wielu czynników, w tym głównie od pogody i pory dnia. **tm**

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7



SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Punkt zapalny

Łowicz | Dyskusja na sesji: czy to nasza sprawa, czy nie?

Gender podzieliło miejskich radnych

Radny miejski Piotr Gołaszewski złożył na ostatniej sesji 30 stycznia wniosek w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość o wypracowanie na posiedzeniach wszystkich komisji Rady Miejskiej opinii w sprawie stanowiska w obronie dzieci i rodziny przed ideologią gender. I wtedy się zaczęło...

Gdy radny Gołaszewski czytał swój wniosek, na twarzach radnych Roberta Wójcika i Ryszarda Szmajdzińskiego (SLD) widać było, że nie przepuszczają okazji do krytycznej oceny inicjatywy radnego z PiS, na twarzach pozostałych radnych zagościł szeroki uśmiech, uśmiechał się też burmistrz Krzysztof Kaliński.

Do wniosku złożonego przez radnego Gołaszewskiego dołączone zostało proponowane stanowisko Rady Miejskiej, pod którym podpisali się członkowie Klubu Radnych PiS Miasta Łowicza: Dariusz Dzik, Leszek Plichta, Grzegorz Michalak oraz wnioskujący.

Proponowany tekst stanowiska

W proponowanym stanowisku można m.in. przeczytać: „W ostatnim czasie obserwujemy coraz bardziej agresywne próby wdrażania ideologii gender do naszego życia społecznego, niezwykle szkodliwej i niebezpiecznej, szczególnie dla młodego pokolenia. Zaprzecza ona nie tylko naturze człowieka i jego godności, ale uderza rów-

nież bardzo mocno w rodzinę. Ideolodzy gender twierdzą, że płeć biologiczna nie ma żadnego znaczenia, a liczy się przede wszystkim płeć o charakterze kulturowym.(...) Rada Miejska Łowicza, dostrzegając niebezpieczne próby zmierzające do zmiany świadomości społecznej, postaw i powszechnie przyjętego systemu wartości opartego na poszanowaniu godności człowieka i rodziny rozumianej jako związek kobiety i mężczyzny. Wyrażamy swój głęboki sprzeciw wobec promowania ideologii gender, zwłaszcza wśród dzieci

Z PROJEKTU REZOLUCJI ZAPROPONOWANEJ PRZEZ RADNEGO GOŁASZEWSKIEGO

Sprzeciwiamy się próbom narzucania unijnych rozwiązań zastrzeżonych dla wewnętrznej polityki państw członkowskich Unii Europejskiej oraz łamaniu Konstytucji RP poprzez odbieranie rodzicom prawa do wychowywania dzieci zgodnie z najważniejszymi wartościami, jakie wyznają.



Dyskusja w sprawie gender radnych Piotra Gołaszewskiego (PiS) oraz Ryszarda Szmajdzińskiego (SLD) tak wciągnęła, że jeszcze po zakończeniu sesji mieli sobie dużo do powiedzenia. Z sali radziejskiej łowickiego ratusza wyszli jako ostatni.

i młodzieży i realizacji programów nauczania opartych na założeniach tej ideologii. Skutki demoralizującego wpływu na najmłodszych mogą być długotrwałe lub wręcz nieodwracalne. (...)”

Jak przebiegała dyskusja

Radny Ryszard Szmajdziński powiedział do Piotra Gołaszewskiego: – Jestem zdziwiony działaniem radnego,

to jak otwieranie puszkę Pandory. Nie wywołuj takich tematów. Błagam! Od razu za zaangażowaniem zaczął prostać i wyjaśniać, że gender to nie ideologia, ale nauka, rozwijająca się od 60 lat. Zaznaczył, że o gender mógłby długo mówić i wyjaśniać, co się za tym kryje, że jest to nauka dotycząca społecznego i kulturowego rozumienia płci i różnic pomiędzy płciami. To,

do czego w proponowanym stanowisku nawiązywał radny Gołaszewski, nazwał wycinkiem tej nauki.

Radna Ewa Zbudniewek powiedziała: – Podejrzewam, że ile nas tu jest osób, to detali ideologii czy nauki gender nikt nie zna. Radny Michał Trzoska powiedział: – Może to nie jest dyskusja na to forum, jeśli gender jest nauką, to mocno zideologizowaną. (...) Zaznaczył jednak, że jest



Burmistrz powiedział, że w łowickich przedszkolach nie jest realizowany program edukacyjny z elementami gender.

przeciwny wprowadzeniu nauki gender do przedszkoli i rada nie powinna do tego dopuścić.

Radny Robert Wójcik zadał pytanie burmistrzowi Kalińskiemu, czy założenia gender realizowane są w programach nauczania łowickich przedszkoli, a radnego Gołaszewskiego zapytał, czy pojawienie się propozycji stanowiska to działanie wynikające z polecenia idącego z góry. Gołaszewski zaprzeczył, aby działał pod dyktando partii, przyznał jednak, że dobrze jest czerpać z dobrych wzorców. Burmistrz natomiast powiedział, że w łowickich przedszkolach nie jest realizowany program edukacyjny z elementami gender.

Jeżeli będziemy mieli szerszą wiedzę, to wówczas myślę, że rada powinna się tym zająć zająć – powiedziała.

Dyskusję przerwał przewodniczący rady Henryk Zasepa. Sprawa stanowiska powróci najprawdopodobniej na najbliższych komisjach Rady Miejskiej. **tb**

REKLAMA

KOMUNIKAT

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH W ŁOWICZU uprzejmie informuje mieszkańców Łowicza, że **począwszy od połowy lutego 2014 roku prowadzone będą systematyczne prace polegające na chemicznym czyszczeniu sieci wodociągowej**

W związku z powyższym u odbiorców w różnych częściach miasta okresowo może następować przejściowe pogorszenie jakości i wahania ciśnienia wody.

Prosimy o wyrozumiałość, gdyż działania te mają na celu **poprawę jakości dostarczanej Państwu wody, poprzez wyeliminowanie wtórnego zanieczyszczenia wody osadami nagromadzonymi w rurociągach przez kilkadziesiąt lat ich eksploatacji.**

Centrum Lecznico-Rehabilitacyjne i Medycyny Pracy ATTIS Sp. z o.o.
ul. Górczewska 89, 01-401 Warszawa

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI położonej w Łowiczu przy ul. Dworcowej 3

1. Termin i miejsce składania ofert do dnia 7 marca 2014 r. do godz. 10.00, adres: Centrum Lecznico-Rehabilitacyjne i Medycyny Pracy ATTIS Sp. z o.o., ul. Górczewska 89, 01-401 Warszawa, Sekretariat – p.196.
2. Termin i miejsce otwarcia ofert nastąpi dnia 7 marca 2014 r. o godz. 11.30 w Centrum Lecznico-Rehabilitacyjnym i Medycyny Pracy ATTIS Sp. z o.o. w Sali Konferencyjnej I piętro ul. Górczewska 89, 01-401 Warszawa.
3. Nieruchomość o powierzchni: 595 m² – pow. działki, 367,80 m² – pow. użytkowa budynku, Oznaczenie w księdze wieczystej: KW Nr LD10/00044031/2; Aktualna funkcja użytkowa budynku: pustostan; Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej.
4. Cena wywoławcza 225 000,00 PLN netto.
5. Wadium: 22 500,00 PLN.
6. Treść ogłoszenia szczegółowego dostępna jest na stronie internetowej sprzedającego www.attis.com.pl oraz w jego siedzibie w Dziale Administracyjno-Gospodarczym przy ul. Górczewskiej 89, 01-401 Warszawa, woj. mazowieckie, Jan Rudniak tel. 22 3211458, faks 22 3211462, kom. 604 974 074, e-mail: jan.rudniak@attis.com.pl

mfo

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowiska:



OPERATOR MASZINY POMOCNIK OPERATORA MASZINY

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2-letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętności czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy Kożuszki Parcel 70A, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00 lub wysłać na e-mail: mroznowski@mfo.pl

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

HALE STALOWE
PRZECHOWALNIE • KURNIKI • OBORY

projekt • montaż • wykonanie

tel: 793 065 376
(46) 837 61 24

RAFANN

AUTO SZYBY

- sprzedaż i montaż szyb renomowanej marki
- PILKINGTON
- naprawy powypadkowe aut (blacharstwo, lakiernictwo)
- odnowa przednich kloszy reflektorów samochodowych

AUTO KUBISZEWSKI NAPRAWA
Nieborów, Al. Legionów Polskich 116A
tel. 604-100-375

AUTO NA GAZ

- ✓ montaż instalacji
- ✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: • sprzęgieł • silników • zawiesz • hamulców • zbieżność kół • rozrządy itp.

polecą: AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW KAT. C+E

do obsługi magazynu Lidl w Strykowie, codzienny zjazd do domu (możliwość pracy tylko w weekend)

tel. 606-481-899

AUTO SZYBY

PRZYCIEMNIANIE SZYB

Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

BROŃMY DZIECI, NIE TYLKO NASZE. ONE SIĘ SAME NIE OBRONIA

Nie ma racji radny Szmajdziński twierdząc, że rada miejska nie jest miejscem do dyskusji o ideologii gender. Jest, bo jest demokratycznym forum wypowiedzi o sprawach, które w gestii samorządu leżą – a oświata do nich należy. I nie ma racji twierdząc, że gender to nie jest ideologia. Jeśli nawet kiedyś jako nauka zaczęła, to teraz ośrodki studiów gender są już tylko centrami dowodzenia akcji propagandowej mającej rozmontować naszą cywilizację, poligonami doświadczalnymi zmian znaczeniowych języka, laboratoriami, w których hoduje się przerażające ZŁO. Za ostro? Nie. Jeden dowód, nie trzeba więcej: od pseudonaukowego wyводу o prawie do swobodnego wyboru płci, genderowe środowiska, w komplecie, przeszły do popierania żądań prawa do adopcji dzieci przez pary homoseksualne. I to jest swoją drogą logiczne: jak się powiedziało A, to dlaczego nie powiedzieć B? Jeśli mogę „wybrać płć”, a jednocześnie mam „prawo do posiadania dzieci”, to dlaczego miałbym być go pozbawiony jako gej? Tyle, że to znaczy, iż te same, mieniące się „naukowymi” środowiska gender, gremialnie od lat popierające każdą lewicę, ciskają w kąć dawne ideały lewicy: wolność, równość, braterstwo. Bo jaka to równość, jeśli dziecko, które miało nieszczęście urodzić się z matki, niejednokrotnie będącej w rozpacz, nie mającej nadziei na pomoc i tylko dlatego oddającej je do adopcji, jeśli to dziecko sędzia miałby prawo skazać na bycie wychowywanym przez dwóch facetów, bez naturalnej,

kobiecej czułości? Albo odwrotnie, przez dwie lesbijki, bez szans na obserwowanie, odczuwanie, doświadczanie, czym jest prawdziwa męskość? Do tego prowadzi gender, tego chce. Gender nauką? W ślad za taką „nauką” Facebook w swej amerykańskiej wersji pozwala swym użytkownikom określać się, co do płci, już nie tylko jako mężczyzna lub kobieta, lecz także na 48 innych sposobów, np. jako „osoba panpłciowa” („pangender”), o płynnej płci („gender fluid”), czy międzypłciowa („intersex”). Śmieszne? Niedługo zakażą nam się z tego śmiać – projekt odpowiedniej ustawy już jest w Sejmie. Ale jeśli ktoś się upiera, że gender jest nauką - to eugenika też nią była. Eichmann i Mengele przyszli później. I racji nie ma też dyrektor Fortuna (patrz tekst obok), twierdząc, że alkoholizm też niszczy rodziny, ale nikt nie powołał parlamentarnego zespołu d.s. likwidacji sprzedaży alkoholu. Panie dyrektorze, przecież Pan dobrze wie, że państwo nasze zwalcza alkoholizm, właśnie dlatego, że uderza w człowieka, w rodzinę! Nie przez parlamentarną gadaninę, tylko przez odpowiednią, mającą ponad 20 lat ustawę! Mniej czy bardziej udanie, ale stara się ona dzieci przed alkoholizmem chronić. Przed szaleństwami gender też trzeba je chronić. Jak teraz pozwolimy się zniewolić, to za kilka lat ktoś nam znowu powie: „Sorry, ale takie mamy prawo...”

Wojciech Waligórski



Gmina Głowno | Poselskie pytania, dyrektorskie odpowiedzi

Na sesji o gender

Nieoczekiwanie, nośny ostatnio temat „gender” wkradł się na obrady Rady Gminy Głowno. Na styczniowej sesji wójt odczytał list na ten temat, jaki dotarł do niego z Biura Poselskiego posła na Sejm RP Marka Matuszewskiego.

List wpłynął do urzędu 27 stycznia i wójt odczytał go na sesji 29., korzystając z obecności na niej dyrektorów gminnych placówek oświatowych, w kompetencjach których leży udzielenie odpowiedzi na szereg poselskich pytań. W pierwszych słowach swojego listu Marek Matuszewski napisał: „W związku z pojawiającymi się informacjami, iż pedagogzy z podległych gmin placówek oświatowych biorą lub też będą brali udział w szkoleniach z zakresu ideologii gender (...) zwracam się z następującymi pytaniami:

1. Czy w podległych placówkach oświatowych są prowadzone zajęcia promujące ideologię gender? Jeśli tak, to proszę o podanie, w której placówce?
2. Czy planowane jest wprowadzenie zajęć, które będą promować ideologię gender?
3. Czy pedagogzy w podległych placówkach oświatowych brali, biorą lub będą udział w szkoleniach promujących ideologię gender i kto ponosi koszty związane z wyżej wymienionymi szkoleniami? Jeśli tak, to proszę o podanie, w której placówce i ilu pedagogów?
4. Czy rodzice wyrazili zgodę na udział dzieci w zajęciach promujących ideologię gender?”

Po serii pytań Marek Matuszewski dodał wyjaśnienie, że jako poseł PiS sprzeciwia się promowaniu ideologii gender, którą uważa za szkodliwą, a nawet niebezpieczną dla naszego kraju. Dalej poseł Matuszewski przytacza własną interpretację owej ideologii, która jego zdaniem stwierdza, że płć nie wynika z natury, lecz ze sztucznej konstrukcji społeczno-kulturowej i próbuje narzucić model wychowania, rodziny i szkoły. Posła niepokoi, cyt. „wprowadzenie ideologii gender do polskich przedszkoli oraz szkół”. Jest ona w jego opinii „patologiczna i sprzeczna z rozumem”, stąd list i przytoczona wyżej lista pytań do władz gminy, na które Marek Matuszewski oczekuje odpowiedzi w ustawowym terminie 14 dni.

Dla równowagi warto tu sięgnąć po definicję Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), według której gender to stworzone przez społeczeństwo role, zachowania, aktywności i atrybuty, jakie dane społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet i mężczyzn. Badania naukowe poświęcone zjawisku (nie zaś ideologii) gender, określane są z ang. jako gender studies i prowadzone, często w ramach studiów socjologicznych, również na polskich uczelniach.

Po otrzymaniu listu wójt zwrócił się do dyrektorów szkół, prosząc o odniesienie się do jego treści. Poprosił ich też o wypowiedź na sesji. Najobszerniej odpowiedział dyrektor Zespołu Szkół w Popowie Głowieńskim Krzysztof Fortuna. Argumentując, że z różnych stron docierają często sprzeczne informacje na temat tego, czym jest „ideologia gender”, stwierdził, że niełatwo odpowiedzieć wprost na posel-

skie pytania. Jeżeli bowiem za wyznacznik przyjmie się słowa ks. Dariusza Oko, porównującego gender do reżimu czerwonych Khmerów i ludobójstwa w Kamboży, to zdecydowanie takie wartości nie są w popowskiej szkole promowane. Według dyr. Fortuny nie promuje się w niej ani rozbijania rodzin, ani nie walczy z wartościami chrześcijańskimi, a choćby coroczna organizacja szkolnych jasełek stanowi czytelne odniesienie do kręgu kultury chrześcijańskiej właśnie. Z drugiej strony, gdy interpretować gender jako naukę o równych prawach kobiet i mężczyzn, to jest ona sama w sobie obecna w podstawie programowej np. na zajęciach z historii, gdy mowa jest o XIX-wiecznych sufrażystkach.

– Czy to jest promowanie „ideologii gender”? Nie wiem, być może tak. Natomiast jeśli chodzi o szkolenia nauczycieli, to nie przypominam sobie żadnego, którego tytuł brzmiałby „Promocja ideologii gender” – dodał nieco ironicznie dyrektor.

Dyrektorka Zespołu Szkół Publicznych w Mąkolicach Wioletta Przyżycka stwierdziła, że dyrektor z Popowa właściwie powiedział już wszystko w tej kwestii i u nich również „zajęcia promujące ideologię gender” nie są organizowane, podobnie jak w Zespole Szkół w Lubianowie, którym kieruje Agnieszka Czybiak. Ona także zgodziła się z przedmówcami.

Radni, którzy wywoły postać Matuszewskiego, jak można wnioskować z ich mimiki, przyjęli z pewnym rozbawieniem, nie podjęli dyskusji w temacie gender i powrócili do bieżących spraw gminy. ewr



KRYSZTOF FORTUNA
dyrektor Zespołu Szkół w Popowie Głowieńskim

– W Polsce prawnie zabronione jest propagowanie tylko dwóch ideologii – faszyzmu i komunizmu. O „gender” prawo nic nie wspomina. Stuchałem niedawno ks. Kazimierza Sowy (dyrektor kanału Religia.tv – dop red.), który pokazał dokument z czasów rządów PiS – „POKL Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007 – 2013”, w którym wyraźnie było napisane, że należy rozwijać filozofię „gender mainstreaming” – czyli kiedyś było dobre „gender”, a dziś jest to złe „gender”? Moim zdaniem historia (bo chyba tak bym to nazwał) „antygenderowa” jest na wyrost. Nie mogę sobie wyobrazić, by nie dostrzegać różnicy biologicznej czy psychologicznej między mężczyzną a kobietą. Nie wiem, czemu pan poseł życzy sobie wskazania liczby nauczycieli, którzy być może zetknęli się z ideologią gender – czemu by to miało służyć? Ciekaw też jestem, jakich konsekwencji należałoby się spodziewać, gdyby na któreś z poselskich pytań odpowiedzieć „tak”? Likwidacji szkoły? Kontroli ministerialnej? Nalotu telewizyj? Przeciwnicy gender (proszę nie odbierać mnie jako zwolennika, bo nie umiem nawet się określić w tym sporze) mówią, że ideologia prowadzi do niszczenia rodziny. Być może. Ale z drugiej strony, alkoholizm też często niszczy rodzinę, a póki co nie ma parlamentarnego zespołu ds. likwidacji sprzedaży alkoholu. Lech Wałęsa dla jednym jest „Bolkim”, a dla drugich – ikoną transformacji. Czy postawie będą pytać szkoły o stanowisko w tej kwestii? Albo o stosunek do tragedii smoleńskiej? Dokąd to ma zmierzać?

REKLAMA

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

LIDER
Skierniewice
ul. Batorego 56/58
▪ rowery ▪ skutery
▪ quady
▪ pojazdy dziecięce
▪ pojazdy elektryczne
tel. 505-026-692

dachstyl
z ofertami do twoich potrzeb
TANIA BLACHA TRAPEZOWA
CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH
Głowno, Piątkowska 1, 42 710 74 90, 512 250 477
www.dachstyl.com

KANCELARIA Doradztwa Podatkowego
Izabela Chachuła
nr wpisu na listę KIDP 12127
Brzeziny, ul. Głowackiego 45/2
tel. 509-414-953
OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE:
§ doradztwa podatkowego mającego na celu optymalizację podatkową,
§ kompleksowej obsługi księgowej i kadrowo-płacowej
KLIENTOM GWARANTUJEMY
profesjonalizm, rzetelną i terminową obsługę, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej oraz przestrzeganie tajemnicy zawodowej.

BIURO PODATKOWE VATEX
kompleksowy zakres rozliczeń podatkowych i ZUS
tel. 608-475-294

KREDYTY
▪ z opóźnieniem do 180 dni ▪ gotówkowe do 120 miesięcy ▪ hipoteczne ▪ konsolidacyjne z opóźnieniami ▪ dla firm bez zdolności pod zastaw hipoteczny lub auta
▪ dla osób ze zym BIK-iem pod zastaw hipoteczny do 4 lat ▪ inwestycyjne i firmowe
▪ chwilówki różnego rodzaju ▪ leasingi
ZAPRASZAMY
wszystkich zainteresowanych na ul. 3-go Maja 9 w Łowiczu lub kontakt telefoniczny 504-515-182

WSPÓLNOTA „DIAMENT”
ZATRUDNI:
• ZARZĄDCĘ
• OSOBE SPRZĄTAJĄCĄ (MĘŻCZYZNĘ)
kontakt e-mail: w.diament@wp.pl
Łowicz, ul. Piekarska 4/8

Kredyty gotówkowe
▪ na oświadczenie
▪ szybka decyzja
▪ uproszczone procedury
▪ również bez BIK
ŁOWICZ
ul. Stanisławskiego 23 lok. 6
tel. 46 837 38 17, w godz. 9:30-17:00

tanio i solidnie usługi krawieckie
szycie firan i zasłon z materiału własnego lub klienta
Jastrzębia 108, Łowicz
tel. 604-417-260

SPRZEDAM DOM
tel. 733-595-834, po 16

Łowicz | Powiatowa Ochotnicza Straż Pożarna: kto naciska na członków

Prezes złożył rezygnację, zarząd murem za nim

Stanisław Zdzisław Bednarek, który jest prezesem powiatowego zarządu OSP w Łowiczu od jego powstania w 1998 roku, zgłosił w tym roku, już nie po raz pierwszy w ostatnich kilku latach, swoją rezygnację z tej funkcji. Tak jak i w poprzednich przypadkach, zarząd rezygnacji nie przyjął, wyrażając solidarność z prezesem i stuprocentowe poparcie dla jego działań.

Wcześniej, 7 stycznia, Stanisław Bednarek składał też rezygnację z członkostwa w gminnym zarządzie OSP w Nieborowie, gdzie jest prezesem. Struktury OSP są tak zorganizowane, że opuszczenie zarządu gminnego automatycznie powoduje wykluczenie z zarządu powiatowego, a także wojewódzkiego, którego Bednarek jest wiceprezesem.

Druhowie z gminy Nieborów jednak murem stanęli za prezesem i jego rezygnacji nie przyjęli. Dlatego następnie złożył on rezygnację na posiedzeniu zarządu powiatowego, 23 stycznia. Efekt był podobny – jednogłośnie nie przyjęto rezygnacji.

Sam zainteresowany, pytany przez nas o przyczyny rezygnacji, nie chciał podawać konkretów.

– Przede wszystkim jestem już zmęczony, nie mam siły – mówił



W sprawy OSP coraz bardziej zaczyna wdzierać się polityka, poszczególne partie i wpływowe osoby chcą wykorzystać OSP do realizowania własnych celów. Nie będę podawał ich nazwisk, ale mogę powiedzieć, że są to jedne z najbardziej wpływowych osób w powiecie.

w rozmowie z NŁ. – W straży nie dzieje się ostatnio dobrze, nie za sprawą druhow, ale za sprawą osób z zewnątrz. W sprawy OSP coraz bardziej zaczyna wdzierać się polityka, poszczególne partie i wpływowe osoby chcą wykorzystać OSP do realizowania własnych celów, a straż powinna być od polityki wolna. Nie będę podawał ich nazwisk, ale mogę powiedzieć, że są to jedne z najbardziej wpływowych osób w powiecie. Podobnie powściągliwi są w tej kwestii pozostali członkowie zarządu, którzy mówią, że wiedzą o kogo chodzi, ale chcą to zachować dla siebie. Na spotkaniach zarządu, niektórzy jawnie mówili o nieporozumieniach między prezesem Bednarkiem a starostą łowickim Krzysztofem Figatem – ten jest także członkiem zarządu, ale w jego posiedzeniach i w głosowaniach zwykle nie uczestniczy.

Jeden z zasłużonych strażaków, prosząc nas przy tym o anonimowość, sugerował z kolei, że osobą, której mogłoby zależeć na odsunięciu Bednarka od stanowiska, jest były poseł PSL, Tadeusz Gajda. Ten jednak demenuje tę informację. – Z prezesem Bednarkiem współpracowałem przez wiele lat – mówił nam Tadeusz Gajda. – Czasem się ta współpraca układała dobrze, czasem źle. Bardzo cenię jego zaangażowanie i operatywność, ale wielokrotnie denerwowało mnie jego polityczne wykorzystywanie własnych kandydatów w wyborach. Nie sądzę jednak, by nieporozumienia między nami mogły mieć jakikolwiek wpływ na jego rezygnację.

Echa procesu

Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, bryg.



Ubiegłoroczny Dzień Strażaka Seniora w Nieborowie (Stanisław Zdzisław Bednarek pierwszy z prawej).

Jacek Szeligowski, który w posiedzeniach zarządu powiatowej OSP bierze udział regularnie, sugeruje, że problemy prezesa Bednarka, są wciąż następstwem sprawy sądowej sprzed kilku lat.

– Wiem tylko, że zaczęło się to nie w ostatnim czasie, a właśnie wtedy – mówił nam komendant PSP. – Nie znam jednak sprawy na tyle, żeby mówić o niej więcej. Jestem wprawdzie w stałej współpracy z powiatową OSP, ale interesuje mnie koordynowanie naszych wzajemnych działań, a nie jej wewnętrzne sprawy. OSP jest niezależną organizacją.

Przypomnijmy, że prezesowi Bednarkowi zarzucono, że przyjmował łapówki od gminnych straży, wystawianie i forsowanie własnych kandydatów w wyborach. Nie sądzę jednak, by nieporozumienia między nami mogły mieć jakikolwiek wpływ na jego rezygnację.



Prezes Zarządu Powiatowego OSP w Łowiczu, Stanisław Zdzisław Bednarek.

zienia, jednak sąd skazał go jedynie na grzywnę w wysokości 3,5 tys. zł. Sąd część zarzutów potwierdził, uznając je jednak za znikomo szkodliwe. Ustalił też, że prezes nie brał pieniędzy dla siebie, a jedynie nadużywał swoich wpływów przy załatwianiu sprzętu dla gminnych jednostek.

Oficjalnie nikt tego nie potwierdza, ale w kuluarach mówi się, że pozostałym przedstawicielom wojewódzkiego zarządu OSP w Łodzi nie podoba się to, że tak wysoką funkcję w strukturach straży pełni osoba skazana prawomocnym wyrokiem sądu (mimo, że jest to tylko kara grzywny, a zakazu pełnienia funkcji publicznych Bednarek nie ma). Próbowaliśmy poprosić o wyrażenie stanowiska prezesa Oddziału Wojewódzkiego OSP, jednak przebywa on teraz na zwolnieniu lekarskim.

Jednogłośnie za prezesem

Prezes Bednarek przez cały czas cieszy się niesłabnącym poparciem 18 członków zarządu – wszystkich obecnych na głosowaniach. – Trudno sobie wyobrazić w tej funkcji kogoś bardziej oddanego sprawie, a zarazem tak skutecznego – uważa członkini zarządu, Agnieszka Wasiak. – Trzeba pamiętać, jak ważne jest dla OSP pozyskiwanie środków. Dostajemy od państwa pieniądze na działalność statutową, ale jest to zaledwie 1000 zł rocznie, o resztę musimy dbać sami. Tylko dzięki aktywności i zaangażowaniu prezesa mamy tyle środków, że możemy spokojnie działać i rozwijać się.

Popierający go prezes honorowy powiatowej OSP, Władysław Gala, przypuszcza, że prezes Bednarek w końcu nie wytrzyma i zrezygnuje definitywnie z pełnienia funkcji, chociaż – jak Stanisław Gala podkreśla – byłoby to nieocenioną stratą dla straży i dla całego powiatu.



WŁADYSŁAW GALA – honorowy prezes powiatowej OSP w Łowiczu

Nie ma w całym kilkunastoosobowym zarządzie powiatowej OSP nikogo, kto mógłby sprawować funkcję prezesa tak dobrze, jak Stanisław Bednarek – to nie tylko zdanie moje, powie to każdy. Jego zaangażowanie, oddanie sprawom straży i zdolności organizacyjne są nieocenione. Mogę podać kilka wymiernych efektów jego starań: izba strażacka w skansenie, kroniki prowadzone w każdej jednostce powiatu, powstające orkiestry strażackie, coroczny powiatowy Dzień Strażaka Seniora – to wszystko dzieje się z jego osobistej inicjatywy, a to tylko przykłady. Komuś się po prostu nie podobało to, że on tyle robi i stąd ta cała nagonka, która szkodzi nie tylko jemu, ale również całej straży. Każdy, kto zna Stanisława Bednarka, wie, że nie wzięłyby on żadnych pieniędzy ze straży do własnej kieszeni. Przeciwnie – to człowiek, który wielokrotnie dokłada do działalności OSP własne, zarobione pieniądze. Ma on taką koncepcję, według której straż powinna mieć silną reprezentację w samorządach, także w zarządach gminnych czy powiatowych. Nie chodzi jednak o samą władzę dla władzy, jak to niektórzy zarzucają. Straż jest po prostu w życiu gminy jedną z najważniejszych i najbardziej potrzebnych instytucji, a jej silna pozycja, to korzyść dla wszystkich. tm

REKLAMA



Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o. z/s w Łowiczu, ul. Topolowa 49 poszukuje pracownika na stanowisko

SEKRETARKA

Opis stanowiska:

- Organizacja pracy sekretariatu
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów w firmie
- Zarządzanie korespondencją wychodzącą i przychodzącą
- Redagowanie dokumentów
- Obsługa centrali telefonicznej
- Obsługa bieżąca gości

Wymagania:

- Wykształcenie minimum średnie
- Praktyczna znajomość obsługi komputera
- Umiejętność obsługi urządzeń biurowych
- Mile widziany język angielski
- Bardzo dobra organizacja pracy własnej
- Kreatywność
- Zaangażowanie w pracę

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres sekretariat@mchirz.pl lub osobiście ul. Topolowa 49, 99-400 Łowicz.

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami. Pozostałym osobom dziękujemy za zainteresowanie naszą ofertą.



Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o. z/s w Łowiczu, ul. Topolowa 49 poszukuje pracownika na stanowisko

OBOROWY – PRAC. GOSPODARCZY

Opis stanowiska:

- Obsługa i pielęgnacja zwierząt
- Wykonywanie prac gospodarczych i porządkowych w budynkach inwentarskich
- Uczestnictwo w pracach polowych

Wymagania:

- Zaangażowanie w pracę

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres sekretariat@mchirz.pl lub osobiście ul. Topolowa 49, 99-400 Łowicz

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami. Pozostałym osobom dziękujemy za zainteresowanie naszą ofertą.

Problemy konsumentów | Nie daj się nabić w butelkę

Internet i perfumy

Usługa dostępu do Internetu

Czy operator odpowiada za jakość transferu? Twoje łącze internetowe działa wolno?

Transfer danych jest znacznie wolniejszy, niż wynikałoby z wybranego planu taryfowego?

Takie sytuacje się zdarzają i nie są wcale wyjątkowe. Koniecznie przeczytaj poniższy tekst, aby dowiedzieć się, co możesz z tym zrobić.

W praktyce spotykamy się z różnymi przyczynami, z powodu których nasze łącze działa niezadowolająco. Najczęstsze z nich wynikają z braku dostatecznej infrastruktury operatora telekomunikacyjnego – to właśnie są „możliwości techniczne”, o których operatorzy wspominają w regulaminach świadczenia usług. Może to być zarówno jakość linii – w przypadku Internetu stacjonarnego, jak i jakość zasięgu, gdy jest to Internet mobilny. Wiemy już, dlaczego Inter-

net działa wolno. Ale nasuwa się pytanie – skoro operator reklamował określony transfer i wybrałem określoną taryfę, to czy mogę oczekiwać takiego transferu, jak w reklamie? A jeśli nie, to czy należy mi się odszkodowanie lub rabat w abonamencie? No i w końcu – czy mogę rozwiązać umowę?

Prawo telekomunikacyjne nie nakłada na operatorów obowiązku określania transferu gwarantowanego. A więc to, co widzimy w reklamach, jest zazwyczaj maksymalną przepustowością łącza. Taki transfer osiągniemy zazwyczaj w nocy, przy Internecie mobilnym często tylko na zewnątrz budynków, a czasami nie osiągniemy go nigdy. Operatorzy będą odpowiadać, że to niezależne okoliczności, brak możliwości technicznych itd., jak również, że prawo nie nakazuje określenia minimalnego transferu gwarantowanego. I niestety samo prawo telekomunikacyjne nie przewidu-

je sankcji dla operatora z tego tytułu. Ale już na pierwszy rzut oka nawet laik powie: „To oznaczałoby, że operator niezależnie od możliwości technicznych może każdemu obiecać milion Mb/s i bez konsekwencji nie dotrzymać słowa! To absurd!”

I słusznie, brak takiego zapisu w prawie telekomunikacyjnym utrudni nam wykazanie, że usługa jest świadczona nienależycie. Ale z pomocą przychodzi nam przepisy Kodeksu cywilnego.

– Z tytułu nienależytego wykonania umowy przysługuje nam odszkodowanie na zasadach ogólnych – niestety musimy wykazać szkodę i związek pomiędzy nią a działaniem operatora. Przykład: zaoferowano nam łącze 10Mb/s, a linia telefoniczna daje możliwość tylko 2Mb/s.

– Jeżeli dostarczanie usługi jest niemożliwe z przyczyn leżących po stronie operatora, możemy żądać odszkodowania lub nawet od umowy odstąpić – bez

zwrotu ulgi, potocznie zwanej karą umowną. Przykład: w miejscu zamieszkania konsumenta w ogóle nie ma zasięgu, choć na mapie zasięgu na stronie operatora miał być doskonały, nawet w budynkach. – Jeżeli dostarczanie usługi jest częściowo niemożliwe – możemy odstąpić od umowy, jeśli wykazemy, że nie jest realizowany cel umowy i taka usługa nie ma w praktyce znaczenia. Przykład: transfer w umowie określono na 10Mb/s, Internet wprawdzie działa, ale w najlepszych momentach nie przekracza 1Mb/s, a konsument zakupił w pakiecie usługę telewizji IP po tym właśnie łączu i telewizja ta nie ma prawa działać.

Perfumy za darmo?

Kontynuujemy cykl publikacji, które specjalnie dla gazet zrzeszonych w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych przygotowała Federacja Konsumentów. Omawiamy w nich liczne przykłady nieuczciwego traktowania konsumentów przez sprzedawców towarów i usług – i odpowiadamy jak sobie w takich sytuacjach radzić.

Konsumentka napisała do Federacji Konsumentów maila:

„Witam, mam problem. Na terenie hipermarketu wzięłam sobie testery perfum do domu, po czym po wyjściu ze sklepu zatrzymał mnie ochroniarz i wezwał policję. Oskarżył, że jestem złodziejką. Nigdy nic nie ukradłam, tester nie był na sprzedaż – był napis tester. Czy za takie coś mogłam dostać mandat w wysokości 200 złotych?”

No cóż, prawdopodobnie tak. Co prawda, nie można popełnić kradzieży nieumyślnie, ponadto zapewne konsumentka nie chciała niczego kraść. Ale w tym wypadku konsumentka powinna mieć świadomość, że tylko rzeczy oferowane wprost jako darmowe, do zabrania ze sobą, można wynieść ze sklepu bez płacenia. Ważny jest oczywiście kontekst: jeżeli na półce leży cokolwiek z napisem gratis, nie należy z góry zakładać, że jest to rzecz do zabrania bez płacenia – zwykle jest to dodatek do innego oferowanego na sprzedaż towaru. Jeżeli w przejściu stoi prezenter z próbkami jedzenia lub na ladzie wystawiono porcje wędliny, z kontekstu wynika, że są one darmowe – do nieodpłatnego spożycia.

Wystawienie rzeczy z napisem tester nie stanowi oferty wręczenia darowizny. To samo dotyczy próbki lub wzoru. Jeżeli mamy wątpliwości, należy upewnić się w kasie, u ochrony lub obsługi sklepu w hali sprzedażowej.

Newsletter przygotowany w ramach realizowanego projektu Edukacja konsumentka w społecznościach lokalnych współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.



REKLAMA



SZKÓŁKI ROŚLIN OZDOBNYCH WAŻYŃSCY

poszukują pracownika na stanowisko:

Pracownik Biurowy z Obsługą Klienta

Miejsce pracy: Śleszyn (pow. kutnowski)

OPIS STANOWISKA:

- Bieżąca obsługa klienta hurtowego z Polski oraz zagranicy.
- Dbanie o prawidłowe wystawianie dokumentów sprzedaży, dostaw (Subjekt GT), ewidencje produkcji.
- Przyjmowanie zamówień i wprowadzanie ich do systemu komputerowego.
- Praca z klientem na terenie Szkółki przy zamawianiu roślin.
- Prowadzenie korespondencji z klientami rosyjskojęzycznymi oraz anglojęzycznymi.
- Po zdobyciu doświadczenia, reprezentowanie firmy na targach i wystawach branżowych.

WYMAGANIA:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku minimum 2 lata.
- Obowiązkowo wymagana jest znajomość języka angielskiego oraz mile widziana rosyjskiego.
- Min. średnie wykształcenie, mile widziane wyższe.
- Bardzo dobra znajomość pakietu MS Office (Word, Excel) lub podobnego.
- Czynne prawo jazdy kat. B.
- Umiejętność obsługi urządzeń biurowych.
- Komunikatywność i łatwość nawiązywania kontaktów.
- Dyspozycyjność.

OFERUJEMY:

- Stabilne zatrudnienie.
- Atrakcyjne warunki płacowe.
- Możliwość rozwoju zawodowego.
- Możliwość podjęcia pracy "od zaraz"

CV oraz list motywacyjny proszę kierować na adres:

praca.wazyjscy@gmail.com

264276

KREDYT IDEALNY

Oprocentowanie kredytu

0%

według zmiennej stopy procentowej, liczone w stosunku rocznym

Zaskakująco dobra oferta

Cechy kredytu:

- Minimalna kwota kredytu to **1.000 zł**, maksymalna **20.000 zł**.
- Kredyt udzielany jest od 20.01.2014r. do odwołania.
- Kredyt udzielany jest na okres **18 miesięcy**.
- Bank pobiera prowizję w wysokości **9,00%** od kwoty przyznanego kredytu.
- Oprocentowanie kredytu według zmiennej stopy procentowej, liczonej w stosunku rocznym wynosi **0,00%**.
- Kredyt może uzyskać osoba, która posiada lub założy rachunek typu POL-Konto w Banku Spółdzielczym w Skierniewicach.

RRSP dla kredytu gotówkowego sezonowego w kwocie 20 000,00 PLN, udzielonego na 18 miesięcy, z oprocentowaniem nominalnym w skali roku 13,43%, prowizją 9,00% w wysokości 1 800,00 PLN wynosi 16,00% w stosunku rocznym. Całkowita kwota kredytu do zapłaty wynosi 21 872,00 PLN. Prowizja 9,00% w wysokości 1 800,00 PLN pobierana jest jednorazowo i płatna najpóźniej w dniu wypłaty kredytu. Raty kapitałowe kredytu wynoszą:

nr raty	Wysokość rat kapitałowych w PLN	Wysokość rat kapitałowych w PLN	Wysokość rat kapitałowych w PLN	Wysokość rat kapitałowych w PLN	
1	1 111,13	7	1 111,11	13	1 111,11
2	1 111,11	8	1 111,11	14	1 111,11
3	1 111,11	9	1 111,11	15	1 111,11
4	1 111,11	10	1 111,11	16	1 111,11
5	1 111,11	11	1 111,11	17	1 111,11
6	1 111,11	12	1 111,11	18	1 111,11

Razem koszty obsługi: 1 872,00 PLN

Podane powyżej informacje stanowią reprezentatywny przykład dla kredytu sezonowego promocyjnego w Banku Spółdzielczym w Skierniewicach. Prosimy o zapoznanie się z regulaminem. Niniejsza treść nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Ma charakter wyłącznie informacyjny. Udzielenie kredytu uzależnione jest od przedniej pozytywnej oceny ryzyka kredytowego konsumenta.

Oddział Banku w Łowiczu
ul. Nowy Rynek 30
Tel. 46/8379143

Punkt Obsługi Klienta Nr 1 w Łowiczu
ul. 1 Maja 8
Tel. 46/8382084

Punkt Obsługi Klienta Nr 2 w Łowiczu
ul. Stanisławskiego 28
Tel. 46/8300222

www.bsskierniewice.pl

Burmistrz Miasta-Gminy Stryków informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta-Gminy Stryków przy ulicy Kościuszki 27, został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Niesułków Kolonia przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Wykaz podlega publikacji do dnia 14 marca 2014 r.

Bliższych informacji o wykazie można uzyskać telefonicznie /42/ 719-80-02 wew. 127 lub osobiście w Urzędzie Miasta-Gminy Stryków pok. nr 12 I piętro

265549

Muzeum w Nieborowie i Arkadii, Oddział Muzeum Narodowego w Warszawie

zatrudni
osobę na stanowisko
KIEROWNIK DZIAŁU ZIELENI

Szczegóły na stronie <http://bip.mnw.art.pl>

265586

Muzeum w Nieborowie i Arkadii, Oddział Muzeum Narodowego w Warszawie

ZATRUDNI
osobę na stanowisko
OGRODNIK

Szczegóły na stronie <http://bip.mnw.art.pl>

265587

Okруchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Klemens Wojciechowski (1940-2013)



Klemens Wojciechowski (1940-2013)

Przez całe życie związany z Głownem. Przez wiele lat prowadził zakład stolarski. Członyk Ochotniczej Straży Pożarnej w Głownie. Odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Wieloletni starszy cechu w głowieńskim Cechu Rzemiosł Różnych, późniejszym Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców.

Klemens Wojciechowski urodził się 4 kwietnia 1940 roku w rodzinie Aleksandry i Antoniego Wojciechowskich w Głownie. Miał jednego brata – Mirosława.

Przez całe życie związany był z Głownem i to właśnie tutaj ukończył Szkołę Podstawową nr 1. Później kontynuował naukę w szkole zawodowej, gdzie uzyskał zawód piekarza. Początkowo pracował w wyuczonym zawodzie, w piekarni. Miał też za sobą pracę w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych.

Już w czasach szkoły podstawowej poznał swoją przyszłą żonę Zuzannę, z domu Słupską, z którą chodzili do jednej klasy. Ślub wzięli w roku 1960. Trzy lata później na świat przyszedł ich jedyny syn – Leszek – znany w Głownie lekarz weterynarii.

W roku 1970, po śmierci teścia – Piotra Słupskiego – Klemens Wojciechowski prowadził zakład stolarski, specjalizujący się w wytwarzaniu trumien. Państwo Wojciechowscy prowadzili także zakład usług pogrzebowych przy ul. Łowickiej.

Klemens Wojciechowski był człowiekiem mocno zaangażowanym w różnorodną działalność. W swoim życiu pan Klemens był choćby ministrantem, a także ławnikiem sądowym. Przez kilkadziesiąt lat, od czasów młodości, był czynnym członkiem głowieńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Jak wspomina jego syn Leszek, była to jego prawdziwa pasja. – Kiedyś dla młodych ludzi to była chyba jedyna pasja w Głownie, bo nic więcej nie było – śmieje się pan Leszek.

– Nasze drogi działania w strażnicy nieco rozminęły – wspomina z kolei prezes OSP Głowno, Andrzej Ruciński, który zaczął się w niej udzielać w czasach, gdy pan Klemens powoli kończył swoją strażacką działalność. – W 2013 roku pan Wojciechowski otrzymał Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa.

Działalnością, z którą większość mieszkańców Głowna kojarzy Klemensa Wojciechowskiego przede wszystkim było jego zaangażowanie w funkcjonowanie tutejszego Cechu Rzemiosł Różnych (obecnie Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców). Pan Klemens przez wiele lat pełnił funkcję starszego cechu.

Początki cechów w Głownie sięgają odległych czasów. Ich pierwsze zgromadzenie odbyło się 17 marca 1945 roku. Pierwszym prezesem był Władysław Perzyński.

Prawdziwy rozkwit cechów w Głownie przypadł na okres lat 70-80. poprzedniego stulecia. Przez lata pan Klemens był bardzo ważnym ogniwem cechu. Początkowo była to bardzo ważna instytucja, zrzeszająca kilkuset rzemieślników. Pamiętać należy bowiem o tym, że dawniej członkostwo w cechu było dla rzemieślników obligatoryjne.

Oprócz typowej działalności, takiej jak podpisywanie umów na kształcenie uczniów itp. Klemens Wojciechowski starał się, żeby cech był dobrze widoczny na mieście, np. w trakcie uroczystości państwowych czy też kościelnych.

Co roku, w okolicach święta św. Józefa, cech zamawiał mszę świętą, która zawsze miała wy-

jątkową oprawę. Obecne były na niej poczty ze sztandarami różnych cechów, m. in. piekarzy czy rzeźników, które na co dzień są przechowywane w kościele św. Jakuba Apostoła w Głownie, ale na tę okazję specjalnie je wyściągano. – Bardzo ciepło wspominam pana Klemensa Wojciechowskiego jako osobę, która pielęgnowała tradycje cechowe – wspomina proboszcz parafii św. Jakuba ks. dr Stanisław Banach. – Pan Klemens ubolewał nad tym, że cech zaczął podupadać, ale do końca starał się i robił, co mógł, żeby funkcjonował dobrze. Wspominam też państwa Wojciechowskich jako kochające się małżeństwo.

Tradycją głowieńskiego cechu za czasów Klemensa Wojciechowskiego było również organizowanie raz w roku, na 29 czerwca, wyjazdu do Częstochowy na Pielgrzymkę Rzemiosła Polskiego.

Dziś Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców nie odgrywa już w mieście tak szczególnej roli, jak kiedyś. Obecnie skupia tylko kilku rzemieślników. Ci, którzy do dziś w nim działają, ciepło wspominają czasy działalności Klemensa Wojciechowskiego. – W czym mógł, to pomógł – wspomina działający w cechu od 23 lat Stanisław Białecki. – Prowadził bardzo prężny cech. Organizował wycieczki, wyjazdy, imprezy kulturalne. Żył tym cechem.

Klemens Wojciechowski działał na rzecz cechu do śmierci. Zmarł 12 grudnia 2013 roku. Spoczywa na cmentarzu rzymsko-katolickim przy parafii św. Jakuba Apostoła.

ODESZLI OD NAS | 18.02-24.02.2014

† 18 lutego: Elżbieta Wiśniewska, I.68 Stanisława Urbańska, I.85, Łowicz;
 † 19 lutego: Marianna Przybylska, Grażyna Wojciechowska, I.55; I.83. Halina Danuta Westerska, I.89,
 † 20 lutego: Anna Klimczyńska, Łowicz; Mariola Goszczyńska, I.54, I.97, Łowicz Stryków.
 † 21 lutego: Józef Radomski, † 23 lutego: Maria Perzyńska, I.88. I.72, Łowicz; Wacław Janicki, I.90; † 24 lutego: Jan Koziół, I.66

Serdeczne podziękowania dla wszystkich uczestników Mszy Pogrzebowej **Julianny Łacheta** składa rodzina zmarłej.

Bolimów | O Puszczy Bolimowskiej Nasze rośliny i zwierzęta

Walory przyrodnicze Bolimowskiego Parku Krajobrazowego – to tytuł spotkania, które odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury w Bolimowie, dziś, 27 lutego o godz. 17.30. Spotkanie poprowadzi przyrodnik dr Anna Traut-Seliga, od lat zaangażowana w temat ochrony cen-

nych przyrodniczo miejsc na terenie województwa łódzkiego. Jak wskazuje tytuł, tym razem skoncentruje się na tym, co mieszkańcy Bolimowa i gminy Bolimów cennego i ciekawego przyrodniczo mają w sąsiedztwie. Opo- wie ona zarówno o roślinach jak zwierzętach. Wstęp wolny. **tb**

Łowicz | ŁUTW ma nowe władze

Bożena Wójt dalej będzie pełnić funkcję

Wybór nowego prezesa Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku nie sprawił jego członkom 20 lutego najmniejszego problemu. Zgłoszona została tylko jedna kandydatura – osoby zasłużonej dla ŁUTW i społecznie poświęcającej mu wiele swojego czasu – Bożeny Wójt, dotychczasowej prezes.

Członkowie Uniwersytetu przyjęli tę kandydaturę przez aklamację. Wydawało się, że dla wszystkich członków praca obecnej prezes nie pozostawia nic do życzenia. Bożena Wójt przyznała, że była gotowa przekazać prezesurę osobie młodszej od siebie, ale powiedziała zarazem, że tyle serca i trudu włożyła w tę uczelnię, że zgadza się objąć to stanowisko na kolejną kadencję.

– Może nie dam rady trzy lata... – zaczęła prezes, ale członkowie UTW nie dali jej dokończyć, mówiąc głośno, że jej pomogą. Bożena Wójt zaznaczyła jednocześnie, że uniwersytet swój sukces zawdzięcza pracy całego zarządu.

Nieustannie się rozwija, co widać również po systematycznie rosnącej liczbie członków. Początkowo zapisanych było 50 osób, obecnie – już blisko 170.



Bożena Wójt była gotowa przekazać prezesurę osobie młodszej.

Być może źródłem sukcesu jest to, że seniorzy tworzą zwartą „rodzinę uniwersytecką”, jak uważa prezes.

Bożena Wójt jest osobą nie tylko sprawnie zarządzającą uniwersytetem, ale znajdującą

się w niezłej kondycji fizycznej. Ciekawostką jest, że na zorganizowanej maju ubiegłego roku Ogólnopolskiej Olimpiadzie Sportowej Uniwersytetów Trzeciego Wieku zajęła II miejsce, spośród 34 startujących w jej konkurencjach zawodników.

Obecny na Zgromadzeniu burmistrz Krzysztof Jan Kaliński powiedział, że w tym roku Uniwersytet otrzyma z miasta 30 tys. zł dofinansowania, co, jak podkreślił, jest zasługą Bożeny Wójt, która delikatnie, ale stanowczo potrafiła przedstawić burmistrzowi argumenty, przemawiające za zwiększeniem dotacji dla ŁUTW.

Prezes Wójt przedstawiła podsumowanie merytoryczne działań ŁUTW w zeszłym roku. Lista organizowanych wówczas wyjazdów, spotkań, wykładów i zajęć jest imponująca.

Łowiccy seniorzy i ich uniwersytet są znani w swym środowisku całej Polsce, ponieważ jego władze starają się brać udział w spotkaniach na szczeblu ogólnokrajowym i tam zabierają głos w ważnych sprawach.

W wyniku głosowania zostały wybrane nowe władze ŁUTW.

Obecnie jego Zarząd tworzą: Alicja Jackowska-Szot, Maria Jagodzińska, Grażyna Janczak, Joanna Sosnowska, Teresa Durka oraz Barbara Miła, a w skład komisji rewizyjnej weszły: Lidia Gać, Halina Wróbel i Jolanta Kliszko. Ostatnie dwie wymienione panie i Barbara Miła są nowymi postaciami we władzach uniwersytetu.

Wiele innych osób nie chciało podjąć trudu społecznej pracy i kiedy były zgłaszane ich kandydatury, nie chciały podjąć wy-

REKLAMA

FIRMA H.SKRYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE
 www.h.skrzydewska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11
 tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
 tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- posiadamy własne krematorium
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe
 Z. STRASENBURG
 telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 www.strasenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomozemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Bożena i Henryk Słomiani
 Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

Łaguszew | Dla kochanych Dziadków

Dzień seniora w szkole

19 lutego do szkoły w Łaguszewie zostały zaproszone wszystkie babcie i dziadkowie uczniów jako goście honorowi dla uczczenia ich święta, które miało miejsce już ponad miesiąc temu. Na program spotkania składało się przedstawienie teatralne, akademie oraz słodki poczęstunek.

Seniorzy obejrzeli spektakl teatralny na motywach dramatu Edmunda Morrisa „Drewniany talerz”, przedstawiający historię starszego człowieka, który sprzedał swoją ziemię, by zamieszkać z synem. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży majątku pomogły synowi w zakupie większego mieszkania, samochodu i wy-

starczyły jeszcze na opłacanie studiów jego syna. Dziadek nie miał jednak poszanowania – zwłaszcza u swej synowej, która dawała mu jeść na drewnianym talerzu, by przez swe gapstwo nie tłukł jej porcelanowej zastawy.

Optymistycznym akcentem tej historii, jest fakt, że wnuczka nie zgadzała się na takie traktowanie swojego dziadka i zagroziła rodzicom, że będzie ich tak samo traktować, kiedy osiągną ten sam wiek, co jej dziadek. Przedstawienie okazało się bardzo wzruszające. Na niejednym policzku starszych gości pojawiła się łza.

Dzięki pracy społecznej rodziców i pracowników szkoły podjętej w ferie – o czym pisaliśmy, seniorzy obejrzeli przedstawienie w wyremontowanej sali teatralnej. A w sali gimnastycznej czekała na nich kolejna niespodzianka. Podczas uroczystej akademii zaprezentowały się dzieci z oddziału przedszkol-

nego oraz uczniowie klas I-III szkoły podstawowej – recytowali wierszyki i śpiewali piosenki.

Nie zabrakło również konkursów dla babć i dziadków. Do pierwszego zmagania zgłosiły się cztery babcie. Miały one za zadanie podać nazwy narzędzi, umieszczonych na stoliku i podać ich przeznaczenie. Okazało się, że żadna nie miała najmniejszych wątpliwości z rozpoznaniem młotka, śrubokręta czy suwmiarki.

Nieco bardziej skomplikowane zadanie mieli dziadkowie. Z zawiązanymi oczami, posługując się jedynie zmysłem dotyku, mieli wśród grupy uczniów rozpoznać swojego wnuczka lub wnuczkę. Jednak i to zadanie nie było dla nich trudne.

Spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem, w trakcie którego na akordeonach przegrywali uczniowie: Arkadiusz Jasiński z klasy II gimnazjum oraz Maciej Czapnik – z klasy IV szkoły podstawowej. **mst**



Każda babcia i każdy dziadek otrzymali od swych wnuków wykonaną przez nich laurkę bądź ramkę ze zdjęciem. Na fotografii Jaś Żaczek z klasy III ze swoją babcią Krysią.



Członkowie grupy „Nie ma mocnych” poczęstowali swoich przyjaciół dwoma urodzinowymi tortami.

Zduny | Jubileusz Samopomocowej Grupy Abstynenckiej

Trzeźwa osiemnastka

Około 180 osób z gminy Zduny oraz różnych miejscowości województwa łódzkiego, m. in. z Łowicza, Żychlina, Aleksandrowa Łódzkiego, Kutna, Pabianic i Zgierza, przyjechało 15 lutego wieczorem do Zdun na jubileusz 18-lecia działalności Samopomocowej Grupy Abstynenckiej „Nie ma mocnych”.

Jubileusz rozpoczął się od meetingu, podczas którego głos zabrało 7 osób. Najczęściej mówili o swoich przeżyciach związanych z wychodzeniem z nałogu oraz o tym, co daje im uczestnictwo w grupie. Po tej części wszyscy wysłuchali Dezyderaty i splełli krąg.

Do sali Domu Kultury wniesiono 2 torty, ważące w sumie 14 kg, które rozdzielono dla wszystkich uczestników 18. urodzin grupy. Zabawa bez alkoholu trwała do nad 3 ranem, grał zespół Avenis z Jackowic. – W grupie mamy dużą rotację, bo ludzie przychodzą i odchodzą. To jest trochę jak w sporcie, że wiele osób zaczyna, ale nieliczni sięgną po medale – mówi Zbigniew Bończak, lider grupy, w późniejszej rozmowie z NŁ. Jak podkreśla, grupa jest jedną

z nielicznych w powiecie łowickim, która przetrwała tak wiele lat. – Bardzo życzliwe są nam władze gminy, zarówno wójt, jak i GOPS, Dom Kultury, co jest bardzo ważne, ponieważ trzeźwiejący mają bardzo dużo przeciwności losu i trzeba pomóc im je pokonywać – mówi założyciel grupy.

– Grupę „Nie ma mocnych” zakładałem z kolegą, który już nie żyje. Nasi członkowie mają po kilka lat w trzeźwości, ale jest jedna osoba, która nie pije 16 lat. Nasz rozmówca nie zagląda do kieliszka od 18 lat.

Przypomnieć warto, że Zbigniew Bończak ma też doświadczenie jako terapeuta leczenia uzależnień, przez 9 lat na antenie Radia Victoria prowadził audycję radiową o tematyce abstynenckiej pt. Dziękuję, nie piję.

Najpierw prowadził ją sam, po pewnym czasie dołączył do niego Waldemar Plichta.

Jak mówi Bończak, w tak małym środowisku jak gmina Zduny, trudno ludzi przekonać do leczenia alkoholizmu i trudno do końca zachować anonimowość, co dla niektórych trzeźwiejących może być trudne. Ale ma to też dobre strony, bo czasem ludzie spotkani przypadkowo na ulicy, mówią mu o problemach ich najbliższych, osób uzależnionych. Łatwiej jest szukać rozwiązania, gdy wiadomo, na czym on polega i kto się z nim boryka. Osoby zainteresowane działalnością – alkoholicy i członkowie ich rodzin – mogą kontaktować się z grupą podczas stałych spotkań. Odbywają się one w Domu Kultury w Zdunach w każdą niedzielę o godz. 19. **mwk**

Łowicz | Już się ciesz na turystyczne opowieści

Hajer opowie o Rosji

15 marca w łowickim kinie Fenix zaistnieje okazja, by poznać osobiście jednego z ciekawszych polskich podróżników. Jest nim Mietek Bieniek, powszechnie zwany „Hajerem”. Mietek przybędzie do Łowicza w związku z organizowanym tego dnia mini-festiwalu podróżników rowerowych CAŁY ŚWIAT W JEDNEJ SAKWIE.

W tym roku do Łowicza przybędzie czterech doskonałych gości, a wśród nich będzie właśnie Mietek Bieniek.

Mietek to człowiek, od którego opowieści, można się uzależnić. Śląskie poczucie humoru i twardy, górniczy żart stanowi podstawę jego niesamowicie bajecznych opowieści. Więcej mają one wspólnego z kabaretem, aniżeli z naukowym wykładem.

Choć niekiedy trudno uwierzyć w jego historie, to Mietek niezmiennie ma w rękawie mocnego asa. Są nim zdjęcia potwierdzające wszystko to, o czym opowiada. A historie „Hajera” są równie niesamowite, co jego życie. Człowiek, który lata spędził pod ziemią, tak naprawdę zaczął podróżować

przypadkiem. Miał na to wpływ wypadek na kopalni, w wyniku którego Mietek częściowo stracił wzrok i słuch.

To był moment przełomowy. Mietek zrozumiał, że coś w życiu mu ucieka. Ruszył więc w pierwszą podróż, a podczas niej odkrył siebie na nowo. Przez lata pieszo i rowerem podróżował po Azji, Afryce, Ameryce Południowej.

Podróży na jego koncie jest już ponad 100. Włóczy się zazwyczaj solo, ale czasami „dla zabawy” zabiera ze sobą swoją żonę.

Jego podróże są nietypowe. Mietek nie nastawia się na poznanie zabytków i zaliczanie kolejnych celów.

Jego celem są ludzie napotkani na drodze. 15 marca Bie-

niek zaprezentuje dwugodzinną prelekcję o Rosji, kraju do którego trafiał niejednokrotnie, który zdążył poznać „od kuchni”. „List do Putina” to jego najświeższy pokaz.

Składają się na niego zdjęcia i podsumowanie wielotygodniowej podróży do Soczi – tegorocznej stolicy olimpijskiej, do której Bieniek wybrał się mocno okrężną drogą.

Przez nadbałtyckie kraje dotarł na norweski Nordkapp i Morze Barentsa, po czym zawrócił i pokonawszy blisko 12 i pół tysiąca kilometrów dojechał pod olimpijski znicz.

Do łowickiego kina warto wybrać się nie tylko dla „Hajera”. Poza nim, odbędą się dwa inne pokazy – będziemy je zapowiadać w kolejnych nume-



Mietek Bieniek podczas jednej ze swoich wypraw.

rach. O podróżowaniu opowie znany łowickiej publiczności z ubiegłorocznego pokazu Piotr Strzeżys, który wraz z Alą Leszyńską opowieściami o Gruzji wzniesie „Toast za przodków” oraz wrocławianin – Michał Sałaban, który z nudów wybrał się przed trzema laty w trwającą ponad półtora roku podróż przez Europę, Azję i Afrykę. To wszystko już 15 marca! **mg**

Łowicz | Józef Śreniowski w ZK

Opozycjonista z wizytą w miejscu, w którym był więziony

Zakład Karny w Łowiczu rozpoczyna cykl spotkań z przedstawicielami Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi w ramach programu „Z najnowszą historią Polski na ty”.

12 lutego prelekcję dla osadzonych wygłosił legendarny opozycjonista z czasów PRL Józef Śreniowski, działacz opozycji demokratycznej czasów PRL, członek Komitetu Obrony Robotników.

W tej szczególnej lekcji historii najnowszej, trwającej przeszło 1,5 godziny, wzięło udział blisko 40 osadzonych. Łowickie więzienie to ważne miejsce dla Józefa Śreniowskiego, który był tam przez pewien czas uwięzio-

ny przez komunistyczne władze wraz z innymi opozycjonistami województwa łódzkiego.

Józef Śreniowski opowiadał o warunkach panujących w zakładzie podczas jego internowania, o obowiązujących wówczas przepisach, a także o powstałych w nich lukach. Sporo miejsca poświęcił też działaniom Służby Bezpieczeństwa, a także pozytywnej roli więziennego duszpasterstwa. Wykład uzupełnił archiwalnymi zdjęciami i dokumentami.

Słuchacze chętnie zadawali pytania. Interesowała ich ucieczka Józefa Śreniowskiego ze szpitala w Łowiczu, do którego został skierowany z więzienia w 1982 roku (zatrzymano go ponownie dopiero po dwóch latach). Pytano też o jego ocenę dzisiejszej sytuacji uczestników tamtych wydarzeń. **tm**

Aktualności

Łowicz | Klub Trójkąt

Koncert charytatywny dla BBoy'a Cetowego

W niedzielę, 23 lutego, w klubie Trójkąt zorganizowano charytatywny koncert hip-hopowy „Pomoc dla Cetowego”, czyli dla Bartosza Turzyńskiego, BBoy'a Cetowego z Gdańska. Dochód z koncertu w kwocie 1.370 zł został przekazany rehabilitację i leczenie gdańszczanina.

Cetowy jest uznawany za jednego z najlepszych tancerzy sceny street dance w naszym kraju. W lutym ubiegłego roku, podczas kręcenia promocyjnego teledysku, skacząc na dach pociągu dotknął trakcji elektrycznej i został porażony prądem. Po długim leczeniu szpitalnym dziś poddawany jest rehabilitacji w domu. Wybudził się ze śpiączki, ale nie odzyskał świadomości.

Przed rozpoczęciem koncertu w Trójkącie, organizatorzy imprezy wzięli z nią bardzo duże nadzieje, chcieli pokazać, że potrafią pomagać. Osobiście nigdy go nie znali, ale znają jego dokonania dla kultury hip-hop, wiedzą, że starał się uczyć dzieci, pomagać im, odnajdować cel w życiu poprzez breakdance. – Naprawde takim ludziom trzeba poma-

gać i czujemy się w obowiązku, jako przedstawiciele subkultury, żeby zrobić co w naszej mocy, żeby Bartek wyszedł w końcu z tej niełatwej sytuacji – powiedział nam Mateusz Kłęb z skierowanej grupy Friks, jeden z organizatorów koncertu. – Wiedzieliśmy, że tu jest fajny nowy klub, liczymy na to, że przyjdzie dużo młodych osób, żeby zobaczyć co się dzieje.

Do Łowicza, oprócz ich ekipy, przyjechali również Bonson, czyli chłopak z Kielc, nowe dziecko step records, który niedawno wypłynął z kolejną płytą Klucznik. Była też legendarna grupa Zipera. W sumie do klubu przy Nowym Rynku zaproszono 8 artystów. – Hip-hop ma do siebie, że nie polega na jeździe do wielkich miast i organizowaniu tam ogromnych imprez. W każdym miejscu w Polsce, również w Łowiczu, są ludzie, którzy kochają tę muzykę i uwielbiają słuchać piosenek z przekazem – mówi Mateusz Kłęb.

W niedzielę do klubu na Nowym Rynku przyszło 65 osób. Ijs

Łowicz | Dzień Myśli Braterskiej

Święto harcerzy w ZSP nr 1

Harcerze i zuchy ze wszystkich drużyn tworzących łowicki hufiec ZHP spotkali się 22 lutego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu na przeszło trzygodzinnej, wspólnej zabawie.

Tego dnia wypadał obchodzony przez harcerzy i skautów na całym świecie Dzień Myśli Braterskiej, dla uczczenia pamięci założyciela ruchu skautowskiego, sir Roberta Baden-Powella i jego żony Olave. Tak się złożyło, że oboje przyszli na świat 22 lutego (on w roku 1857, ona w 1889). Święto to ma przede wszystkim zacieśniać więzy między harcerzami oraz przypominać o wpisanych w ideę tego ruchu wartościach. Trzy podstawowe zasady harcerstwa to: służba (dla organizacji i dla ojczyzny), samodoskonalenie i właśnie braterstwo. Jego cechą charakterystyczną jest też wychowywanie młodych przez młodych, oznaczające kształtowanie postaw inicjatywy i odpowiedzialności. Wychowanie w ZHP opiera się na normach moralnych wywodzących się z wartości chrześcijańskich, cho-



Pierwszymi z cyklu przygotowanych zajęć były warsztaty origami.

ciaż organizacja jest otwarta także na wyznawców wszystkich religii.

– Najważniejsze w tym dniu jest braterstwo – mówiła nam drużna Dominika Majer. – To święto jest u nas tradycją. Co roku chodzi o to samo, ale staraliśmy się też za każdym razem wymyślać i wprowadzać nowe

sposoby na realizowanie tej idei. – Chcemy wzajemnie wpływać na siebie, dzieląc się swoimi pasjami i zainteresowaniami – dodała drużna Sylwia Kwasek. – Hufiec od kilku lat spotyka się w tym dniu w Zespole Szkół przy Podrzecznej, za co jesteśmy bardzo wdzięczni dyrektorowi Da-

riuszowi Żywickiemu. Każda z drużyn przygotowywała dla pozostałych zajęcia i zabawy. Były to m.in.: warsztaty origami czy zajęcia z samoobrony, wspólne tańce i zabawy harcerskie. Aby nikomu nie zabrakło sił, rodzice harcerzy i zuchów zadbał o bogaty poczęstunek. **tm**

AKCJA EDUKACYJNA SGL I NBP „SAMODZIELNI SIĘ”

9 odcinek

USAMODZIELNIJ SIĘ!

Samodzielnie czy w grupie, czyli za, a nawet przeciw

Mam pomysł na biznes i chcę go zrealizować. Co dalej? Jaka ma być moja firma? Działalność gospodarcza czy spółka? Samodzielnie czy ze współnikiem? To jeden z pierwszych dylematów początkującego przedsiębiorcy.

Najpierw warto napisać prościutki biznesplan – co i jak chcę zrobić, jakie mam środki, jakich efektów rzeczowych i finansowych się spodziewam. By go stworzyć, warto odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań: czy startuję samodzielnie, czy też jest to wspólny pomysł kilku osób? Czy wystarczą pieniądze moje i rodziny, czy potrzebuję zasilania z zewnątrz? Czy biznes broni się sam (jeśli wszystko ułoży się po mojej myśli), czy z uwagi na liczne kontakty zewnętrzne – z kontrahentami, dostawcami, klientami – już na wstępie należy się uwiarygodnić? Czy mam trochę czasu, czy chcę ruszać natychmiast?

Te pytania służą nie tylko samoświadomości czy pisaniu biznesplanu, ale i decyzji o formie działania. Do wyboru mamy m.in. jednoosobową działalność gospodarczą, spółkę cywilną, spółkę jawną, spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i spółkę akcyjną. Kolejność nie jest przypadkowa – utożyliśmy je od najprostszej, najszybszej w rejestracji i najtańszej do najdroższej i najbardziej wymagającej finansowo i formalnie.

Jeśli chcemy działać samodzielnie, wybór padnie zapewne na indywidualną działalność gospodarczą. Jeśli mamy partnera, współnika – na spółkę cywilną. Jeśli już na starcie potrzebna jest wiarygodność, być może założymy spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. To połączenie wiarygodności z ograniczoną odpowiedzialnością brzmi trochę zabawnie, ale faktycznie tak jest. Spółka z o.o. wymaga kapitału, choć niewielkiego, i wpisu do rejestru sądowego, musi publikować bilans i rachunek wyników, zatem jest pewniejszym partnerem, mimo że nie odpowiadamy w niej całym majątkiem, lecz tylko majątkiem spółki.

Zakładanie i prowadzenie biznesu niesie z sobą ryzyko. Ponad połowa firm i działalności gospodarczych nie przeżywa 3 lat i nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Ważne, żeby się nie poddać, gdy próba się nie powiedzie. Ale to ryzyko oznacza też, że w tych formach, w których odpowiadamy całym majątkiem, także osobistym – takich jak indywidualna działalność gospodarcza, spółka cywilna i jawna, należy być szczególnie ostrożnym np. z zaciąganiem kredytów i innych zobowiązań.

Mimo tego ograniczenia indywidualna działalność gospodarcza ma wiele zalet. Jak podkreślają eksperci od zarządzania, daje ogromną samodzielność, choć wymaga dobrej organizacji pracy. Rejestracja trwa



jeden dzień, niepotrzebny jest kapitał, łatwo można zmienić zakres działalności, zawiesić ją lub zlikwidować, jest dostępnych kilka form opodatkowania, wreszcie sporo funduszy unijnych jest przeznaczonych dla firm mikro. Właściciel takiej firmy może zatrudniać pracowników, ale często też musi znać się na wszystkim – nie tylko na podstawowej działalności, ale także na finansach i marketingu. Kiedy jednak chcemy mieć współnika, który jest lepszy od nas w marketingu czy sprzedaży, albo pomysł na biznes jest wspólny, czy też kiedy potrzebujemy wsparcia finansowego, wtedy zakładamy spółkę cywilną (kodeks cywilny) lub jawną (spółka handlowa). Są dość podobne, ale cywilna nie jest przedsiębiorstwem, tylko porozumieniem współników rejestrowanym w centralnej ewidencji, podobnie jak indywidualna działalność gospodarcza (do spółki cywilnej potrzebna jest umowa, niekoniecznie notarialna). Spółka jawna natomiast wymaga już rejestracji w KRS i jest przedsiębiorstwem. W obu przypadkach nadal odpowiadamy za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem.

Na ogół podkreśla się, że indywidualna działalność czy też spółka

cywilna są przeznaczone raczej dla małych biznesów, ale znane są firmy o wielomilionowych obrotach, zorganizowane na tych zasadach. Zresztą zawsze można zmienić formę działalności i od 2,5 roku jest to łatwiejsze – osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą może przekształcić ją w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółkę akcyjną.

Wreszcie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – raczej do większych przedsięwzięć. Tu trzeba mieć kapitał zakładowy (5 tys. zł), rejestracja kosztuje, a w trakcie prowadzenia spółki mamy więcej obowiązków formalnych i sprawozdawczych. Ta forma narzuca określone procedury podejmowania decyzji. Zaleta: w spółce z o.o. współnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem, lecz tylko do wysokości wniesionych wkładów. Wada – podwójne opodatkowanie podatkiem CIT i podatkiem od dochodów kapitałowych.

Wybór formy prawnej ze względu na planowany rozmiar działalności, podatki czy zakres formalności nie wyczerpuje jeszcze tematu: razem czy samodzielnie. Dochodzi psychologia. Są ludzie, którzy mają problem z współdziałaniem, pracą zespołową, lubią być sami sobie sterem, żeglarzem, okrętem. Cenią to, że sami ustalają cele firmy, czas pracy, zakres działalności, kontrolują własne dochody, odpowiednio modelując inwestycje, wyznaczają urlop w dowolnym terminie itp.

Jeden z doradców biznesu tak odpowiada na pytanie „Czy lepiej otworzyć firmę samemu, czy może wziąć do spółki kogoś, kogo znam i kto mnie uzupełnia w tym, czego ja nie umiem?”: „>>Mówi jaskółki, że niedobre są spółki<<. Osobiście nie jestem o tym przekonana, ale muszę przyznać, że coś w tym jest. Bo są i plusy, i minusy takiego rozwiązania. Wspólnik nieco odciąża, ale często rozleniwia”. Może też się okazać, że jeden współnik ma klientów, a drugi nie. Jeżeli wykonują tę samą usługę, może to prowadzić do konfliktów finansowych przy podziale dochodów. Trzeba też ustalić, kto jest szefem, a kto wiceszefem, podzielić się precyzyjnie obowiązkami. Jak pisze ekspert, „inaczej trzeba uzgadniać mnóstwo spraw. Szczególnie jest to widoczne, jeśli jedna osoba chce zaryzykować, a druga się boi. Po trzecie, jeśli jest to Twoja pierwsza firma i nie masz wcześniejszych doświadczeń przedsiębiorczych, a Twój współnik jest doświadczony w tej materii – jestem za. Nawet jeśli stanie się jak w dowcipie: Czy wchodzić z nim w spółkę? Ja mam pieniądze, on doświadczenie. Jasne! Po roku on będzie miał pieniądze, a ty doświadczenie”.

Są też liczne pozytywne strony posiadania współnika. Tad Witkiewicz, polski biznesmen i przedsiębiorca, który odniósł spore sukcesy w Stanach Zjednoczonych, zapytany, czy biznes budować samemu czy ze współnikiem, odpowiedział – ze współnikiem. Dlaczego? Ponieważ, jak przychodzi czas wielkiej próby, masz wszystkiego dość i ochotę rzucić interes, to właśnie wtedy najbardziej przydaje się współnik.

Powodzenia, bez względu na to, czy zagrasz samodzielnie, czy w drużynie!

Bobrowniki | I Charytatywny Maraton Zumbi

Wszyscy przyszli dla Mikołaja

Zainteresowanie i ofiarność osób, które w niedzielę, 23 lutego, przyszły do OSP w Bobrownikach na imprezę dla trzyletniego, chorego na ostrą białaczkę Mikołaja, przeszły najsmielsze oczekiwania organizatorów.

Zumba i wiele innych atrakcji przygotowanych na niedzielne popołudnie przyciągnęły do rezerwy strażackiej około 800 osób. Do puszek wrzucono w sumie 16.374 zł.

W poniedziałek, 24 lutego, Anna Gać, inicjatorka akcji, ciocia przebywającego obecnie w szpitalu na Spornej w Łodzi i wymagającego intensywnej rehabilitacji po ostatniej dawce chemioterapii chłopca, poinformowała nas, że pieniądze trafiły na jego konto, a rodzice Mikołaja, którzy początkowo obawiali się nieprzychylnych komentarzy, nie mogą uwierzyć w tak wielkie zaangażowanie i hojność mieszkańców, którym są ogromnie wdzięczni.

Swojego wzruszenia rozmiarem pomocy nie krył w rozmowie z nami obecny na niedzielnej imprezie dziadek Mikołaja, Czesław Gać. – Człowiek od razu lepiej się czuje, bo widzi, że nie jest sam, że idzie pomoc z zewnątrz. Oni naprawdę przeżywają ciężkie chwile. Synowa jest cały czas z Mikołajem w szpitalu na Spornej. Syn rano jeździ do pracy do Skierniewic, a później do nich do Łodzi i tak całe dnie. Aż serce mi się zaciska, kiedy o tym mówię, bo do tej pory nie wierzę w to, co się stało. Dopóki Mikołaj nie dostał tej drugiej dawki chemii, to nie było widać po nim tej ciężkiej choroby, a w tej chwili leży, przestał mówić – opowiada pan Czesław, dziadek Mikołaja.

Chłopiec przebywa w łódzkim szpitalu dziecięcym od 7 sierpnia ubiegłego roku. Obecnie potrzebna jest mu intensywna rehabilitacja i właśnie na nią zostanie wykorzystana kwota zebrana w niedzielę.

Zumba dla każdego

To były ponad 3 godziny bardzo dobrej zabawy. Sala OSP rozbrzmiewała zumbą i to dla każdej grupy wiekowej, począwszy od zumbi gold dla seniorów czy kobiet w ciąży, przez nieco szybszą, czyli zumbę fitness, po zumbę kids, czyli taniec dla najmłodszych. Najbardziej wytrwale panie, bo ich na parkiecie było zdecydowanie najwięcej, tańczyły przez całe 2,5 godziny. Maraton poprowadziły: Gabriela Małyszko i Magdalena Rychlica ze Studio Fitness Ekspresja w Skierniewicach, Joanna Gałka-Walczkiewicz z łowickiego Studio Rampa, Magdalena Kapuścińska z Zumbi Skierniewice oraz Kamila Solińska z Zumbi z Camillo i Studio Masażu Leczniczego i Relaksacyjnego w Żyrardowie.

Niespodzianką rozpoczynającą maraton była zumba w wykonaniu Klubu Seniora Słoneczko z Bełchowa. Na zakończenie niedzielnej imprezy zorganizowano wielkie ognisko z kielbaskami, którym cieszyć

mogli się wszyscy uczestnicy spotkania.

Trudno wymienić wszystkich, którzy pomogli

– Jestem bardzo zaskoczona i wzruszona taką hojnością ludzi i tym, że wszyscy tak bardzo otworzyli się na tę inicjatywę: strażacy, którzy zapewnili nam salę i udostępniłi do oglądania wozy strażackie i inne atrakcje dla dzieci. Mamy oprawę fotograficzną, profesjonalny sprzęt nagraniowy i oświetleniowy sali. Ciężko jest mi wymienić wszystkich, którzy nam pomogli, ale to naprawdę jest taka typowa lokalna inicjatywa – mówi Anna Gać.

Sama spodziewała się 200, góra 250 osób i tyle przygotowano losów, które później szybko trzeba było dorabiać. Każdy z losów miał szansę na jedną z 30 nagród, wśród których były karnety na zumbę czy na usługi kosmetyczne i fotograficzne, kubki, koszulki i wiele innych fantów. Na dzieci czekał kąpiel zabaw i stoliki przy których mogły rysować, otrzymały one też słodycze. Były napoje i lokalne wypieki, pyszne ciasteczka przygotowane przez mieszkanki Bobrownik.

Miłośnicy motoryzacji mogli się nią nacieszyć na wiele sposobów. Na dziedzińcu OSP swoje wozy gaśnicze wystawiła jednostka Bobrowniki oraz strażacy z ościennych miejscowości. Była ciężarówka, którą można było się



Zumba w Bobrownikach wciągnęła do dobrej zabawy kilkadziesiąt par. Panowie byli rzadkością, ale również dobrze się bawili.

przejechać. W popołudniowym słońcu lśnił nikel motocykli grupy Żelazny Orzeł ze Skierniewic.

Ogromną popularnością cieszyły się przejażdżki na quadach. – Spotkaliśmy się tu dzisiaj z kolegami, aby wozić dzieci quadami, właśnie specjalnie dla Mikołaja. Znamy jego rodziców, chcieliśmy pomóc i w ten sposób darować tę część siebie. Zebrało się kilka chętnych osób z okolicy, które posiadają sprzęt. Mamy 5 quadów, którymi wozimy dzisiaj dzieci, oczywiście wolno i bezpiecznie – usłyszeliśmy od Pawła Moskwy z OSP Bobrowniki.



Przy stanowisku, na którym zbierano datki, od początku kłębiły się tłumy.

Łowicz | Akcja gazet lokalnych i NBP

Pomagamy się usamodzielniać

Przejście z wieku młodzieńczego w dorosłość może być w dzisiejszych, dynamicznych i skomplikowanych realiach trudnym wyzwaniem dla uczniów kończących szkołę ponadgimnazjalną.

Młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4, która lada moment będzie podchodzić do egzaminu dojrzałości, porad w tym zakresie udzielała 25 lutego, na dwugodzinnym szkoleniu Grażyna Raszowska.

Prelegentka jest dziennikarką i szkoleniowcem, autorką podręcznika „Jak dobrze wybrać uczelnię”. W przygotowaniu zajęć wspomagała ją dziennikarka, Marianna Saska. W szkoleniu brali udział uczniowie aż sześciu klas, czyli prawie 150 osób, znacznie więcej niż początkowo zakładano. Nie dla wszystkich wystarczyło krzesła, niektórzy siedzieli na podłodze – sami o to prosili dyrekcję szkoły, żeby tylko móc wziąć w zajęciach udział.



Sala podczas spotkania była wypełniona po brzegi. Co ważne – część młodzieży sama prosiła dyrekcję o pozwolenie na uczestniczenie w nim.

Przez dwie godziny, bez przerwy, nikt z całej grupy nie opuścił sali.

– To była bardzo fajna grupa, z którą był dobry kontakt i wzajemna interakcja – oceniła po spotkaniu Grażyna Raszowska. – Zwykle zajęcia w tak dużych grupach prowadzi się trudniej.

Prelegentka uświadamiała młodzieży, że zdanie egzaminu maturalnego to dopiero początek dalszej, świadomej drogi życiowej. Podkreślała, że nie wystarczy się na studia dostać,

ale aby się rozwijać – nawet na teoretycznie bezpłatnych studiach – potrzebne są na to pieniądze. Doradzała jak je zdobyć, zachęcała do prowadzenia własnej działalności. Mówiła o tym, które kierunki najbardziej opłaca się studiować, nie przekreślając jednak żadnego, ponieważ studia, mimo wszystko, powinny wynikać z własnych, indywidualnych zainteresowań i pasji. Po spotkaniu uczestnicy mogli zostać w sali i indywidualnie zadawać prelegentce pytania. Młodzież

wysłuchała też krótkiej audycji przygotowanej przez Program 3 Polskiego Radia, obejrzała 5-minutowy film o tym, jak przechodzić przez życiowe porażki oraz obejrzała prezentację multimedialną. Bezpłatne materiały szkoleniowe wszyscy uczestnicy otrzymali pocztą elektroniczną.

– Takie zajęcia były nam bardzo potrzebne – mówił nam uczeń Tomasz Krysiak. – Pani, która je prowadziła przekonała nas, że nie warto się bać prowadzenia własnej działalności. Podawała przykłady ludzi zaledwie 2-3 lata od nas starszych, którzy z powodzeniem prowadzą firmy. Jak widać, można. – Przydatna może być na przykład informacja na temat rodzajów stypendiów oraz ich wysokości – uważa natomiast jego kolega, Jakub Pełka. – To ważne, bo dla wielu osób stypendium to szansa, żeby móc studiować bez podejmowania równoległej pracy.

Spotkanie zostało zorganizowane w ramach prowadzonej od kilku tygodni kampanii społecznej „Usamodzielnij się!” prowadzonej przez Stowarzyszenie Gazet Lokalnych – w tym przez nasz tygodnik – we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim.

Łowicz | Znany muzyk gościł w ZSP nr 1

Maleo przestrzegał przed wejściem w nałogi

Dariusz „Maleo” Malejonek – wokalista i gitarzysta zespołów Izrael, Moskwa, Armia, Houk, 2Tm2,3, Arka Noego oraz założyciel i lider Maleo Reggae Rockers przestrzegał młodzież ze szkoły przy ul. Podrzecznej przed wejściem w nałogi. Na zaproszenie szkolnej pedagog, Heleny Grzegory, spotkał się z uczniami w ostatni piątek, 21 lutego.

Bez zbędnego moralizowania opowiadał w szkolnej auli o swoich podróżach i pobycie na Jamajce, paleniu marihuany, od której był uzależniony, zażywaniu amfetaminy, LSD, o rozrywkowym życiu muzyka rockowego, o tym, jak sięgnął dna zażywając różne narkotyki, o zdradach oraz o własnym nawróceniu. Śpiewał też znane młodzieży piosenki.

Muzyk mówił, że wie, co to praca fizyczna, wie, co to kłopoty ze światem i kłopoty ze sobą, wie, co to miłość, co to rodzina i wychowanie dzieci. – Żyję i nie chcę zmarnować życia. Chcę zrobić coś dla ludzi, znajomych, przyjaciół, rodziny – mówił o swojej wizycie w szkole.

– Narkotyki burzą szczęście i niszczą życie. Człowiek uzależniony wyrządza sobie oraz bliskim krzywdy często nieodwracalne w skutkach. Oszukuje samego siebie, manipuluje najbliższymi, posługuje się

kłamstwem oraz obietnicami, których nie dotrzymuje – opowiadał pomiędzy piosenkami. Opowiadał, że urodził się w niewierzącej rodzinie, w której resztki wiary zachowała jego babcia, która jako pierwsza zaprowadziła go do kościoła. Wtedy jednak w kościele nic dla siebie nie znalazł i oddalił się od wiary na wiele lat. Malejonek eksperymentował nie tylko z narkotykami, ale też z wiarą, której poszukiwał. Przed laty zafascynował się m.in. rastafarianizmem czy buddyzmem. Opowiedział też o tym, jak przyszło nawrócenie – podczas nocnego czuwania modlitewnego w kościele ojców paulinów. – Z opowieści wynikało, że dotknął go palec Boży. Opatrzność pomogła mu wyjść z nałogu – podsumowuje pedagog szkolny, Helena Grzegory.

Przyjazd muzyka został sfinansowany przez miasto w ramach programu profilaktyki uzależnień.

Kultura

ŁOK | Och! Film Festiwal

Chwila prawdy na scenie

Człowiek w sytuacji granicznej, w chwili absolutnej szczerości z samym sobą – takie wyzwanie postawiła przed sobą młoda reżyserka rodem z Łowicza, Agnieszka Wąsikowska, której debiutancki spektakl dokumentalny „Press to reset the world, czyli rzeczy, których zazwyczaj nie robię w czwartki” został pokazany w ramach Och! Festiwalu.

Wyreżyserowany przez Wąsikowską, a odegrany przez Helenę Ganjalyan monodram można było zobaczyć w Łowickim Ośrodku Kultury w niedzielę, 16 lutego. Już pierwsze sceny wciągnęły publiczność w grę z aktorką, która po prostu wyszła na scenę z jednego z rzędów i zaczęła zadawać widzom pytania, by po chwili surowo podsumować, że nie udzielili żadnej poprawnej odpowiedzi... W kolejnych minutach, wciąż prowadząc z nimi rozmowę-gre, to potulniała, to znów mówiła mocno, napastliwie. Zafrapowani widzowie wsłuchiwali się we wielogłosowe wyznania osób, które bądź przemawiały same (z nagrania), bądź za pośrednictwem aktorki mówiący o bólu, o życiowych wyborach i punktach zwrotnych. Tej ciekawej, wielowątkowej spowiedzi, chaotycznej i poskładanej z fragmentów najgłębszych ludzkich przeżyć, nie da się streścić na potrzeby artykułu. Warto natomiast napisać o tym, jak powstawała.

Spektakl „Press to reset the world, czyli rzeczy, których zazwyczaj nie robię w czwartki” jest owocem spontanicznie nawiązanej współpracy reżyserki Agnieszki Wąsikowskiej z aktorką Heleną Ganjalyan. Obydwie panie poznały się na Festiwalu Sztuki Reżyserskiej w Ka-

łowiecach, na którym zasiadały w jury. Dobrze im się rozmawiało i stwierdziły, że spróbują przygotować coś razem. W odpowiedzi na konkurs ogłoszony przez poznański Teatr Ósmego Dnia napisały projekt scenariusza, doceniony przez komisję i nagrodzony grantem na jego realizację. Powstał dokumentalny spektakl, łączący grę aktorską na scenie z prezentacją video i elementami teatru tańca. Dotyka momentów, w których człowiek musi zmierzyć się sam z sobą, stanąć w pełnej uczciwości. Premiera odbyła się 4 grudnia 2013 właśnie na deskach Teatru Ósmego Dnia w Poznaniu. Poprzedziły ją miesiące wypełnione intensywną pracą.

– W ramach przygotowań od września ubiegłego roku jeździ-



Helena Ganjalyan w spektaklu „Press to reset the world...”

łam po całej Polsce i zbierałam historie ludzi, którzy opowiadali o takich momentach w ich życiu, kiedy podjęta decyzja może totalnie „zresetować” świat, który do tej pory budowali; kiedy to, co społeczne, co zewnętrzne okazuje się mniej istotne, a imperatywem staje się uczciwość wobec siebie – opowiada Agnieszka Wąsikowska – Najpierw poszukiwałam moich rozmówców przez internet, dawałam ogłoszenia, pisałam o projekcie na facebooku i okazało się, że ludzie chętnie mierzą się sami ze sobą i opowiadają różne historie. Część nie weszła do spektaklu przez to, że były po prostu zbyt trudne. Wśród tych, które włączyłam do sztuki też były historie poruszające do łez, które trudno unieść np. o poronieniach czy związkach z księżmi. Nie mówimy o nich wprost, bo nie chodzi o atakowanie widza ludzkimi tragediami, ale dajemy pewne znaki, które naprowadzają na daną historię. Ważniejszy od kontekstu jest moment szczerości z samym sobą. Aktorka w tym spektaklu staje się punktem styku wielu strumieni świadomości, do których dodaje własny. Chciałyśmy wyjść od tego, co autentycznie porusza człowieka, przesiać przez biografie aktorki i dać to widzom po to, by w finale zwrócić ich uwagę na samych siebie – mówi reżyserka.



Dobry duet. Aktorka Helena Ganjalyan i debiutująca reżyserka Agnieszka Wąsikowska.

ZACZĘŁO SIĘ OD SKRAWKÓW ZDAŃ

Aktorka i współtwórczyni scenariusza Helena Ganjalyan przyznaje, że praca nad „Press...” była dla niej wyjątkowym doświadczeniem. To pierwszy monodram w jej karierze. – To było ogromne wyzwanie aktorskie. Po pierwsze ze względu na samą formę monodramu, to, że na scenie jestem zdana tylko na siebie. Po drugie tematyka spektaklu i sposób pracy nad nim wymagały ode mnie niezwykle osobistego zaangażowania i tego, bym swoje prywatne życie i doświadczenia w jakiś sposób wplotła w tę sztukę. Po raz pierwszy byłam tak

mocno zaangażowana w pisanie tekstu. Pracowałyśmy z Agnieszka metodą zapisu automatycznego. Polegało to na tym, że ona dawała mi skrawki zdań, ich początki, a ja musiałam na ten temat improwizować. Jedną z takich prób trwała nieprzerwanie około sześciu godzin i na podstawie kilkudziesięciu stron tekstu, które w tym czasie powstały, zaczęła się praca dramatologiczna. Ten spektakl jest wypadkową moich przeżyć i historii zebranych przez Agę, których brzemień musiałam wziąć na siebie opowiadając o nich na scenie.

W swojej pracy nad spektaklem Agnieszka Wąsikowska wspierała się także dramatami Iwana Wyrpajewa, Rodriga Garcii, fragmentami różnych dzieł literackich oraz filmów. Po zakończeniu kilkutygodniowego etapu pracy powstał scenariusz.

– Ten spektakl z założenia ma działać jak malarstwo Marka Rothki, czyli ma się dziać na styku emocji. Nie ma w nim historii, którą można później opowiedzieć. Po jego obejrzeniu nie jesteśmy w stanie powiedzieć, o czym on był od początku do końca. Po premierze w Poznaniu Wąsikowska odbierała sygnały o głębokim poruszeniu widzów przez „Press...”.

Po spektaklu w Łowiczu odbyło się krótkie spotkanie w Pracowni Sztuki Żywej.

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

DIABETOLOG
spec. chorób wewnętrznych lek. med. **Anetta Stadnicka**
- co drugi poniedziałek od godz. 18.30, tel. 501-777-180

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bojanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- każdy piątek, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda - zapisy pod nr telefonu 609-180-611
lek. med. Jacek Pełka - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- **CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, kom. 607 340 904
- **STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **ENDOKRYNOLOGICZNA**
Renata Koptas-Głogowska dr n. med. spec. endokrynolog
– środy i piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- **KARDIOLOGICZNA**
Monika Piechowiak dr n. med. – czwartki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- **NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta specjalista reumatolog
– wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET CHIRURGICZNY

lek. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁ
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ 696-736-880

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny

BADANIA NA OBECNOŚĆ:
paszytów, bakterii, grzybów, wirusów

WG BADAŃ NAUKOWCÓW 95% POPULACJI NA ŚWIECIE ZARAŻONE JEST JEDNYM LUB KILKOM PASOŻYTAMI

Jeśli cierpisz m.in. na: zaparcia oraz biegunki, utratę wagi lub otyłość, anemię i alergie, bóle migrenowe, mięśniowe i stawowe, przewlekłe infekcje dróg oddechowych, zespół przewlekłego zmęczenia, kłopoty ze snem, lanknienie na słodkie, nadmierną pobudliwość, zgryzanie zębami (dotyczy szczególnie dzieci)

- przyjdź do nas i zrób Vega Test.

POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW! Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna

Gabinet: Łowicz ul. Klickiego 66 Rejestracja: tel. 501-074-045

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. JACEK PEŁKA

Asystent w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego

Gabinet: Łowicz ul. Pijarska 3
ZAPISY Tel. 602 706 803

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED. Michał Rogowski-Tylman

- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA
- PEELINGI • LIPOLIZA

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- testy na nietolerancję pokarmową
- analiza składu ciała

GABINET
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

REHABILITACJA
mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96

- BOROWINA • KRIOTERAPIA
- MASAŻ • TERAPIA MANUALNA
- LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
- dyskopatia • rwa kulszowa • bóle stawów • szyi i barków

SKLEP MEDYCZNY

- materace i poduszki przeciwdoleźynowe
- laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
- pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
- stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze szyjne
- pieluchomajtki • wózki inwalidzkie
- rajstopy przeciwytlakowe
- OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
CZYNNY: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13

– Osoby w różnym wieku zasypały nas deszczem pytań o sposób pracy, o to, jak potoczyły się dalsze losy naszych bohaterów, o znaczenie tytułu. Widzowie dzielili się również swoimi odczuciami na temat spektaklu. Najpiękniejszym zdaniem, które usłyszałam od pewnego młodego chłopaka było: „Pootwieraliście mi tyle drzwi, o których istnieniu nie miałem pojęcia, że teraz mam w głowie przeciąg” – relacjonuje młoda reżyserka.

Aktorka Helena Ganjalyan wspomina z kolei, że zmierzanie się z ludzkimi historiami momentami było dla niej naprawdę trudne, zwłaszcza, że wszystkie mówiły o sytuacjach granicznych. To były m.in. opowieści o straconym dziecku, związku z księdzem... – Spontanicznie nawiązana współpraca z Agnieszką okazała się dla mnie bardzo ciekawa, zresztą wszystkie osoby, które uczestniczyły w przygotowaniu tego spektaklu, naprawdę mocno się w niego zaangażowały – podsumowuje.

Ludzie sztuki

Agnieszka Wąsikowska pochodzi z Łowicza, jest absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chelmońskiego. Dwa lata temu ukończyła kulturoznawstwo w Warszawie, gdzie obecnie mieszka i studiuje reżyserię dokumentalną w szkole Andrzeja Wajdy (Wajda School). Jej przygodą z reżyserią zaczęła się przypadkiem – od asystowania przy sztukach wystawianych w Teatrze Nowym w Łodzi. Z kolei Helena Ganjalyan jest z pochodzenia Ormianką. Od 24 lat mieszka w Polsce, dokąd jej rodzice przeprowadzili się, gdy była 3-letnim dzieckiem, o czym m.in. opowiada w monodramie. Dwa lata temu ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie. Obecnie mieszka w Warszawie, ale współpracuje z teatrami na terenie całego kraju. Jest tzw. wolnym strzelcem. Gra w spektaklach dramatycznych i tanecznych. ewr



Swoje „Wróble” pokazują Zofia Czubik (po lewej) i Joanna Bolimowska (po prawej), pośrodku Urszula Okrasa oraz Stanisław Wróbel.

Łowicz | Zespół Śpiewaczy Ksinzoki

Tyncowe Wróble wręczone

Teodor Goździkiewicz, Zofia Czubik i Joanna Bolimowska zostali nagrodzeni przez Zespół Śpiewaczy Ksinzoki Tyncowymi Wróblami. Jest to honorowa nagroda, którą przyznaje Kapituła Tytułu, którą tworzy cała zespół.

„Wróble” to wyróżnienie i podziękowanie za pracę osobom zasłużonym dla zespołu. Pana Teodora, z powodu choroby, delegacja z zespołu odwiedziła

w szpitalu, panie odebrały Tyncowe Wróble na uroczystej próbie zespołu w środę, 19 lutego.

Nazwa nagrody pochodzi od nazwiska pomysłodawcy powstania Ksinzoków, którym był Stanisław Wróbel, członek zespołu, który jest też kierownikiem Zespołu Pieśni i Tańca Boczeki Chelmońskie. Przymiotnik „Tyncowy” (czyli – „Tęczowy”) dodano po to, aby podkreślić, że to nagroda łowicka.

Wróble, które symbolizują nagrodę wykonuje rzeźbiarka ludowa Agnieszka Głuszek-Nowicka. Wróble po raz pierwszy wręczone były w 2013 roku, Wróbla nr 1 otrzymał wówczas Stanisław Wróbel, Wróbla nr 2 – Stanisław Madanowski – kierownik Ksinzoków, Wróbla nr 3 – Zofia i Włodzimierz Galowie ze Skierniewic, którzy nagrywają i fotografują wszystkie występy zespołu i materiały te



Wróble dla Ksinzoków wyrzeźbiła Agnieszka Głuszek-Nowicka (po prawej). Na zdjęciu obok niej Teresa Kocus.

zamieszczają w internecie, promując działalność Ksinzoków.

Tegoroczne „Wróble” też są numerowane. Teodorowi Goździkiewiczowi, który przyczynił się do powstania zespołu, przypadł Wróbel nr 4, Zofii Czubik – Wróbel nr 5, a Joannie Bolimowskiej – Wróbel nr 6. Każdy z laureatów nagrody otrzymał również legitymację, bez której „Wróbel” jest nieważny oraz karmę dla „Wróbla”, czyli pudełko Ptasięgo Mleczka.

Uzasadnienie nadania każdej z nagród przedstawione było w gwarze łowickiej. Zofia Czubik dostała wyróżnienie za to, że jest młodą duchem i „galancie”

śpiewa ludowe piosenki, ucząc ich innych członków zespołu. Joanna Bolimowska za to, że jest „obrotna”, troszczy się o zespół i prowadzi jego biuro.

Obie panie dziękowały za wyróżnienie. Zofia Czubik deklarowała, że chciałaby jak najdłużej śpiewać z Ksinzokami. Joanna Bolimowska mówiła gwarą, że nagroda bardzo ją cieszy, ponieważ nigdy w życiu żadnej nagrody nie dostała. – Kazdemu z Ksinzoków taki ptaszek się należy, bo żeśta są same charakterne – powiedziała z uśmiechem.

Zespół śpiewał laureatom „Sto lat!”, potem była próba zespołu połączona z przyjęciem. mwk

Powiat łowicki | „Na szkle malowane” pod patronatem NŁ Ruszyła 9. edycja artystycznego konkursu

Zespół Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic im. Jana Pawła II w Starym Waliszewie zaprasza do udziału w IX edycji konkursu plastycznego „Na szkle malowane”, w której zadaniem uczestników jest utrwalenie na szkle piękna martwej natury.

Konkurs adresowany jest do uczniów klas III-VI szkół podstawowych, gimnazjalistów oraz

podopiecznych warsztatów terapii zajęciowych z terenu powiatu łowickiego. Celem konkursu jest zainteresowanie dzieci, młodzieży i dorosłych techniką malowania na szkle oraz integracja i wymiana doświadczeń między uczestnikami konkursu.

W tym roku tematem konkursu jest wykonanie pracy plastycznej inspirowanej pięknem kompozycji martwej natury.

Uczestnicy powinni wykonać prace malarskie na szkle z wykorzystaniem farb transparentnych do szkła, witrażowych, żelowych, itp. Format prac dowolny. Ze względów bezpieczeństwa uczestnicy konkursu powinni wykonać prace na antyramach.

Ocena prac konkursowych odbędzie się w czterech grupach wiekowych: uczniów klas III-IV szkoły podstawowej, uczniów

klas V-VI szkoły podstawowej, uczniów gimnazjum oraz osób dorosłych. Dla autorów najciekawszych obrazów na szkle organizator przewiduje nagrody rzeczowe.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 15 marca, a otwarcie wystawy i rozstrzygnięcie konkursu przewidziano na 26 marca. Prace należy nadsyłać lub dostarczać na adres ZSSRWWiO w Starym Waliszewie 20a, 99-423 Bielawy. Dzięki przychylności dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu

Teresy Sokalskiej-Lebiody, prace konkursowe można również składać w siedzibie tej placówki przy ul. Kaliskiej 12. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej organizatora: www.zswaliszew.edupage.org w zakładce „Nasz konkurs”.

Tegoroczną edycję konkursu swoim patronatem objęli: Łódzki Kurator Oświaty, starosta łowicki, wójt gminy Bielawy, poseł na Sejm RP Cezary Olejniczak. „Nowy Łowiczanie” ma nad konkursem patronat medialny. ewr

REKLAMA

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
PROTEZY -NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia
DentaMedica Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzelińska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

medycyna estetyczna
botoks (usuwanie zmarszczek)
kwas hialuronowy (likwidacja bruzd)
mezoterapia (odmładzanie skóry)

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

GABINET Chirurgii Stomatologicznej
LEK. STOM. RADOSŁAW MILCARZ
implanty, ekstrakcje zębów zatrzymanych, resekcje wierzchołków korzeni, plastyka wędzidełek i inne
Łowicz, ul. Bonifraterska 2, tel. 604-75-22-45

NZOZ **HOLLYDENT**
DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI

- leczenie powikłań i trudnych przypadków
- leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu
- ortodoncja • protetyka • implantologia
- licówki pełnoceramiczne • chirurgia stomatologiczna

DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ

medycyna estetyczna
• mezoterapia skóry
• peeling chemiczny
• powiększanie ust • botoks
• poprawianie owalu twarzy • wypełnianie zmarszczek
• lasoreterapia • złote nici • leczenie nadpotliwości

GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

doZDROWIA
REHABILITACJA - MASAŻ LECZNICZY
tel. 691 950 319
WOLA CYRUSOWA KOLONIA 38A
• Leczenie schorzeń kręgosłupa i stawów
• Leczenie usprawniające w chorobach neurologicznych
• Kinezyterapia • Fizyoterapia • Masaż

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
• masaż leczniczy i relaksacyjny
• gimnastyka korekcyjna
• usprawnienie po udarze
• leczenie ostryg piętowych (możliwy dojazd do klienta)
501-248-229, 42-719-19-78

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
NZOZ Wigor, gab. nr 12
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
609 646 644
zapisy codziennie po godz. 15:00

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
• Łódź, ul. Kolińskiego 27 • Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
• Stryków, ul. Kościuszki 29 • Łowicz, ul. Łowska 1/3
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!



Anna Jęczkowska, widoczna na zdjęciu, jest uczestnikiem pracowni plastycznej. Dla niej, jak i dla innych uczestników WTZ, tworzenie sztuki pozwala przekraczać własne ograniczenia.

Warszawa | Wystawa prac WTZ z Parmy

Sztuka widziana innymi oczyma

Wartość artystyczna prac członków Warsztatu Terapii Zajęciowej z Parmy została zauważona przez właściciela warszawskiej restauracji Art Bistro, przy ul. Czerniowieckiej, gdzie od 5 lutego do końca tego miesiąca można oglądać ich prace ceramiczno-wikliniarskie i plastyczne.

Do stolicy pojechały prace powstałe w dwóch pracowniach Warsztatu Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami”: ceramiczno-wikliniarskiej, którą prowadzi Agnieszka Kubik-Rudnicka oraz plastycznej, której opiekunem jest Liliana Kozłowska-Grzelczyk. Autorami prac ceramiczno-wikliniarskich są osoby niewidome i niedowidzące. Są to przedmioty dekoracyjne i użytkowe, które w większości przedstawiają sylwetki zwierząt. Autorzy tych prac to: Zygmunt Haczykowski, Ewa Jaros, Grzegorz Brodecki i Łukasz Rusek.

Prace z pracowni plastycznej to monotypie, linoryty i rysun-

ki – autorami prac są głównie osoby z upośledzeniem intelektualnym, ale nie tylko. Oto nazwiska autorów tych prac: Tomasz Paradowski z Łowicza, Rafał Salamon, Grzegorz Kret, Anna Szcześniak, Anna Jęcz-

kowska, Katarzyna Piątkowska, Robert Grzyb, Michał Salamon, Tomasz Paradowski z Belchowa, Tomasz Rybus i Robert Salamon.

Jak doszło do wystawy?

Znajomy Liliany Kozłowskiej-Grzelczyk, zobaczywszy katalog prac członków warsztatów wydany w 2009 roku z okazji jednej z wystaw, w których brały one udział, tak się nimi zachwycił, że postanowił znaleźć kogoś, kto zainteresowałby się nimi. Tak też się stało.

Organizatorem obecnej wystawy jest Dariusz Ryniec, właściciel Art Bistro. W jego lokalu można oglądać te prace i ewen-

tualnie je kupić. Robi on to zupełnie bezinteresownie i często popiera takie akcje.

Zaprosił uczestników warsztatów nie tylko do Art Bistro, ale także do warszawskiej Zachęty, by mogli obejrzeć tamtejsze ekspozycje.

Kontakt z szerszą publicznością bardzo pozytywnie wpływa na samoocenę uczestników takich warsztatów. – Bardzo jest dla nich ważne, że dzięki ich twórczości postrzega się ich nie przez pryzmat ich ograniczeń, ale ich możliwości – powiedziała Liliana Kozłowska-Grzelczyk. Możliwość tworzenia i prezentowania swych dzieł jest istotna dla nich, a szczytem marzeń – jest zakup ich dzieł. **mst**

Klub Pracownia Konjo o swojej książce i o sobie

Paweł „Konjo” Konnak, który niedawno gościł w Łowiczu na festiwalu „Między słowami”, znów odwiedzi nasze miasto. Tym razem będzie promował swoją książkę pt. „Karnawał profuzji”. Towarzyszący mu Maciej Chmiel, współprowadzący telewizyjny program kulturalny „Łossskot”, będzie z kolei promował książkę pt. „Paweł Konnak – fenomen uczestnictwa w sztuce współczesnej”. Spotkanie odbędzie się w klubie Pracownia, 5 marca o godz. 18.00. Odbędzie się też projekcja filmów: „Galeria C14” w reż. „Konjo” Konnaka oraz „Przyjaciele na 33 obroty – Rosław Szaybo i Stanisław Zagórski”. Wstęp wolny. **kp**

Sanniki | Plany wyjazdowe Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Sanniki Gmina dołoży 10 tysięcy złotych

Występy podczas festiwalu folklorystycznego w Bułgarii oraz wyjazd części zespołu na festiwal w Grecji planuje w tym roku Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Sanniki. Mimo, że wyjazdy mają odbyć się dopiero latem, już teraz zespół szuka źródeł ich – przynajmniej częściowego – sfinansowania.

Z prośbą o pokrycie części kosztów kierownik zespołu i jednocześnie dyrektor sannickiego Gminnego Ośrodka Kultury, Aleksandra Głowacka, zwróciła się m.in. do Rady Gminy w Sannikach. Radni podjęli decyzję o przekazaniu na dofinansowanie wyjazdów kwoty 10 tys. złotych.

Wyjazd do Grecji planowany jest na koniec sierpnia i ma pojechać tam tylko część zespołu: 8 par tanecznych – bez występującej z zespołem tancerzy kapeli. Będzie to bowiem wyjazd łączony dwóch zespołów:

RZPiT „Sanniki” oraz Ludowego Zespołu Artystycznego „Kasztelanka” z Sierpca i zgodnie z wstępnym porozumieniem to sierpecki zespół ma zapewnić oprawę muzyczną. – Głównym organizatorem wyjazdu jest zespół z Sierpca. Mają już doświadczenie w organizowaniu podobnych zagranicznych wyjazdów, mają wypracowane liczne kontakty i już byli na festiwalu folklorystycznym w Grecji – powiedziała nam kierownik zespołu, Aleksandra Głowacka. Dobre kontakty zagraniczne sierpe-

kiego zespołu wynikają również z tego względu, że „Kasztelanka” pełni honory gospodarza Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego Kasztelania od początku istnienia festiwalu, czyli od 1996 roku.

W drugim wyjeździe – na festiwal folklorystyczny do Bułgarii – może wziąć większość, jeśli nie wszyscy członkowie zespołu oraz członkowie kapeli. Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny Balkan Folk Fest, na który chcą pojechać sanniczanie, odbywa się od kilku lat i trwa

nawet trzy miesiące, zwykle od czerwca do końca sierpnia. Zespół z Sannik planuje wyjechać na kilka dni – w zależności od tego, ile występów zaproponują im organizatorzy oraz od zasobności portfeli. Niewykluczone bowiem, że część kosztów wyjazdu członkowie zespołu będą musieli bowiem pokryć z własnych pieniędzy. Wyjazd na festiwal ma być połączony również z wakacyjnym wypoczynkiem oraz zwiedzaniem. W ubiegłym roku w festiwalu w Bułgarii wzięło udział około 170 europejskich ze-

spółów folklorystycznych, chóralnych i orkiestrowych.

Istniejący od 1953 roku zespół był już kilkakrotnie na zagranicznych wożach: m.in. 4 razy w Holandii, 4 razy we Francji, 4 razy w Niemczech oraz w Szwajcarii i Austrii. Nigdy jednak jeszcze nie promował folkloru odrębnego regionu etnograficznego gabińsko-sannickiego w Grecji i Bułgarii.

W aktualnym repertuarze zespołu ma m.in. opracowaną przez Katarzynę Polak z Łowicza „Suitę sannicką”, podczas której tancerze i kapela występują w strojach regionu gabińsko-sannickiego, „Obrazek Sanniki” (również w opracowaniu Katarzyny Polak) czy „Wesele sannickie” w opracowaniu choreograficznym i reżyserii Katarzyny Polak oraz w opracowaniu muzycznym Andrzeja Matuli. **mak**

REKLAMA

ECHO SERCA

- diagnostyka wad serca
- ocena budowy i działania zastawek
- pomiar wielkości pracy komór

MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog

lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii

- konsultacje lekarskie
- badania EKG

MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Dermatolog

dr n. med. Monika Kierstan

- Konsultacje lekarskie
- Elektrokogulacje: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
- Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
- Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

GABINET REHABILITACJI
specjalistyczny
masaż kręgosłupa

reh. Łukasz Kawczyński

Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle szyi
- bóle głowy
- przepuklina kręzkowa kręgosłupa

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych

USG - EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
**POŁOŻNICTWA
I GINEKOLOGII**

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

SPECJALISTYCZNY gabinet neurologiczny

WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30

tel. 603-099-810

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lek. chorób wewnętrznych

tel. 603 890 697
tel. domowy 837 62 52

ZDUNY 46A
(biurowiec GS-u) sobota 9.00-10.00
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG

CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

Badania sportowców (do 23 r. życia)
Głowno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

AKUPUNKTURA
CHOROBY NERWOWE
I PSYCHICZNE

lek. specjalista
Andrzej Puchowski

Skierowice
ul. Żółkiewskiego 1
46/833-97-38
kom. 608-068-847

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30

Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

OBUWIE DZIECIĘCE PRZECIW PŁASKOSTOPIU I KOŚLAWOŚCI STÓP:

- POSTĘP
- MRUGAŁA
- DANIEL
- BARTEK

SKLEP „ZDROWY BUCIK”
UL. BROWARNA 10 ŁOWICZ
TEL. 506-178-670

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE

codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

LEKARZ INTERNISTA
BARBARA FENC-BIELECKA

PRZYJĘCIA: • poniedziałek, piątek:
9.30-12.30 i 15.30-17.00
• wtorek, czwartek: 9.30-12.00

- BADANIE KIEROWCÓW
- PORADY W DOMU CHOROGE

Łowicz, ul. Powstańców 2A,
tel. (46) 837-54-76, 607-206-252

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6

Zapisy: 601 84 84 20



Chór Klubu Seniora „Radość” na scenie.

Lowicz | Koncert Klubu Seniora Jak za dawnych lat

Panowie i panie z łowickiego Klubu Seniora „Radość” po raz kolejny pokazali, że na scenie czują się bardzo dobrze. W dwuczęściowym koncercie „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”, zorganizowanym 22 lutego w sali kina Fenix zabrzmiały stare, lecz wciąż żywe piosenki.

W repertuarze dominowały piosenki z przedwojennych filmów i z radia. Mogliśmy usłyszeć chociażby „Miłość ci

wszystko wybaczy”, „Tango Milonga”, „O czym marzy dziewczyna” czy „Umówiłem się z nią na dziewiątą”.

Wbrew temu, co sugerowało hasło koncertu, w jego drugiej części przemycano też kilka utworów stosunkowo młodych – z lat 60. czy 70.

Znalazł się też czas na część kabaretową, a opowiadane w niej dowcipy rozbawiły publiczność niemal do łez. **tm**

Lowicz | Znakomite przygotowanie do konkursów muzycznych

Odbędą się zmagania młodych muzyków

23 maja uczniowie szkół muzycznych na poziomie I i II stopnia wezmą udział w, organizowanym już po raz dziewiąty przez Niepubliczną Szkołę Muzyczną w Łowiczu, Festiwalu Muzyki Fortepianowej.

To, jakie utwory poszczególni uczestnicy zaprezentują, będzie zależało od stopnia ich zaawansowania.

Uczniowie szkół I stopnia zostaną podzieleni na dwie grupy. Uczniowie klas I-III zostaną zakwalifikowani do grupy A i przygotują pięciominutowy występ, podczas którego zaprezentują dwa utwory: jeden barokowy, drugi – dowolny utwór kompozytora polskiego.

Uczniowie starsi (IV-VI klasa), którzy zostaną sklasyfikowani jako grupa B, poza tymi dwoma utworami z grupy A, za-

prezentują dodatkowo etiudę lub utwór wirtuozowski. Na ich wykonanie będą mieli około 10 minut.

Koledzy kształcący się w szkołach II stopnia – należący do grupy C – zaprezentują również trzy utwory w czasie nie krótszym niż 15 minut, a będą to: inwencja 3 głosowa J.S. Bacha lub preludium i fuga; alegro sonatowe lub rondo; utwór kantylenowy.

Jak powiedziała nam Joanna Sylwestrzak, dyrektor szkoły muzycznej w Łowiczu, konkurs ten ma na celu zmierzenie

się uczniów łowickiej szkoły z kolegami z innych tego typu placówek w kraju i porównanie poziomu, jaki reprezentują. To również okazja dla tych uczniów, którzy nie brali jeszcze udziału w żadnym takim wydarzeniu, by zobaczyli, jak wygląda taki festiwal, poczuli jego atmosferę i przekonali się, jakie emocje on ze sobą niesie.

– Utrzymujemy kontakty ze wszystkimi szkołami muzycznymi w województwie łódzkim i mazowieckim. Na festiwal zaprosimy również szkoły z Rzeszowa i Poznania – poinformo-

wała nas Joanna Sylwestrzak. Organizatorzy spodziewają się odpowiedzi z 20 szkół. Zdaniem dyrektora, ich poziom jest bardzo wyrównany i naprawdę trudno znaleźć się w gronie laureatów tego festiwalu.

Sledząc zainteresowanie nim w poszczególnych latach, można się spodziewać, że w tym roku weźmie w nim udział 40-50 uczestników.

Jeśli będzie ich naprawdę wielu, organizatorzy zastrzegają sobie prawo przeprowadzenia konkursu w ciągu dwóch dni. **mst**

Lowicz | Konkurs czytelniczy dla uczniów

Podróż w krainę wyobraźni z Juliuszem Verne’em

„20000 mil podmorskiej podróży”, „W osiemdziesiąt dni dookoła świata”, „Dzieci kapitana Granta” i „Pięć tygodni w balonie” – to powieści Juliusza Verne’a, których znajomość była przydatna w IX Powiatowym Konkursie Czytelniczym organizowanym przez Pijarską Szkołę Podstawową w Łowiczu.

Konkurs był adresowany do uczniów klas IV-VI podstawówek z naszego powiatu oraz ich rówieśników z placówek pijarskich z innych stron kraju – Warszawy, Katowic i Bolesławca. Do drugiego, finałowego etapu, przeprowadzonego 19 lutego, zakwalifikowało się 35 uczniów z 23 szkół.

Mieli oni półtorej godziny na rozwiązanie arkuszy, skła-

dających się z zarówno z pytań zamkniętych, jak i otwartych, w tym także wypracowania – np. listu do zmarłego blisko wiek temu (dokładniej 99 lat) autora wspomnianych powieści przygotowanych, uważanego dziś za jednego z prekursorów literatury fantastycznej.

– Poziom trudności był średni, najtrudniejsze było oczy-

wiście wypracowanie – mówił nam Paweł Durmała z Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Katowicach. – Bardzo lubię książki przygodowe i fantastyczne, więc niektóre książki Verne’a znalazłem już wcześniej, zanim ogłoszono ten konkurs. Pozostałe przeczytałem również z przyjemnością, nie z myślą, że muszę to zrobić na konkurs.

Uczestnicy konkursu zostaną powiadomieni o wynikach na początku marca. Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody – główną jest wycieczka do Rzymu (dla ucznia i jego opiekuna w konkursie), a także nagrody rzeczowe. W poprzednich latach zwycięzcy konkursu wyjeżdżali m.in. do Wilna, Wiednia i Paryża. **tm**

Zduny | Kabaret DNO na Dzień Kobiet Pośmiejmy się razem

2 marca o godz. 14.30 w Domu Kultury w Zdunach wystąpi kabaret DNO. Na występ zaproszone są szczególnie panie, chociaż nikt nie zamknie drzwi przez paniami, którzy zechcą im towarzyszyć.

Wstęp jest wolny i nie obowiązują żadne wejściówki. Sala DK pomieścić może około 150 osób. Kabaret pochodzi z Dąbrowy Górniczej. Występuje w składzie 3-osobowym: Wojciech Stala, Adam Mrozowicz i Jarosław Cyba. Za warstwę

dźwiękową i oświetlenie odpowiedzialny jest Daniel Sobieraj. Artyści deklarują, że ich wizytówką są oryginalne pomysły i wyszukane rekwizyty. Kabaret stoni od polityki i aktualnych tematów publicystycznych, gdyż ulubioną jego tematyką są zjawiska społeczne, zagadnienia związane z mediami, show businessem oraz ludzka natura.

Występ trwać będzie ponad godzinę i ma nawiązywać do Dnia Kobiet. Artyści nie wykluczają bisów. **mwk**

Łowicka Grupa Rybacka | Konkurs Rybka w stawie

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów mogą do 12 czerwca zgłaszać swoje prace plastyczne do konkursu „Rybka w stawie” organizowanego przez Stowarzyszenie Łowicka Grupa Rybacka.

Celem konkursu jest zainteresowanie dzieci i młodzieży spożycia ryb oraz promocja obszaru Łowickiej Grupy Rybackiej. Uczestnicy mają za zadanie przedstawić walory przyrodni-

cze gospodarstw rybackich oraz specyfikację ich działalności. Prace można przysłać pocztą lub składać osobiście w biurze stowarzyszenia przy ul. 3 Maja.

Mają to być prace płaskie, na papierze o formacie nie większym niż A3, niedopuszczalne są fotografie, grafika komputerowa i użycie materiałów syplik, takich jak ryż czy kasza.

Laureaci konkursu otrzymają nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatora konkursu. **tm**

Lowicz | Powiatowa Biblioteka Publiczna Pietrucha - człowiek z pasją

Przewodnikiem turystycznym może zostać każdy, kto ukończył 18 lat i przeszedł szkolenie, ale jak było widać na przykładzie Eligiusza Pietruchy, który 21 lutego gościł w Powiatowej Bibliotece – przewodnik spełniający oczekiwania turystów to taki, dla którego to zajęcie jest pasją.

Spotkanie odbyło się 21 lutego, w Międzynarodowym Dniu Przewodnika. Uczestniczyła w nim młodzież oraz inne osoby zainteresowane. Gość spotkania to wieloletni działacz PTTK, zało-

życiel Klubu Turystyki Kolarskiej „Szprycha”, konferansjer, gawędziarz, popularyzator turystyki i kultury łowickiej. Zebrany na spotkaniu słuchaczom mówił m.in. o tym, jak z miejscowego informatora powstała profesja wykwalifikowanego przewodnika. Mówił też o dziejach polskiego przewodnictwa turystycznego i opowiadał anegdoty związane ze swoją pracą i sławnymi ludźmi, których oprowadzał – np. Bogusławem Wołoszańskim czy Anną Marią Jopek. **opr. mwk**

Zduny | Biblioteka Inauguracja Poczytelniczka

19 lutego w Domu Kultury w Zdunach, w którego murach mieści się również biblioteka, odbyła się uroczysta inauguracja konkursu Poczytelniczek z udziałem uczniów klas II i III Szkół Podstawowych z Nowych Zdun i Bąkowa.

Poczytelniczek to kontynuacja akcji bibliotecznej Czytelniczek, która od lat odbywa się w Zdunach z myślą o uczniach klas 0 oraz I. Chodzi w niej o to, aby zachęcić ich do wypożyczania książek i ich czytania. Aby

jednak w klasach II i III też zachęcać dzieci do czytania, w tym roku po raz pierwszy biblioteka organizuje kontynuację akcji pod nazwą Poczytelniczek. Osoby, które do czerwca wypożyczą i przeczytają najwięcej książek, otrzymają nagrody.

Podczas inauguracji konkursu dzieci goszczące w Domu Kultury obejrzały spektakl zatytułowany „Sieciaki” w wykonaniu „Grupy T” z Torunia, w którym poruszony został problem cyberprzemocy. **mwk**

REKLAMA

24H DETOKS POALKOHOLOWY
bezpiecznie
lekarz, pielęgniarka, kompleksowe badania
• stacjonarnie • komfortowo • ANONIMOWO
725-309-300; 508-481-489; 507 177 222

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZYK KRYSZTOF
PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY (recepty, szpital NFZ)
codziennie godz. 15⁰⁰-20⁰⁰ (w soboty po uzgodnieniu)
tel. 601-254-571
NOWY GABINET Łowicz ul. Ulańska 2 (róg Topolowej) - BEZ ZAPISÓW

CHOROBY KRĘGOSŁUPA, GŁOWY, KRĄŻENIA i UKŁADU NERWOWEGO
Adiunkt Kliniki Neurochirurgii Szpital Wojewódzki w Zgierzu
dr med. **ANDRZEJ STAWOWY**
Specjalista neurochirurg
tel. 505 134 136
Przyjmuje: czwartki w godz. 16-18
ŁOWICZ, os. Noakowskiego bl. 3 m 39
ZAPISY TEL. 536-896-766

DYSFUNKCJE KRĘGOSŁUPA
• stany ostre i przewlekłe
• dyskopatia • nerwobóle • rwy
REHABILITACJA
• pourazowa • pooperacyjna • w sporcie
Michał Brzóka
tel. 607-171-166
ul. Starzyńskiego 6/8 „KS Pelikan” Łowicz

KLUB ODŻYWIANIA ZAPRASZA
DO WALKI Z NADWAGĄ
Straciliśmy ponad 500 kg - dołącz do nas. Schudnij na wiosnę.
KONSULTACJE ŻYWIENIOWE.
Główno Hollydent ul. Czackiego 2
REZERWACJA: 519-596-297

Aktualności

Łowicz, Ukraina | Łowicz chce wspierać Majdan

Goście z Ukrainy w ratuszu, trwają zbiórki

Dramatyczne wydarzenia ostatniego tygodnia na Ukrainie mają też swój oddźwięk w Łowiczu. Z apelem o pomoc przyjechali do nas 22 lutego państwo Mirosława i Edward Tomeccy z Towarzystwa Pomocy Polakom „Wielkie Serce” w Nowym Rozdole (60 km od Lwowa). Odpowiedzią na ich apel jest rozpoczęta w poniedziałek zbiórka produktów pierwszej pomocy. Równolegle, pieniądze dla Majdanu zbiera Polski Czerwony Krzyż.

Państwo Tomeccy na co dzień wspierają polską mniejszość na Ukrainie, prowadzą na przykład od 5 lat polską szkołę. Odkąd rozpoczęły się masowe protesty przeciwko władzy Wiktora Janukowycza i Partii Regionów, zajęli się czynnym ich wspieraniem. Pomocne mogą się w tym okazać dobre relacje od lat łączące to towarzystwo z władzami miejskimi w Łowiczu i działającym tu oddziałem Prawa i Sprawiedliwości.

Oboje przyjechali do Łowicza specjalnie, jak mówią, przede wszystkim, aby podziękować za dotychczasowe wsparcie, ale także prosić o więcej.

W sobotę wieczorem, podczas spotkania w sali radzieckiej ratusza, na którym obecni byli burmistrz, przedstawiciele urzędu, członkowie PiS, Solidarności

i środowisk z nimi współpracujących, Mirosława Tomecka miała w oczach łzy, kiedy łamiącym się głosem składała podziękowania. – Zapewniam was, że wasza pomoc już jest na Ukrainie doceniana – mówiła. – A obiecuję, że będzie doceniona jeszcze bardziej.

Państwo Tomeccy, bazując na relacjach z samego środka wydarzeń w Kijowie, starali się nakreślić panującą tam sytuację, co nie było łatwe, ponieważ – jak podkreślali – wszystko się tam zmienia z dnia na dzień. Zaznaczyli, że liczba zabitych przez siły rządowe jest prawdopodobnie znacznie większa, niż ta podawana w mediach, że protestującym zaczyna brakować podstawowych środków, a liderzy parlamentarnej opozycji nie cieszą się dużym poparciem i zaufaniem społeczeństwa. Z żalem dodali, że jeden z wielkich przyjaciół stowarzyszenia, 42-letni Roman, został w czasie protestów zastrzelony przez snajpera.

Pytania do gości

Obecni na spotkaniu, trwającym przeszło 2 godziny, dzielili się spostrzeżeniami i zadawali gościom pytania. Poruszono też kwestie niewygodne, jak np. problem antypolskiego nacjonalizmu wśród Ukraińców. Edward Tomecki początkowo zaprzeczył, by takie zjawisko było na

Ukrainie powszechne w dzisiejszych czasach, dopytywany jednak przez Marcina Bakalarskiego, przyznał potem, że problem jest. Uważa jednak, że wynika on z zakłamywania historii przez władzę i powinien zniknąć wraz z polepszeniem stanu edukacji społeczeństwa.

Bardzo emocjonalne było wystąpienie Wojciecha Gędkę, legendy łowickiej „Solidarności”. – Podziwiam was i nawet klękam przed wami! – mówił on do państwa Tomeckich. – Sami, na początku lat 80., przeżywaliśmy to, co wy teraz, więc doskonale rozumiemy, jak ważne jest każde wsparcie, także z zewnątrz.

Zbiórki już trwają

Odpowiedzią na apel państwa Tomeckich były nie tylko wyrazy solidarności i kwiaty. Już w poniedziałek, 24 lutego, osoby należące do łowickiego oddziału PiS rozpoczęły zbiórkę produktów pierwszej potrzeby, takich jak: długoterminowe produkty spożywcze, środki czystości, leków i odzież, także dziecięcą, dla sierot po ofiarach starc na Majdanie. Ubrania muszą być nowe, ponieważ prawo ukraińskie zabrania przewożenia przez granice odzieży używanej. Dary można od poniedziałku składać w biurze poselskim PiS przy ul. 3 Maja 6A w Łowiczu. W środę burmistrz



To zdjęcie dotarło do nas z Majdanu w czwartek, 20 lutego.

i Marcin Kosiorek, we współpracy z łowickim oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża, zorganizowali zbiórkę takich samych produktów także w siedzibie PCK przy ul. Stanisława Stanisławskiego.

Planowane jest utworzenie kolejnych tego typu punktów w mieście i, być może, na terenie powiatu.

PCK zbiera też pieniądze

Polski Czerwony Krzyż prowadzi równoległe zbiórkę ogólnopolską. Prosi o wpłaty na konto 07 1160 2202 0000 0002 5583 9342, z dopiskiem „Ukraina”. Na razie nie wysyła na miejsce swo-

ich grup, ponieważ działa tam Ukraiński Czerwony Krzyż.

– Najpotrzebniejsze są teraz wpłaty pieniężne, które będziemy mogli przekazać na pomoc poszkodowanym, w tym uchodźcom z Ukrainy, tu, w Polsce – mówi Jerzy Zaborowski, Dyrektor Generalny Polskiego Czerwonego Krzyża. – Sytuacja jest bardzo dynamiczna, dlatego właśnie środki pozyskane w wyniku zbiórki będą wydatkowane zależnie od potrzeb poszkodowanych zarówno w Polsce, jak i poza granicami kraju.

ZHP też pomaga

Ukrainie pomagają też harcerze łowickiego hufca ZHP, któ-

rzy prowadzą zbiórkę na rzecz Plasta – Narodowej Organizacji Skautowej Ukrainy, której członkowie aktywnie pomagają poszkodowanym na skutek zamieszek. Harcerze gromadzą artykuły medyczne i farmakologiczne. Zainteresowani tą zbiórką proszeni są o kontakt z harcmistrzynią Katarzyną Kordecką (e-mail: lowicz@zhp.pl, telefon – 608 595 995).

Przy okazji, zachęcamy do oglądania galerii zdjęć, zrobionych na kijowskim Majdanie przez fotoreportera, Aleksandra Czekmieniewa, na naszej stronie internetowej lowiczanie.info (galeria jest dołączona do relacji z sobotniego spotkania). **tm**

PIĄTEK DNIEM MODLITW ZA UKRAINĘ

Decyzją Episkopatu Polski ostatni dzień lutego ma być w sposób szczególnie poświęcony modlitwom o pojednanie dla Ukrainy oraz za poległych i rannych w tamtejszych starciach. O 17.30 msza święta w tej intencji zostanie odprawiona w kościele pijarskim w Łowiczu.

REKLAMA

BURMISTRZ GŁÓWNA INFORMUJE,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Młynarskiej 15,
publikowane są od dnia 27 lutego 2014r. – do dnia 19 marca,
następujące wykazy:

1) wykaz gruntów stanowiących własność Gminy Miasta
Głowno, położonych w Głownie przy ul. Kopernika 21,
przeznaczonych do oddania w dzierżawę
w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat, na cele garażowe,

2) wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących
własność Gminy Miasta Głowno, położonych w Głownie
przy ulicach: Czackiego 10 i Kasprówicza 16,
przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym -
termin złożenia wniosku przez osoby, którym zgodnie z art.34 ust.1
pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami
(tekst jedn.: Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz.651, z późn. zm.) przysługuje
pierwszeństwo w nabyciu publikowanych nieruchomości wynosi
6 tygodni, tj. do dnia 10 kwietnia 2014r. (odnośnie pkt. 2)

▪ Dodatkowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nie-
ruchomościami Urzędu Miejskiego w Głownie, ul. Młynarska 15, tel.
(42) 719-11-42.

265570

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu
ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na najem garażu

położonego na terenie miasta Łowicza,
przy ul.: Kaliskiej 6j o pow. uż. 12,70 m²
stawka minimalna 8,00 zł/m² (bez podatku VAT)

▪ Oferta zgodna z regulaminem przetargowym powinny być złożona
w zaklejonej kopercie, oznaczonej hasłem: „garaż – Kaliska 6j” naj-
później w dniu przetargu, tj. 06.03.2014 r. do godz. 11-tej w sekre-
tariacie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu, ul. Nowa 5.

▪ Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 06.03.2014 r. w Zakładzie
Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu, ul. Nowa 5 o godz. 12⁰⁰.

▪ Wadium w wysokości: 200,00 PLN należy wpłacić na konto bankowe
Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu ul. Nowa 5 w Banku
Gospodarki Żywnościowej w Łowiczu S.A. 41 2030 0045 1110 0000
0236 8980 najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11-tej przy czym,
za chwilę faktycznego przekazania wadium uznaje się chwilę uznania
konta ogłaszającego, a nie zaś chwilę obciążenia rachunku oferenta.

▪ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który
wygrał przetarg od zawarcia umowy.

▪ Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem
przetargowym, który znajduje się na tablicy ogłoszeń w ZGM w Łowiczu,
ul. Nowa 5.

▪ Bliższe informacje dotyczące projektu umowy najmu garażu można uzy-
skać w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu, ul. Nowa 5.

▪ Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu zastrzega sobie w szcze-
gólnych wypadkach możliwość odstąpienia od przetargu, lub podania,
że przetarg nie dał rozstrzygnięcia bez określenia przyczyn.

▪ Garaż można oglądać w dniu 05.03.2014 r. w godz. 11⁰⁰ do 11³⁰

265550

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

261470

nowo otwarte STUDIO MEBLI KUCHENNYCH



- * zabudowa mebli kuchennych na wymiar
- * szafy wnętkowe

Łowicz, Zduńska 23, tel. 507 044 537, 664 198 525

265789

**BIURO
RACHUNKOWE**
BeRACHa Bookkeepers
Zbigniew Karczewski

**PIT-y 2013
tanio!**

Łowicz, Powstańców 1863 r. nr 12
(Syntex)
tel. (46) 830-90-52, 602-641-463
beracha@wp.pl
www.beracha-bookkeepers.pl

264726

POŻYCZKI POD ZASTAW

LOMBARD

ul. Stanisławskiego 15

8³⁰-17⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

**NAJWYŻSZE CENY
SKUPU ŻŁOTA**

263906

Sport Szkolny | Rejonowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w szachach drużynowych

SP Nieborów mistrzem rejonu

W Skierniewicach we wtorek 18 lutego w dobrze znanej szachistom Szkole Podstawowej nr 5 odbył się kolejny etap zawodów szachowych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Tym razem mistrzowie powiatów z naszego rejonu walczyli o awans na zawody wojewódzkie. Szachiści ze „szkółki Boder” zawsze byli głównymi

kandydatami do złota w Województwie Łódzkim, chociaż raz już na ich terenie udało się wygrać uczniom SP w Nieborowie. Tym razem rywalizacji wystartowało 7 zespołów, a uczniowie SP w Nieborowie byli głównym kandydatem obok gospodarzy do awansu do zawodów wojewódzkich. Zespół „dowodzony” przez Janka Karczewskiego spał się

rewelacyjnie, pokonując wszystkie ekipy w tym drużynę gospodarzy 2,5 do 1,5 i zaszczytnie awansował do finału z I miejsca.

– Warto nadmienić, iż piękne zwycięstwo odniósł nasz kapitan ogrywając Mistrza Europy Jakuba Mechlińskiego, a Eliza Placek grała ze złamana ręką, za co należą jej się chyba największe pochwały za determi-

nację. Finał Wojewódzki odbędzie się w Sieradzu 28 lutego zapowiada się więc bardzo ciekawie, a nasza ekipa uwierzyła w końcu, że „nie taki diabeł (zawodnicy ze Skierniewic) straszny, jak go malują” – powiedział po tym turnieju trener ekipy Nieborowa Robert Chojnowski.

W składzie zwycięskiej ekipy SP Nieborów, która wywalczyła

awans na zawody rejonowe grali: Jan Karczewski, Gabriel Jagura, Norbert Jagura, Artur Placek, Eliza Placek i Natalia Sobieraj. Nauczyciel w-f: Robert Chojnowski.

Bardzo dobrze w rejonie spisali się szachiści ze Szkoły Podstawowej w Bielawach, którzy zajęli trzecie miejsce, jednak nie awansowali na zawody woje-

wódzkie. W składzie SP Bielawy grali: Agata Zygmuntowicz, Patrycja Wojciechowska, Tomasz Golis, Kacper Tokarski, Wiktor Bińczak, Michał Golis, Daniel Łukasiewicz. Nauczyciel w-f: Piotr Kociak.

Drugie miejsce zajęli szachiści z SP 5 Skierniewice, którzy zagrają również w Sieradzu w zawodach wojewódzkich. **zł**



Ekipa z Bielawy wywalczyła w zawodach rejonowych 3. miejsce.



Uczniowie SP w Nieborowie nieprzerwanie od 9 lat sięgają po mistrza powiatu łowickiego.

Sport Szkolny | Szachy drużynowe Ekipa z Nieborowa bezkonkurencyjna

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Nieborowie uczniowie szkół podstawowych z powiatu łowickiego w środę 12 lutego rywalizowali w turnieju szachowym o awans na zawody rejonowe. W rywalizacji organizowanej przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy wzięło udział siedem szkół, a awans do dalszego etapu rozgrywek dostawały dwie szkoły: SP Nieborów i SP Bielawy.

Sędzią głównym zawodów był miłośnik szachów i nauczyciel wychowania fizycznego ze szkoły w Nieborowie Robert Chojnowski, który przed zawodami objaśnił wszystkim uczestnikom zasady drużynowej rywalizacji. Drużyna szachowa składa się z czterech osób i w składzie musi być przynajmniej jedna dziewczyna.

Dziewczeta grają ze sobą zawsze na tej samej szachownicy (desce). Oczywiście w składzie może być więcej dziewcząt. Za zwycięstwo otrzymuje się punkt, a remis daje 0,5 punktu. Za wygrany mecz dostaje się dwa punkty, a za remis jeden. Ważne też często są małe punkty (wygrane partie), które mogą decydować o końcowym sukcesie, gdy dwa zespoły mają taką samą ilość punktów. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym” czyli każda szkoła stoczyła 6 pojedynków.

Walka o mistrzostwo powiatu łowickiego zdominowana była przez uczniów z Nieborowa. Podopieczni Roberta Chojnow-

skiego nie dali swoim rywalom najmniejszych szans i wygrali turniej bez straty punktu. Walka o dalsze miejsca na podium była bardziej wyrównana. Toczyła się pomiędzy czterema szkołami, ale ostatecznie na drugim miejscu rywalizację zakończyła ekipa Piotra Kociaka z Bielawy.

Na trzecim miejscu uplasowali się uczniowie z SP 1 Łowicz, ale nie awansowali do dalszych rozgrywek. Ekipy z pierwszych trzech miejsc uhonorowane zostały pamiątkowymi statuetkami, które w tym roku są już minimalnych rozmiarów z racji kolejnych cięć na sport dzieci i młodzieży w powiecie łowickim.

W składzie zwycięskiej ekipy SP Nieborów, która wywalczyła awans na zawody rejonowe grali: Jan Karczewski, Gabriel Jagura, Norbert Jagura, Artur Placek, Eliza Placek i Natalia Sobieraj. Nauczyciel w-f: Robert Chojnowski.

W składzie wicemistrzów SP Bielawy grali: Agata Zygmuntowicz, Patrycja Wojciechowska, Tomasz Golis, Kacper Tokarski, Wiktor Bińczak, Michał Golis, Daniel Łukasiewicz. Nauczyciel w-f: Piotr Kociak. **zł**

Klasyfikacja końcowa:

1. SP Nieborów
2. SP Bielawy
3. SP 1 Łowicz
4. SP 2 Łowicz
5. SP 7 Łowicz
6. SP Waliszew
7. SP 4 Łowicz

Sport Szkolny | Powiatowa Gimnazjada Szkolna w szachach drużynowych

Pijarska wygrała szachy drużynowe

Gimnazjaliści z powiatu łowickiego rozegrali w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Nieborowie turniej szachowy o awans na zawody rejonowe.

W poniedziałek 10 lutego do rywalizacji organizowanej przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy zgłosiło się tylko 5 ekip. Warto dodać, że do tych zawodów nie było eliminacji w okręgach, zatem każde gimnazjum z naszego powiatu mogło spróbować się w szachach,

które przez wiele osób nie zawsze kojarzone są ze sportem.

Po losowaniu, które przeprowadził sędzia główny Robert Chojnowski zawodnicy drużyn rozegrali 5 rund spotkań. Zagrało systemem „każdy z każdym”, zatem w każdej rundzie jedna ekipa pauzowała.

Po trzech godzinach rywalizacji okazało się, że najlepiej w tej rywalizacji poradził sobie uczniowie z Pijarskiego Gimnazjum Królowej Pokoju. Podopieczni Tadeusza Rutkowskiego potwierdzili, że ich szkoła ma tradycje szachowe i wygrali wszystkie pojedynki. Mecze o kolejne miejsca

na podium były wyrównane. A o końcowej kolejności decydowały małe punkty.

Ostatecznie okazało się, że drugie miejsce również premiowane awansem wywalczyli zawodnicy ze Szkoły Podstawowej w Kompinie. Podopieczni Łukasza Wojenki przegrali tylko z mistrzami powiatu. O trzecim miejscu zdecydowały małe punkty, w których lepsi okazali się zawodnicy z Gimnazjum w Bielawach od ekipy Gimnazjum nr 4 z łowickich Bratkowic.

W składzie zwycięskiej ekipy Pijarskiego Gimnazjum Królowej Pokoju, która wywalczyła

awans na zawody rejonowe grali: Mateusz Pruk, Dominik Fudała, Szymon Kuś, Zuzanna Mazgaj, Przemysław Chojceki. Nauczyciel w-f: Tadeusz Rutkowski.

W składzie wicemistrzów z Gimnazjum 1 Kompina grali: Weronika Staszewska, Karolina Antosik, Dorian Sawicki, Patrycja Zwolińska, Martyna Buczyńska. Nauczyciel w-f: Łukasz Wojenka. **zł**

Klasyfikacja końcowa:

1. Pijarskie Gimnazjum Królowej Pokoju
2. Gimnazjum 1 Kompina
3. Gimnazjum Bielawy
4. Gimnazjum 4 Łowicz
5. Gimnazjum Waliszew

Sport Szkolny | Szachy drużynowe

Szachiści z Pijarskiej zagrają w finale wojewódzkim

Bardzo dobrze w Rejonowej Gimnazjadzie Szkolnej w Szachach Drużynowych, która rozegrana była we wtorek 18 lutego w Skierniewicach poradziła sobie uczniowie z Pijarskiego Gimnazjum Królowej Pokoju. Podopieczni Tadeusza Rutkowskiego zajęli II miejsce i zakwalifikowali się do finału wojewódzkiego. Zwyciężyli szachiści z Gimnazjum nr 2 ze Skierniewic. W turnieju rywalizowało 8 zespołów. Gra odbywała się systemem "każdy z każdym",

zatem rozegranych było 7 rund. Szachiści z Pijarskiego Gimnazjum wygrali 6 rund, a przegrali jedną, właśnie z późniejszymi zwycięzcami.

W składzie wicemistrzów rejonu zwycięskiej ekipy Pijarskiego Gimnazjum Królowej Pokoju, która wywalczyła awans na zawody wojewódzkie grali: Mateusz Pruk, Dominik Fudała, Szymon Kuś, Zuzanna Mazgaj, Przemysław Chojceki. Nauczyciel w-f: Tadeusz Rutkowski. **zł**



Gimnazjaliści z Pijarskiej zagrają w finale wojewódzkim.

Sport



Rezerwy Widzewa zbyt silne

dla piłkarzy Strykowa. str. 43

Siatkówka | 12. kolejka | Ligi ŁALS

Kolejne zwycięstwo Stali

Głowieńskie zawodniczki nie zwalniają tempa. Podopieczne trenera Sylwestra Jasińskiego odniosły trzecie zwycięstwo z rzędu.

STAL GŁOWNO	3
(25, 23, 25, 25)	
TSUNAMI ŁÓDŹ	1
(16, 25, 21, 18)	



Siatkarki Stali Głowno mają powody do radości po kolejnej wygranej.

Stal: Anna Krzeszewska, Dominika Hemka, Paulina Sobierajska, Izabella Oszczepalska, Anna Kuczkowska, Aleksandra Koprowska, Karolina Bartoszek, Dominika Krzeszewska, Aleksandra Matjasik, Nikola Gorąca, Katarzyna Pabjan, Aleksandra Pudłowska. Trener: Sylwester Jasiński, prezes: Tomasz Wieczorkowski.

W sobotę, 22 lutego drużyna Stali Głowno rozegrała 12. kolejną spotkanie I Łódzkiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet. Podopieczne trenera Sylwestra Jasińskiego po dwóch zwycięstwach w rundzie wiosennej zanotowały trzecią wygraną, tym razem nad Tsunami 3:1. Mecz odbył się tradycyjnie w hali SP nr 205 w Łodzi.

Pojedynek z Tsunami dobrze zaczął się dla głowieńskich zawodniczek. Od pierwszych minut Stal wyszła na kilkupunktowe prowadzenie, którego nie oddała do końca seta. Pierwszą część meczu zakończyła się wynikiem 25:16 dla Głowna.

W drugim secie Stal w szybkim czasie objęła prowadzenie 12:6 i wydawało się, że pewnie zmierza po wygraną także w tej partii. Niestety po kilku nieudanych zagraniach głownianki „stanęły” i zrobiło się 14:16 dla

Tsunami. Trener Jasiński wziął czas i po przerwie głownianki poprawiły swoją grę, wychodząc na prowadzenie 20:18. Gdy sytuacja wydawała się być opanowana znów zrobiło się nerwowo, bo łodzianki doprowadziły do remisu po 22. W decydującej fazie seta większą odpornością psychiczną wykazały się rywalki, które zwyciężyły do 23.

W trzecim secie gra była bardzo wyrównana od początku. W połowie seta był remis 16:16, ale z każdą minutą widać było jak Tsunami słabnie. Głownianki to wykorzystały i zdobyły kilka punktów przewagi, której nie oddały do końca. Stal wygrała trzeci set 25:21.

W czwartym secie na parkiecie istniała już tylko jedna drużyna. Podopieczne Sylwestra Jasińskiego koncertowo rozgrywały niemal każdą piłkę pod siatką, dzięki czemu objęły prowadzenie 9:0 i 16:6. Na placu gry pojawiły się zmienniczki Katarzyna Pabjan, Aleksandra Matjasik i rozgrywająca Aleksandra Pudłowska, które w niczym nie ustępowały zawodniczkom pierwszego składu i dzięki świetnej współpracy kontrolowały wydarzenia na boisku do końca. Siatkarki Stali wygrały

czwartego seta do 18 i całe spotkanie 3:1, inkasując tym samym niewiele cenne 3 pkt.

Dzięki tej wygranej głownianki umocniły się na 5. miejscu tabeli. Wygrana Stali sprawiła, że wciąż otwarta jest walka o podium I ligi kobiet, bowiem strata do trzeciego Salos Wodna Łódź jest niewielka. **wp**

12. kolejka: Stal Głowno – Tsunami Łódź 3:1, Fuks Sulejów – Salos Wodna Łódź 3:1, ZSO nr 8 Łódź – ŁKS Głuchych 0:3, Energia Pabianice – Energia Duo Pabianice 3:0, ZSO nr 4 Łódź – pauza.

1. Energia Pabianice	11	30	32-7
2. Fuks Sulejów	11	28	30-8
3. Salos Wodna	10	21	22-12
4. ŁKS Głuchych	11	20	23-15
5. Stal Głowno	11	18	23-19
6. Tsunami Łódź	11	13	17-23
7. ZSO nr 4 Łódź	10	11	15-24
8. ZSO nr 8 Łódź	11	3	5-31
9. Energia Duo Pabianice	10	0	2-30

Następna, 13. kolejka odbędzie się 1 marca: Stal Głowno – ZSO nr 8 Łódź, Salos Wodna Łódź – Energia Duo Pabianice, ZSO nr 4 Łódź – Fuks Sulejów, Energia Duo Pabianice – ŁKS Głuchych, Tsunami Łódź – pauza.

Siatkówka | Obóz sportowy

„Miejskie” na zgrupowaniu w Spale

Siatkarska rodzina Gimnazjum Miejskiego z Głowna na przełomie stycznia i lutego udała się na obóz sportowy do Centralnego Ośrodka Sportu w Spale, miejscu gdzie przygotowują się do zawodów największe gwiazdy polskiego sportu.

Podopieczni trenerów Marcina Moszczyńskiego i Sylwestra Jasińskiego przed wyjazdem wzięli udział w dochodzeniowym obozie sportowym w Głownie, gdzie korzystali z obiektów szkoły (sali sportowej i stołówki) oraz siłowni (TKKF Głowno). Po krótkich przygotowaniach do wyjazdu głownianie udali się do Spawy na 4 dni treningowe. Nie trzeba bliżej przedstawiać Ośrodka, bowiem znany jest on w całym kraju. Głownianie mieli doskonałe warunki do treningów, a zakwaterowani byli w najlepszym hotelu Centralnego Ośrodka w Spale – „Champion”.

Na obóz wyjechało 20-osobowa ekipa Głowna, w tym 14 siatkarek, reprezentantek szkoły Gimnazjum Miejskiego, które przygotowują się do Gimnazjum 2014 oraz siatkarki, którzy na co dzień z powodzeniem walczą w barwach Volleyball Gimnazjum Głowno, w rozgrywkach Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza. Treningi odbywały się dwa razy dziennie i prowadzone były na profesjonalnej, w pełni wyposażonej siłowni, w hali lekkoatletycznej oraz na basenie, gdzie prowadzona była odnowa biologiczna. W przerwie między treningami młodzież Głowna mogła skorzystać z zajęć rekreacyjnych, obserwując przy tym treningi przygotowujących się do Halowych Mistrzostw Europy w LA zawodników kadry Polski.

Siatkarki z Głowna zgodnie przyznawali, że treningi były ciężkie, ale humory dopisywały

wszystkim, bowiem był to jeden z najlepszych obozów siatkarskich zorganizowanych w ostatnich latach w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale, w którym uczestniczyli głownianie. Sportowcom Gimnazjum Miejskiego smutno było wracać do domów po tak udanym obozie.

W zgrupowaniu uczestniczyli: siatkarki: Aleksandra Kuczkowska, Otylia Strajch, Weronika Wilk, Alicja Nita, Klaudia Borowiak, Adrianna Roźniata, Angelika Woźniak, Maria Dąbkowska, Dominika Hemka, Katarzyna Pabjan, Aleksandra Koprowska, Dominik Krzeszewska, Nikola Gorąca, Karolina Miśkiewicz wraz z trenerem, Sylwestrem Jasińskim oraz siatkarki: Dominik Miśkiewicz, Dominik Kapusta, Marcin Redzisz, Jarosław Nowakowski, Cezary Markus, Damian Krzysztofczyk z trenerem Marcinem Moszczyńskim. **wp**



Siatkarki Gimnazjum Miejskiego w Głownie wraz z trenerem Sylwestrem Jasińskim na zgrupowaniu w Spale.

Piłka nożna | Sparringi

Stal nie daje promyka nadziei

Głownianie kontynuują dobrą passę w sparingach. Tym razem na plus zaliczyć można również wysoką skuteczność.

PROMYK NOWA SUCHA	2 (0)
STAL GŁOWNO	7 (3)

Bramki dla Stali: Stępniewski 2, Florczak, Walczak 2, D. Tomczyk 2.
Stal: Duk – Miziołek, A. Tomczyk, M. Piela, R. Nagański – Nowak – G. Piela, Florczak, Gibała, Kowalczyk – Stępniewski. Grali także: Smurzyński – Ignatowski, Maciak, Owczarek, Walczak oraz D. Tomczyk.

W sobotę, 22 lutego na boisku Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu piłkarze Stali Głowno rozegrali kolejny sparing w ramach przygotowań do rundy wiosennej łódzkiej klasy okręgowej. Podopieczni trenera Marka Pawłaka po efektownej grze wysoko pokonali Promyk Nowa Sucha 7:2. Kolejny dobry występ w barwach Głowna zaliczył Dominik Tomczyk, autor dwóch goli.

Głowieńscy zawodnicy mają za sobą okres udanych spotkań sparingowych, z których szkoleniowiec Stali jest zadowolony zwłaszcza z ostatniego pojedynku z rezerwami Pelikana Łowicza. Tym razem na stadionie w Łowiczu głownianie zmierzli się z Promykiem Nowa Sucha, piątą drużyną warszawskiej A-klasy, gr. IV. Od początku wyraźną przewagę mieli głowieńscy



Piłkarze Stali Głowno (czarne koszulki) w kolejnym sparingu prezentują dobrą formę, co cieszy kibiców. W Głownie liczą bowiem, że w rundzie wiosennej gracze trenera Pawłaka zdolają awansować do IV ligi.

zawodnicy. Już do przerwy podopieczni trenera Marka Pawłaka aż trzykrotnie trafiali do siatki rywali, niejako przełamując niski procent skuteczności z poprzednich spotkań. Tym razem z celnością wszystko było w porządku. Głownianie nie tylko atakowali, ale również dobrze bronili dostępu do własnej bramki. W pierwszej połowie czyste konto zachował Duk.

W drugiej odsłonie spotkania obie drużyny zagrały jeszcze bardziej otwartą piłkę. W ataku błyszczał Dominik Tomczyk, który zdaje się zamierza na stałe zagościć w pierwszym składzie Stali w rundzie wiosennej. Głownianie prowadzili już 7:0 i w ich poczynania wdarło się nieco rozluźnienia. Promyk odpowiedział dwoma trafieniami, ale Stal była tego dnia wyraźnie lepsza. Gracze trenera Pawłaka zwyciężyli ostatecznie aż 7:2. W kolejnym sparingu w Głownianie czeka trudniejsze zadanie. Stal sprawdzi swoją dyspozycję w starciu z liderem łódzkiej A-klasy, gr. II rezerwami Zjednoczonych Stry-



Tym razem na stadionie w Łowiczu głownianie zmierzli się z Promykiem Nowa Sucha – piątą drużyną warszawskiej A-klasy.

Podopieczni trenera Wiktora Wiśniewskiego solidnie przygotowują się do rundy rewanżowej, dlatego powinni być wymagającym przeciwnikiem dla głowieńskiej drużyny. Marzec to bardzo ważny miesiąc zarówno dla drużyny trenera Pawłaka, jak i graczy rezerw Strykowa. Jest to bowiem ostatni gwizdek na dokonanie końcowych szlifów formy przez zbliżającymi się rozgrywkami. Pojedynek Stal Głowno – Zjednoczeni II Stryków odbędzie się w sobotę, 1 marca o godz. 9 na stadionie w Aleksandrowie Łódzkim. **wp**



Zawodnicy na starcie II Biegu Powstańca i Marszu Nordic Walking dopingowani byli przez kibiców, którzy w Dobrej stworzyli niesamowitą atmosferę.

Biegi przełajowe | II Bieg Powstańca

Uczcili pamięć bohaterów

Blisko 500 osób wzięło udział w drugiej edycji Biegu Powstańca i Marszu Nordic Walking, upamiętniającego 151. rocznicę Bitwy pod Dobrą.

Piękna, niemal wiosenna pogoda przywitała amatorów biegania w Dobrej w niedzielę, 23 lutego. Ogromne zainteresowanie imprezą przeszło oczekiwania organizatorów, którzy i tak nastawieni byli na przyjęcie rzeszy uczestników. Organizatorem II Biegu Powstańca byli Gmina Stryków, Ośrodek Kultury i Rekreacji w Strykowie, Klub Sportowy Powstańiec Dobra oraz Szkoła Podstawowa im. 24 lutego 1863 r. w Dobrej.

Pierwszy start zaplanowano na godz. 12. Na 6-kilometrową trasę wyruszyli kijekarze w ramach Marszu Nordic Walking. Na starcie pojawiło się 62 zawodników i zawodniczek. Pierwsze miejsce z czasem 36 min. 55 sekund zajął wśród mężczyzn Michał Osipiński z Forever Young Łódź, natomiast wśród kobiet wygrała Aleksandra Przybył z chodzeopolodzi.pl.

O godz. 13:10 do głównego startu ruszyli miłośnicy biegania, których było ponad 363. Bliższa 10-km trasa w malowniczej scenarii Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich z pewno-

ścią przypadła do gustu każdemu uczestnikowi. Przez niemal cały dystans zawodnicy biegli w idealnych warunkach, jedynie pod koniec napotkali na większe trudności terenowe. Zawodnicy rywalizowali na trasie bardzo zróżnicowanej, bo obok szybkich i płaskich odcinków znajdowały się również długie i strome podbiegi.

Dystans 10 km najszybciej pokonała wśród kobiet Paulina Piwowar z LKS Koluźki, która osiągnęła czas 45 min. i 3 sekundy. W rywalizacji mężczyzn tytuł sprzed roku obronił Krzysztof Pietrzyk z klubu LKS Koluźki, który przebiegł trasę w czasie 35 min. i 6 sekund. W poprzednim roku Pietrzyk osiągnął czas ponad trzy minuty gorszy, ale wtedy też warunki były znacznie cięższe. Koluźki ustrzeliły więc dublet.

Kibiców zainteresują również miejsca reprezentantów z naszych okolic. Łącznie do imprezy zgłosiło się 40 zawodników i zawodniczek z Gminy Stryków i Gminy Głowno, a wśród nich

możliwy zobaczyć twarze piłkarzy i trenera Tomasza Szcześniaka z klubu Zjednoczeni Stryków oraz zawodników Powstańca Dobra. Najlepiej w biegu na 10 km poradził sobie pomocnik IV-ligowego drużyny Bartek Kluge, który z czasem 41 min. 21 sekund zajął wysokie 23. miejsce. Trener Szcześniak był 95. i uzyskał świetny czas 46 min. 12 sekund.

Warto zaznaczyć, że po biegu głównym zorganizowano również zawody dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 15 lat. Młodych biegaczy na starcie pojawiło się ponad 50, co również jest rekordem imprezy.

Po zakończonych zmaganiach zwycięzcom wręczono puchary oraz dyplomy, natomiast każdy uczestnik otrzymał specjalnie przygotowane na tę okazję medale okolicznościowe, zaprojektowane przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Strykowie.

II Bieg Powstańca i Marsz Nordic Walking przeszedł do historii, ale miłośnicy biegania i kijekarze już nie mogą się doczekać kolejnej edycji, bowiem Dobra to dla nich szczególnie ważne miejsce, które stało się obowiązkową pozycją w sportowym kalendarzu każdego amatora biegów. Impreza w Dobrej przykuwa uwagę całego regionu i jest o niej głośno w wielu mediach. Przed zawodami o Biegu można było usłyszeć na antenie Studenckiego Radia Żak Politechniki Łódzkiej w audycji „Rozbiegany mikrofon”.

Niezwykle udany II Bieg Powstańca nie mógłby się odbyć bez pracy wielu osób, wolontariuszy, którzy wiele dni przed imprezą, a także od samego świtu w dniu zawodów pracowali bez wtychnienia nad przygotowania-



Zjednoczonych Stryków reprezentowali Tomasz Szcześniak (pierwszy z lewej), Bartek Kluge (nr 201) oraz Tomasz Lenart (nr 108).

mi trasy. Na całokształt powodzenia Biegu Powstańca miał również niemały wpływ życzliwość mieszkańców Dobrej, a także zabezpieczenie trasy przez strażaków z OSP Dobra i Kiełmina. Na imprezie pojawili się również reprezentanci PTK Łódź, którzy podobnie jak KS Powstańiec Dobra kultuwają pamięć o bohaterach Bitwy pod Dobrą. **wp**

MARSZ NORDIC WALKING

Mężczyźni:		
1. Michał Osipiński	Łódź	36:55
2. Jakub Deląg	Piotrków Tryb.	37:13
3. Damian Smus	Sochaczew	37:38
7. Jacek Forsyński	Dobra Nowiny	39:46
11. Maciej Woźniak	Dobra Nowiny	42:43
14. K. Kuśmierczyk	Dobra Nowiny	43:39
19. Wiktor Wiecezorek	Stryków	46:39

Kobiety:		
1. Aleksandra Przybył	chodzeopolodzi	39:38
2. Beata Kołodziejczyk	Socho Team	40:00
3. A. Ciolkiewicz	Pabianice	41:45
12. Żaneta Wiecezorek	Stryków	50:35
13. Iza Bielińska	Dobra	50:35
14. Katarzyna Tomczak	Dobra	51:23
19. G. R. Kuźniiewicz	Dobra-Nowiny	52:33
24. Urszula Tomczak	Dobra	5:35

II BIEG POWSTAŃCA		
Kobiety:		
1. Paulina Piwowar	Koluźki	45:03
2. A. Ewiak-Paszyńska	Łódź	46:39

3. Katarzyna Chorzewska	biegampolodzi	46:56
13. Agnieszka Koziróg	Stryków	54:01
23. K. Polinceusz	Powstańiec	59:43
35. M. Stoszek-Przybył	Stryków	1:03:52

Mężczyźni:		
1. Krzysztof Pietrzyk	Koluźki	35:06
2. Leszek Marcinkiewicz	Al. Kujawski	35:38
3. Krzysztof Krygier	Uniejów	35:50
23. Bartosz Kluge	Zjednoczeni	41:21
37. Michał Adamkiewicz	Zjednoczeni	42:41
57. Tomasz Lenart	Zjednoczeni	43:57
75. Stawomir Dalek	KM PSP Głowno	45:12
77. Artur Leszkiewicz	Team Boxing	45:16
78. Paweł Florjański	Powstańiec Dobra	45:31
84. M. Makówczyński	Stryków	45:45
89. Grzegorz Frątczak	Dobra-Nowiny	45:59
90. Mateusz Hemka	Głowno	45:56
95. Tomasz Szcześniak	Zjednoczeni	46:12
96. Jakub Kowalski	Głowno	46:15
104. Piotr Makówczyński	Stryków	46:21
131. K. Ratajczyk	Powstańiec Dobra	48:13
148. K. Drozdziński	Powstańiec	49:03
169. Tomasz Ruta	Dobra Nowiny	49:58
177. A. Lewandowski	Głowno	50:36
183. Robert Działak	Dmosin	50:57
185. P. Kobacki	Głowno	50:59
213. R. Kaźmierczak	Śwędów	52:31
216. Piotr Długolecki	Powstańiec	53:04
222. Krzysztof Jarmusz	Stryków	53:29
223. Adrian Brzóska	Dobra	53:29
252. T. Maruszewski	Powstańiec	56:15
259. Cezary Grzegorz	Głowno	55:48
294. Adam Antczak	Stryków	1:03:52
300. Konrad Koliś	Głowno	1:06:47
306. Cezary Raczynski	Stryków	1:12:16



Bracia Marcin i Piotr Makówczyński pokonali ciężką trasę dopingowani przez wiernych kibiców.



CZWARTEK, 27 LUTEGO:
■ 10:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, Gimnazjada – powiat: siatkówka chłopców.

PIĄTEK, 28 LUTEGO:
■ 10:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, Gimnazjada – powiat: siatkówka dziewcząt i chłopców, finały.

SOBOTA, 1 MARCA:
■ 9:00, stadion w Aleksandrowie Łódzkim, sparing w ramach zimowego okresu przygotowawczego do rundy wiosennej V ligi i A-klasy, gr. II: Stal Głowno – Zjednoczeni II Stryków.

■ 11:00, hala Szkoły Podstawowej nr 205 w Łodzi, 13. kolejka I Łódzkiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet: Stal Głowno – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 8 Łódź.

■ 11:00, stadion w Aleksandrowie Łódzkim, sparing w ramach zimowego okresu przygotowawczego do rundy wiosennej IV ligi: Sokół Aleksandrów Łódzki – Zjednoczeni Stryków.

■ 13:00, sala w Kutnie, 4. kolejka Finału B Wojewódzkiej Ligi Juniorów U-18: KKS Pro-Basket Kutno – GTK Głowno.

■ 13:00, hala nr 2 Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu, ul. Topolowa 2, 14. kolejka Siatkarskich Amatorów Mistrzostw Łowicza: Volleyball Gimnazjum Głowno – UKZ Bzura I Sobota.

NIEDZIELA, 2 MARCA:
■ 11:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, 4. kolejka Finału A Wojewódzkiej Ligi Młodzieży U-14: TK Alles Głowno – Widzew I Łódź.
■ 15:00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Uroczyste zakończenie i wręczenie nagród Łowickiej Ligi Futsalu.

PONIEDZIAŁEK, 3 MARCA:
■ godz. 18:00, sala TKKF, ul. Łowicka 8 w Głownie, 18. kolejka III Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów: Expandar Głowno – Raven Club.

PIĄTEK, 7 MARCA:
■ godz. 18:00, sala SP w Koźlu, 18. kolejka IV Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów: LUKS Koźle – Pałac Młodzieży II.
■ 18:00 – świetlica na hali OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II 3; Mistrzostw Łowicza w szachach „byskawicznych” na rok 2014.

SOBOTA, 8 MARCA:
■ 13:00 – Łowicki Ośrodek Kultury, ul. Podrzeczna 20; Międzynarodowy Turniej YOYO.

